



Tirówka w pięknym pejzażu

str. 8

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Fak. 5295

KONTAKTY

28 (1027)

9 LIPCA 2000

CENA 2 zł

MARIA TOCKA



Uprzejmie donoszę...

„Uprzejmie donoszę, że sąsiadka Kwaśniewska niesłusznie korzysta z dodatku mieszkaniowego. Są bogaci. Jej mąż kroi durnia, wymachuje kluczykami samochodowymi nasuniętymi na palec i jeździ samochodem. A ona chodzi w złotych pierścionkach...”

„Uprzejmie donoszę, że staremu Rybakowi nie należy się dodatek kombatancki. Znam jego partyzancką działalność. Zbadajcie sprawę, bo napiszę do telewizji i będzie śmiech na całą Polskę...”

„Uprzejmie donoszę, że Kowalski, mieszkający nad Narwią, kłusuje i prądem bije ryby. On się nikogo nie boi, bo ma plecy w policji. Ale chyba tak być dalej nie może...”

str. 11

Weekendy
za grosze!



TELEFONY JUŻ OD

11 zł*
+ VAT



Plus
GSM 900/1800



Najnowsza Promocja!

Oprócz jakości dbamy również o ceny! W najnowszej promocji sieci Plus GSM atrakcyjne telefony już od 11 zł*.

AKTEL
TELECOM

SALON SPRZEDAŻY w Łomży
Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 284-264

SALONY SPRZEDAŻY w Białymstoku
SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653-72-82
Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

www.aktel.plusgsm.pl

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

W sprzedaży także zestawy Simplus

* Cena zależy od wyboru taryfy. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku.
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

CIĘŻAROWA PROMOCJA

**NAJTAŃSZY
W SWOJEJ KLASIE !!!**



HYUNDAI
JUŻ GO CHCESZ



**Nowy
H - 100**

JUŻ OD 32.900 ZŁ + VAT



H - 100 2.5 TD ŁAD. DO 1.5 T
*SKRZYŃNIA *KONTENER *IZOTERMA
*CHŁODNIA *WYWROTKA

DEALER HYUNDAI - Kotniz inż. Zdzisław Nietupski
15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7

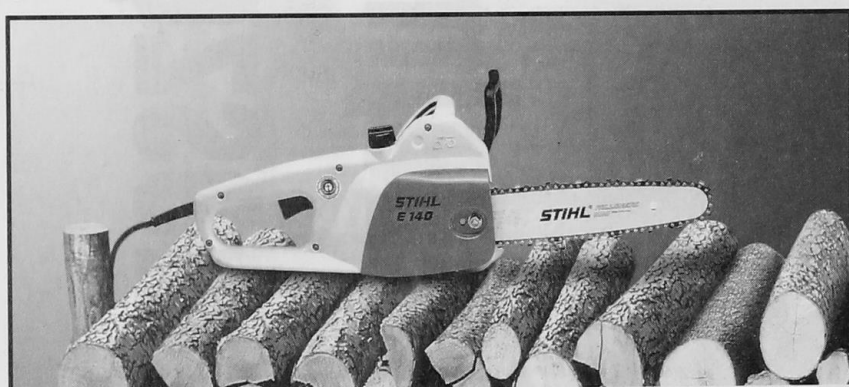


SALON SERWIS CZĘŚCI
tel. 085 741-87-08 tel. 085 741-87-03 tel. 085 741-87-03
Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14

F-5297



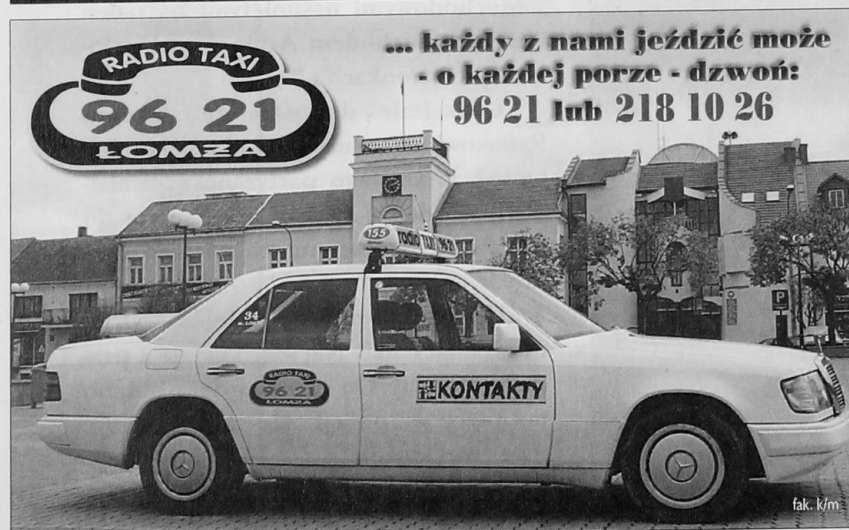
Jeżeli chcesz się ogłosić w „Kontaktach”,
ale nie masz czasu, aby nas odwiedzić
w **Biurze Ogłoszeń**
ZADZWOŃ! tel. 0-86 216-42-44, 216-42-43,
0-602 748-099 Nasz przedstawiciel
pojawi się w umówionym terminie!



Pilarki elektryczne STIHL
Najnowsza technika w idealnej formie

Sprzedaż i serwis prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

STIHL®
fak. 5292



... każdy z nami jeździć może
- o każdej porze - dzwoń:
96 21 lub 218 10 26



PROMOCJA

Od 14.04.2000 do 12.08.2000
przy zakupie kos STIHL FS 36, FS 44
pakiet artykułów eksploatacyjnych gratis

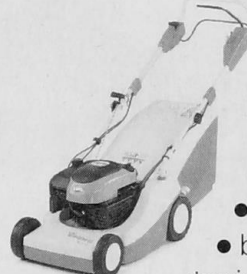
Kosy STIHL

- moc - 0,7-2,8 kW
- bogata oferta narzędzi tnących
- bezpieczeństwo i komfort pracy
- najwyższa jakość



VIKING

- spalinowe
- elektryczne
- urządzenia do pielęgnacji ogrodu
- wysoka moc
- bogate wyposażenie standardowe
- wyróżniająca stylistyka



STIHL®

VIKING®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

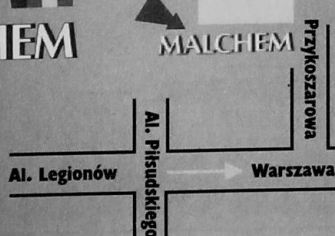
Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohate Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Konarska** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęk** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 34; **Ostrów Mazowiecki** - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecki** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudnik** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 3 33; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

KONTAKTY W NOWYM JORKU, CHICAGO, TORONTO
POWIEDZ O TYM BLISKIM ZA OCEANEM



**ZAPRASZAMY
DO SKŁEPU FIRMOWEGO**

W ŁOMŻY
przy ul. ŚNIADECKIEGO 25
tel./fax (0-86) 218-25-10



KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com
tygodnik_kontakty@poczta.onet.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziewski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenanta Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski,

Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Lato, wiadomo: dla jednych lenistwo, dla drugih ciężka praca. Dla dziennikarzy niezmiennie „sezon ogórkowy”. Bo czym zaskoczyć czytelnika, jeśli wszystko już było? I ofiary skoków do wody, i pożar lasu od niedopałka wyrzuconego z okna pociągu, i krowy masowo ginące z pastwiska. Nikogo nie zdziwi też ani UFO, ani trująca plama na rzece.

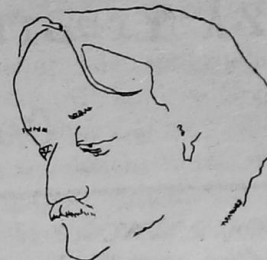
Na szczęście, tak naprawdę nic się nie powtarza i oto do tegorocznych dziennikarskich ogórków udaje nam się zasiąść przy prezydenckim stole. A wokół sami znajomi: Czerwony Kapturek i Królowa Śnieżka, Słoń Trąbalski i Ferdynand Wspaniały, Lis Witalis i Koziołek Matołek. Taka okazja! Z nadzieją na wysoką wierszówkę i tekst z czołówki, natychmiast rzucamy się na biesiadników z pytaniem: dlaczego kandydują?

- Jestem najlepszy! — rozlega się jednomyślnie.
- W czym? — dociekamy.
- W obietnicach! — wyrwa się Koziołkowi.
- Od czegoś trzeba zacząć! — wyjaśnia Lis Witalis.
- A co potem? — nie dajemy się zbyć.
- Potem się zobaczy! — wtrąca Czerwony Kapturek.
- Jakoś będzie! — dodaje Ferdynand Wspaniały.

Oczywista prawda, którą karmione jesteśmy od lat, tak nas zaskoczyła, że natychmiast zabrałyśmy się za swoje ogórki. Bo kto wie, jaki przydział trafi nam się jesienią na najbliższe pięć lat.

Na co przeźornie zwracają uwagę naszych Czytelników w zastępstwie redaktora (na urlopie)

REDAKTORKI DYŻURNE



Od redaktora

3

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH W BIAŁYMSTOKU

15-104 Białystok, ul. Przytorowa 2a, tel. (0-85) 676-16-51

już po raz piąty przyjmuje zgłoszenia
na trzyletnie wyższe studia licencjackie (dienne i zaoczne)
w następujących specjalnościach zawodowych:

- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKOWANIE MASOWE
- POLITOLOGIA
- STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
- OBSŁUGA RUCHU GRANICZNEGO

fak. 5304



WZJP

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

PROWADZI REKRUTACJĘ

na rok akademicki 2000/2001 na

Studia Licencjackie

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI - studia zaoczne

Kierunki: Administracja, Ekonomia, Zarządzanie

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO

studia dzienne i zaoczne **Kierunek:** Służby Publiczne

Prowadzimy również nabór na

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne

dla licencjatów organizowane przez

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Ponadto prowadzimy nabór na

- PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY
I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- PODYPLOMOWE STUDIUM ZARZĄDZANIA OŚWIATĄ

Wszelkie informacje i składanie podań w dziekanacie uczelni:

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 7, tel. (0-29) 7606-886 lub 7663-388, fax 7606-881

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

Trefne Zielone Płuca

OKOLICZNOŚCI WYBORÓW nowego dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych zbada Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Tuż po wyborze okazało się bowiem, że przypadły dokumenty jednego z kandydatów. (Wywiad z Jerzym Floryssem — str. 9.)

ZA ODWOŁANIEM ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA będzie głosowało dwóch radnych Unii Wolności z Sejmiku Wojewódzkiego. Tym samym poprawny wniosek SLD.

10000 WNIOSKÓW O KREDYTY KŁĘSKOWE złożyli rolnicy województwa podlaskiego. Ponad 30 tysięcy wniosków z całego kraju (w tym około jednej drugiej z Podlasia) zostało już zaakceptowanych i pieniądze trafiły do właścicieli gospodarstw. W województwie, zdaniem specjalistów, można się spodziewać około 20 tysięcy wniosków na co najmniej 75 milionów złotych.

JAKO PIERWSI W WOJEWÓDZTWIE (a prawdopodobnie i w kraju) otrzymają należne podwyżki nauczyciele zespołów szkół w Jedwabnem i Marianowie. Samorząd ziemskiego powiatu łomżyńskiego, który prowadzi obie placówki, przyjął już odpowiednie uchwały. Podwyżka plac nauczycieli wymaga wyłożenia z budżetu starosty 411 tysięcy złotych. Większość pieniędzy powiat zachował w rezerwie budżetowej, a nauczyciele otrzymają przeciętnie 250-280 złotych podwyżki brutto na etat z wyrównaniem od początku roku.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA na temat negocjacji Polski z Unią Europejską w rolnictwie odbyła się w Wojewódzkim Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie z udziałem m.in. przedstawicieli polskiego środowiska na Litwie. Goście stwierdzili, że rolnicy litewscy otrzymują bardzo niewiele informacji na temat negocjacji swego kraju z UE.

PIERWSZY LIPCOWY WEEK-END na drogach województwa: 20 wypadków, 28 rannych, 3 zabitych. Główną przyczyną tragedii była nadmierna prędkość oraz nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

„PIESZY”, AKCJA PODLASKIEJ POLICJI, wykazała, że chodzący uczestnicy ruchu drogowego są zdecydowanie bardziej zdyscyplinowani od zmotoryzowanych: dotyczyło ich tylko co czwarte upomnienie.

OD 1 WRZEŚNIA bezpieczeństwa pasażerów białostockich autobusów komunikacji miejskiej będą strzec ochroniarze. Białostocki Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej zamierza podpisać umowę z agencją ochroniarską nie tylko na utrzymanie po-

radzku w pojazdach, ale także na przystankach i w siedzibie spółki.

NIEMAL 6 KANDYDATÓW na jedno miejsce ubiegało się o przyjęcie na wydział farmacji białostockiej Akademii Medycznej. Daleko w tyle zostały lekarski (2,2 osoby), stomatologia (1,8) i analityka (1,3).

SZTAB WYBORCZY Aleksandra Kwaśniewskiego powstał w Łomży. Jego szefem został Marek Strzaliński, lider miejskich struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej i radny wojewódzki. Siedzibą jest lokal SLD przy ul. Wojska Polskiego 2, tel. 216-28-81.

TYLKO 5 KOMEND Państwowej Straży Pożarnej w województwie ma sekcje ratownictwa wodnego, czyli pletwonurków: Augustów, Białystok, Łomża, Mońki i Siemiatycze. Wodni strażacy poszukują nie tylko ludzkich zwłok czy samochodowych wraków; spieszą na ratunek samej naturze, gdy spotka ją ekologiczna katastrofa.

ROZEBRANIE DOBUDOWANEJ SAMOWOLNIE sali konferencyjnej największego białostockiego hotelu orzekł Naczelny Sąd Administracyjny. Wyrok jest prawomocny. Możliwa jest kasacja w Sądzie Najwyższym. Właściciel hotelu Tadeusz Gołębiowski zapowiedział jego sprzedaż i opuszczenie miasta.

FOKSTERIERY, LABRADORY I OWCZARKI NIEMIECKIE to rasy psów najbardziej wziętych w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej. Specjalnie szkolone czworonogi wykorzystywane są między innymi do poszukiwania przemycanych narkotyków. Psia służba na granicy trwa około 10 lat. Zasłużona emerytura zwykle oznacza życie w rodzinie przewodnika, z którym zwierzę pracowało.

OKOŁO 1000 HODOWCÓW zrzesza Wojewódzki Związek Hodowców Koni. Właściciele szczytują się 2000 klaczy i 250 ogierami. Związek szacuje, że koni „zwykłych”, czyli użytkowych, jest ponad 40 tysięcy. Ubywa ich z każdym rokiem, za to przybywa koni ras szlachetnych (głównie szlachetna półkrew oraz małopolska i wielkopolska).

NIE DO POKONANIA okazała się reprezentacja Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku podczas II Mistrzostw Województwa Podlaskiego w Sporcie Pożarniczym, rozegranych w Łomży. Grzegorz Tyszyk zwyciężył indywidualnie we wszystkich konkurencjach, a cała drużyna w klasyfikacji zespołowej (szerzej — str. 22). Reprezentacja Białegostoku nie od dzisiaj jest także w krajowej strażackiej czołówce i należy się

spodziewać, że stanie na podium również w Częstochowie, gdzie odbędzie się mistrzostwa Polski.

ZESPÓŁ KOZAKÓW „PIERNACZ” z Zaporozża był szczególną atrakcją tradycyjnych Dni Kultury Kurpiowskiej w nowogrodzkim skansenie. Artyści, na co dzień policjanci, zaprezentowali się publiczności w ukraińskich pieśniach, tańcach (improwizujący z szabłami) i scenkach rodzajowych. Nie brakowało bisów. Przyjazd gości możliwy był dzięki Łomżyńskiemu Oddziałowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

NA NARWIAŃSKI TRIATLON zaprasza kibiców w niedzielę, 9 lipca, Łomżyńskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Ratownicy zmierzają się w biegu przełajowym, wyścigu kajaków i na dystansie wpraw. Zawody odbędą się na kąpielisku miejskim przy nowym moście. Początek o godz. 11.00.

MIEDZY INNYMI STATUETKA PINOKIA, bohatera znanej baśni Carla Collodiego, była nagrodą VII Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej w Białymstoku. Niemal 300 niepełnosprawnych zaprezentowało się w spektaklach, skeczach, piosenkach, zachwycając publiczność przede wszystkim radością życia.

„ŚNIADANIE NA TRAWIE”, czyli niedzielny obiad na Lipowej, jedli białostoczanie, zwolennicy utworzenia tu deptaka. W tak oryginalny sposób podziękowało im za poparcie Towarzystwo Ulicy Lipowej.

DWADZIEŚCIA DWIE DRUŻYNY stanęły do rywalizacji w osiedlowych rozgrywkach piłkarskich o puchar prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Mecze odbywają się przez całe wakacje we wtorki, środy i czwartki (godz. 16.00-19.00) na boisku Szkoły Podstawowej nr 1.

TRZY RÓWNOZĘDNE NAGRODY zdobyli w Konkursie Jednego Wiersza, organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Łomży, Roman Gedrowicz i Alicja Tarczewska z Łomży oraz Janina Osewska z Augustowa.



Rys. Mirosław Laskowski

Znaki czasu

• **Narodowość polska**, pojęcie polskie i przynależne do narodu polskiego — to jasne określenia zawarte w projekcie ustawy o repatriacji. Stwierdzenie polskiego pochodzenia należy wyłącznie do konsula.

• **Polska stała się** początkowo działalnością europejskiej agencji internetowej, która pośredniczy w obrocie nieruchomościami.

• **Straż pożarna i Polskie** dio pracują najlepiej, zaś służby zdrowia i rząd RP najgorzej. Wyniki z sondażu sopockiej Pracowni Badań Społecznych.

• **Tylko co trzecie** miasteczko przypada na bezpłatne studium w uczelniach państwowych.

• **Około 20 tysięcy** Polaków uczestniczy w narodowej pielgrzymce do Watykanu na obchody Wielkiego Jubileuszu.

• **Kilkunastu** mieszkańców Opolszczyzny rozpoczęło Głębzcach bieg do Ziemi Świętej, który określa się jako „nadzieja i podróż do źródeł chrześcijaństwa”.

• **W Toruniu** odbył się III Międzynarodowy Ekumeniczny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej „Song of Songs”.

• **Przepychanki, bijatyka** i inne kanie jajami towarzyszyły inauguracji prezydenckiej kampanii Mariana Krzaklewskiego w jego rodzinnej Kolbuszowej. Kilkudziesięciu związkowców sierpnia 80 wykrzykiwało hasła przeciwderowi AWS.

• **Identyfikatory z imieniem** nazwiskiem dla policjantów „drogówki” oraz likwidacja mandatów gotówkowych to niektóre antykorupcyjne propozycje rządu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sprzeciwia się identyfikacjom, które uważa za zagrożenie bezpieczeństwu funkcjonariuszy.

DRO

Z badań P... Handlowej pr... piekarniach i s... ku, Łomży i Su... dotkliwsze dla... wyżki cen pie... (nawet o 62,5... proc.), a znacz... stoku (18,2 p... ków badań ws... ce znaczenie... pozycja rynku... Białymstoku, ... do zbyt radyk... Mniejsza kon... twórcami pie... miastach spo... się oni poroz... podwyżki o w...

GDZIE JES

Wciąż niez... niej Katarzyn... szkanki Koln... czerwca 200... tym w pop... „Kontaktów”... w domu st... Kobieta poz... Nie wiadom... Ani policja, ... siał nie otr... kretnej info... móg w poszu... Kto zna... okoliczności... ny Wieczor... kontakt z ro... -49-39, 0604... bliższą jed... 997 w całym...

Na Wzgór... tradycja um... dnim Mazo... Ekspedycja... Smolińskiego... tej niezwyk... -wiecznej ś... rzyńca, któr... na na funda... — Byłoby... Jolanta De... go w Łomży... dy o istnie... udowodnili... stron.

Powstani... wiąza ze św... wującym s... wieku. Mę... Prus i Jace... kult jego o... zienia pier... grodu.

Badania... Wawrzyńca... przez zes... Uniwersyte... Jerzego G... tów XVI-w... rzyśko i śl... Prace dot... trza świąty...



KONTAKTY

DROŻYZNA!

Z badań Państwowej Inspekcji Handlowej przeprowadzonych w piekarniach i sklepach Białegostoku, Łomży i Suwałk wynika, że najdotkliwsze dla klientów były podwyżki cen pieczywa w Suwałkach (nawet o 62,5 proc.) i Łomży (46,2 proc.), a znacznie niższe w Białymstoku (18,2 proc.). Analiza wyników badań wskazuje, że decydujące znaczenie miała bardzo silna pozycja rynkowa PSS „Społem” w Białymstoku, które nie dopuściło do zbyt radykalnego wzrostu cen. Mniejsza konkurencja między wytwórcami pieczywa w mniejszych miastach spowodowała, że mogli się oni porozumieć i wprowadzić podwyżki o większej skali.

GDZIE JEST KATARZYNA?

Wciąż nieznany jest los 26-letniej Katarzyny Wieczorek, mieszkanki Kolna, która zaginęła 9 czerwca 2000 roku (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze „Kontaktów”). Jej nieobecność w domu stwierdził rano mąż. Kobieta pozostawiła dokumenty. Nie wiadomo, jak była ubrana. Ani policja, ani rodzina do dzisiaj nie otrzymały żadnej konkretnej informacji, mogącej pomóc w poszukiwaniach.

Kto zna miejsce pobytu lub okoliczności zaginięcia Katarzyny Wieczorek, proszony jest o kontakt z rodziną (tel. 087 423-49-39, 0604-58-67-58) lub z najbliższą jednostką policji (tel. 997 w całym kraju).

PO MATURE!

21,5 tysiąca absolwentów podstawówek w województwie zdawało egzaminy wstępne do wybranych szkół średnich. W białostockiej części z polskiego obowiązywał test, w łomżyńskiej i suwalskiej tradycyjna formuła wypracowania na wybrany temat i kilka zadań gramatycznych. Z ocen władz oświatowych wynika, że miejsc w szkołach średnich wystarczy dla wszystkich, jednak część młodzieży nie trafi do wybranych przez siebie szkół i będzie musiała skorzystać z innych. Od kilku lat coraz mniej młodzieży wybiera zasadnicze szkoły zawodowe. W tym roku do zawodówek trafiło o 50 procent mniej podań niż przygotowano miejsc. Wiele liceów i techników przygotowało nowe kierunki (np. wojskowe), by lepiej dostosować się do rynku pracy.

PRYMUS

Dariusz Sapiński, prezes spółdzielni „Mlekopol” w Wysokim Mazowieckiem, otrzymał tytuł „Prymus 2000”, nadany przez Kapitułę Nagrody „Tęcza Polska” za wkład w rozwój rynkowej. Nagrodę wręczył Dariuszowi Sapińskiemu prezydent Aleksander Kwaśniewski.

BYŁ MŁODY LAS

Okolo 25 proc. młodych sadzonek zginęło bezpowrotnie na skutek wiosennej suszy i majowych przymrozków, ocenia Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku. Ale są w województwie i takie miejsca, gdzie drzewka trzeba sadzić od nowa. Ale nie ma tego złego: przymrozki skutecznie podziałały na gąsienice strzygoni choińki i zwójki zieloneczki, groźnych szkodników lasu. Jednak na ponad 3 tysiącach hektarów (m.in. w Puszczech Piskiej i Augustowskiej, Nadleśnictwach Łomża, Nowogród i Rudka) konieczne były opryski.

ROZDROBNNIENIE W POMOCY

Przedstawiciele 30 z około 150 organizacji pozarządowych, działających w Łomży, wzięli udział w spotkaniu w ratuszu z udziałem władz miasta oraz Elżbiety Kaufman-Suszek z Zarządu Województwa Podlaskiego. Większość organizacji społecznych zajmuje się problemami niepełnosprawnych i chorych oraz pomocą społeczną. Pomocy miasta oczekują nie tylko od strony finansowej (w budżecie Łomży jest w tym roku około 300 tysięcy złotych na ten cel), ale także w koordynowaniu działań i poparcia w staraniach o fundusze z innych źródeł. Przedstawiciele samorządu zapowiedzieli wydanie informatora o organizacjach pozarządowych w Łomży.

„BIAŁY” POTENTAT

Rośnie w siłę spółdzielnia mleczarska „Mlekopol” w Grajewie, która połączyła się z Spółdzielnią w Sejnach. W ten sposób „Mlekopol” tworzą: macierzysty zakład w Grajewie (głównie mleko UHT i inne wyroby „Łaciate”), zakłady w Bargłowie Kościelnym (od 1992 roku), Elku (od 1995 roku), Kolnie (fuzja z „Kurpianką” odbyła się w ubiegłym roku; specjalizuje się w serach żółtych) i obecnie Sejnach. Według opinii szefostwa grajewskiej Spółdzielni duży zakład sprzyja lepszemu wykorzystaniu potencjału produkcyjnego, a także dostawcom mleka, którzy otrzymują wyższe ceny skupu. Następne fuzje „Mlekopol” chce przeprowadzić z mleczarniami na południu Polski, aby wzmocnić tam system dystrybucji wyrobów.

ZAPROSILI NAS:

• Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie — do udziału w zorganizowanym wyjeździe do Hanoweru na Światową Wystawę Expo 2000.

• Izba Wydawców Prasy — na Kongres Wydawców Prasy 2000.

• Organizatorzy — na naradę działaczy spółdzielczości z województwa podlaskiego w Białymstoku, dotyczącą propozycji zmian w prawie spółdzielczym oraz miejsca spółdzielczości w „Programie strategii województwa podlaskiego”.

• Komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na II Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Sporcie Pożarniczym.

• Prezes Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” — na posiedzenie Zarządu.

• Zarząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli oraz starosta powiatu kolneńskiego — na X Turoślańskie Prezentacje Kulturalne.

• Zarząd Gminy Wizna — na imprezę artystyczno-rekreacyjną „Noc Świętojańska”.

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na konferencję i podsumowanie Wojewódzkiego Konkursu Podlaska Agroliga 2000.

Dziękujemy.

Wykopki u świętego Wawrzyńca

Na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca w Starej Łomży tradycja umiejscawia najstarszą na północno-wschodnim Mazowszu świątynię, datowaną na rok 1000. Ekspedycja archeologów pod kierunkiem Antoniego Smolińskiego z Warszawy właśnie poszukuje śladów tej niezwykle budowli. Widać już wejście do XVI-wiecznej świątyni pod wezwaniem świętego Wawrzyńca, która być może częściowo została postawiona na fundamentach poprzedniej.

— Byłoby to wielkie odkrycie — mówi archeolog Jolanta Deptuła z Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. — Potwierdziłoby wiarygodność legendy o istnieniu pierwotnej świątyni, a tym samym udowodniło 1000-letnią tradycję chrystianizacji tych stron.

Powstanie świątyni tradycja i niektórzy historycy wiążą ze świętym Brunonem z Kwerfurtu, przygotowującym się do misji na Jacewie z początkiem XI wieku. Męczeńska śmierć Brunona na pograniczu Prus i Jacewie oraz szybko rozprzestrzeniający się kult jego osoby być może stały się inspiracją do założenia pierwszej świątyni w pobliżu łomżyńskiego grodu.

Badania archeologiczne na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca prowadzone były w latach 1983–1984 przez zespół pracowników Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. Jerzego Gąssowskiego. Wiadomo, że oprócz relikwów XVI-wiecznego kościoła znajdują się tu cmentarzysko i ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa. Prace dotyczyły nekropolii oraz fundamentu i wnętrza świątyni. Archeologom udało się także natrafić

na ziemiankę z XI–XII-wieczną ceramiką. Główny wniosek z badań na Wzgórzu brzmiał: to nie pierwszy kościół w tym miejscu. Miejmy nadzieję, że wynik obecnych badań stanie się tego dowodem.

Wzgórze Świętego Wawrzyńca oraz Góra Królowej Bony, z ich „odwieczną” nazwą, wiążą się z miejscem, które zapoczątkowało osadnictwo Łomży z końcem IX wieku. Archeolodzy byli tu niejednokrotnie. Między innymi w 1923 roku Roman Jakimowicz, państwowy konserwator zabytków prehistorycznych, wykonał plan i podłużny przekrój grodziska. Pod koniec lat czterdziestych badacze znaleźli tu fragmenty naczyń ceramicznych, zwierzęce kości, resztki drewnianych konstrukcji. W 1966 roku Tadeusz Żurowski ujawnił bramę wiodącą do podgrodzia.

Tak więc Wzgórze Świętego Wawrzyńca powoli odsłaniało swe tajemnice. Ale jest ich jeszcze wiele. Choćby dokładny wiek drewnianej ludowej rzeźby świętego, która pojawiła się w kapliczce, postawionej w miejscu zniszczonego kościoła pod jego wezwaniem, kiedy w 1765 roku rozebrano go za zgodą biskupa plockiego. Dzisiaj zakonserwowana figura, bez rąk i z innymi uszkodzeniami, znajduje się w łomżyńskim Muzeum Północno-Mazowieckim.

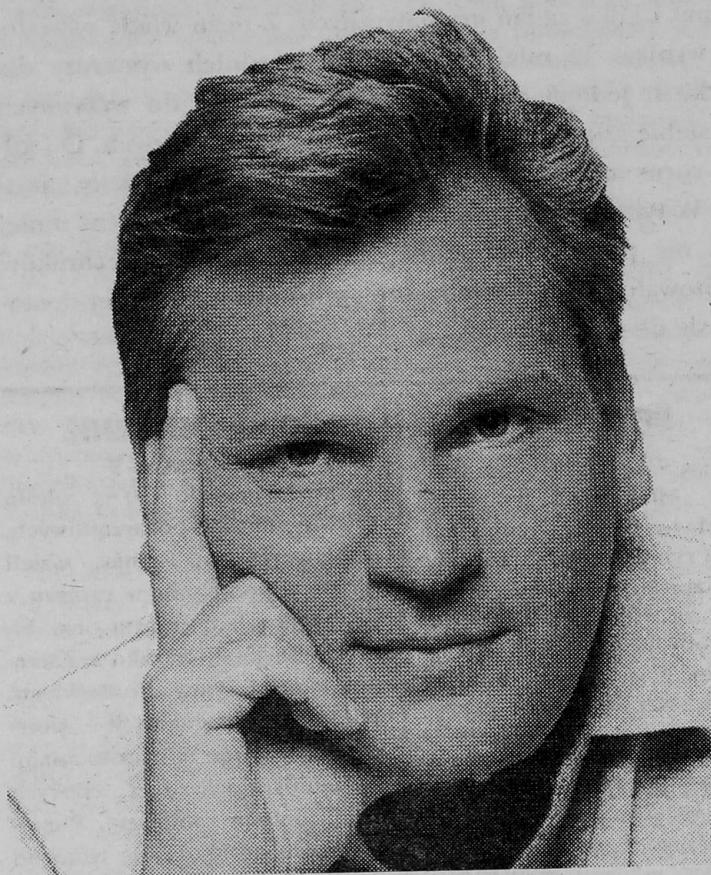
— Można jedynie domniemywać, że drewniany święty przedstawiony był z krata, bowiem jak przekazuje historia, poniósł męczeńską śmierć przypiekany na ruszcie — mówi Jolanta Deptuła. — Twórca rzeźby dobrze znał ikonografię związaną ze świętym Wawrzyńcem, o czym świadczy, między innymi, jego drewniany strój. (gab)

Pod koniec kadencji prezydent Aleksander Kwaśniewski bije wszelkie rekordy: popularności, zaufania, poparcia. W wyborach prezydenckich zamierza na niego głosować więcej zwolenników AWS, niż na... swego lidera Mariana Krzaklewskiego! Fenomen na światową skalę!

Prezydent Aleksander Kwaśniewski odwiedził Suwałki, Augustów, Sejny i Wigry. Była to typowa wyborcza wizyta stanowiąca część trasy objazdowej po Polsce. Dla mieszkańców Sejnu czy Suwałk stanowiła atrakcję samą w sobie: możliwość obejrzenia z bliska osoby znanej jedynie z ekranów telewizorów, unikalną okazję do uściśnięcia ręki prezydenta RP. Dla urzędującej głowy państwa kampania wyborcza nie jest czasem, w którym mówi się rzeczy przykre czy kontrowersyjne. Zresztą Aleksander Kwaśniewski zawsze tego unikał.

Prezydent dla każdego miał dobre słowo. Wszędzie dziękował za poparcie i dodawał kilka zdań, z których miało wynikać, że dokładnie wie, gdzie jest i czego gospodarzom potrzeba. W Puńsku mówił o stosunkach polsko-litewskich. Że idziemy w tę samą stronę, jesteśmy sojusznikami, a więc kontakty Polaków z mniejszością litewską powinny być jak najlepsze. Wspominał o strażnicy w Puńsku jako o zarzewiu konfliktu, ale od razu dodał, że sprawa nie jest bynajmniej zakończona i że ma obietnice władz państwowych i samorządowych, iż konflikt uda się rozwiązać po myśli społeczności litewskiej. W Augustowie mówił o wielkich walorach turystycznych tego miejsca i szansie, jaką jest wykorzystanie tych możliwości, w Wigrach, że trzeba tu rozwijać turystykę i rolnictwo. A w ogóle to cudów nie wymyślimy.

Zawiódł się ten, kto spodziewał się gorącej kampanijnej atmosfery. A zwłaszcza politycznych polemik i atakowania konkurentów. Ogromna przewaga Kwaśniewskiego w sondażach i powszechne niemal przekonanie o jego nieuchronnym zwycięstwie sprawiają, że urzędujący prezydent może czuć się bardzo pewnie. Wystarczy jedynie, aby podtrzymywał swój dotychczasowy wizerunek osoby stojącej ponad konfliktami politycznymi, zabiegającej o szerokie spektrum wyborców, nie tylko zwolenników lewicy.



Prezydent na plaży

Kandydat nie myli nazwisk, nazw geograficznych, faktów. Mówi z sensem, choć tak, żeby za wiele nie powiedzieć.

Do odgrywania takiej roli Aleksander Kwaśniewski (i jego sztab wyborczy) wydaje się być bardzo dobrze przygotowany. Kandydat nie myli nazwisk, nazw geograficznych, faktów. Mówi z sensem, choć tak, żeby za wiele nie powiedzieć.

Oto przykład jak odpowiedział na pytanie dziennikarza, który chciał wiedzieć, co prezydent, tuż przed spotkaniem z polskimi Litwinami, myśli o naszym stosunku do mniejszości: „Ja cieszę się bardzo z tego spotkania dlatego, że to nie będzie mój pierwszy kontakt z przedstawicielami mniejszości litewskiej. Jestem od początku mojej prezydentury zaangażowany i bardzo zainteresowany tym, żeby mniejszości w Polsce były traktowane w sposób właściwy, zgodnie z europejskimi

standardami, dobrze służący porozumieniu, współdziałaniu ludzi.

Przypominam państwu, że jestem jednym ze współautorów Konstytucji Rzeczypospolitej, gdzie zagwarantowaliśmy to prawo mniejszościom. Że wielokrotnie starałem się, aby eliminować niepotrzebne cienie, jakie są w stosunkach z mniejszościami, i niepotrzebne konflikty. Przypominam sprawę puńskiej strażnicy, ale nie tylko. I zawsze też mówiłem i będę mówił to Litwinom tu w Polsce, tak jak mówię to Polakom na Litwie, żeby stosunki mniejszości z większością i stosunki narodowościowe były dobre, trzeba wyjść z bardzo znanej chrześcijańskiej zasady, żeby nie czynić drugiemu, co tobie niemiłe. A więc zastosować się

do tego bardzo podstawowego kanonu. Moim zdaniem, jeżeli Polacy będą tak traktować mniejszości, to na pewno im będą w ten sposób traktować Polaków za granicą. Trzeba, prostu, zachowywać się w sposób wrażliwy wobec mniejszości narodowych, otwarty i włączający tych ludzi do współdziałania obywatelskiego. Myślę, że nie ma żadnego powodu, żeby mniejszość litewska w Polsce mogła się czuć niepokojnie.”

Niby nic konkretnego, sprytnie przypomnienie swoich zasług. I takiego tonu należało oczekiwać od Kwaśniewskiego podczas całej kampanii. Od wypowiedzi barwnych i wyrazistych jest Lepper albo Wilecki. Prezydent Kwaśniewski na pewno nie powtórzy błędów Lech Wałęsy sprzed pięciu lat, który niemal do końca zachowywał się jak mąż stanu, ale na kilkanaście tygodni przed drugą turą nie wytrzymał i postanowił przystąpić do debaty z Kwaśniewskim podczas debat telewizyjnych. Wiadomo, czym to się skończyło.

Tylko raz Kwaśniewski przyszedł się do błędu. Wówczas kiedy dziennikarze zapytali go o mieszkania, które pięć lat temu obiecał młodym Podkom. „Być może obiecałem dużo”, przyznał. Ale zaraz dodał, że ma żal do kolejnych rządów (a zwłaszcza tego ostatniego), iż się obietnicami prezydenckimi nie przejmował. Publiczność na stadionie w Sejnach czy na plaży miejskiej w Augustowie nie była tak dociekliwa. Wystarczyła jej sama obecność prezydenta, jak urozmaicenie porządku dnia.

Aleksander Kwaśniewski w programie jeszcze dwie wizyty w województwie podlaskim. W połowie sierpnia na Zielonku Łomżyńskiej i we wrześniu w Białymstoku. Wątpliwe jest jednak, aby do tego czasu w jakiś znaczący sposób zmienił charakter swojej kampanii. Jest więc niemal pewne, że Kwaśniewski emocji raczej nam nie dostarczy.

JAN ONISZCZAK



Podkomis...
ski z Zespołu...
danta Wojew...
Białymstoku...
noc. Dla mni...
ta „drogówki...
dniu była wy...
my wówczas...
re znakomic...
mienie słon...
nich „gotowa...
w nocy sied...
dzie przy c...
nadjeżdżają...



W
Prez

— Panie...
namentu i...
swoich usług...
— SZEPE...
cyjnych, któ...
nych usług...
kładów i zys...
wać regulacj...
chęcią zwię...
cymi z faktu...
licza się za...
ny sieci.

— Panie...
namentu m...
biorstwa Te...
44%, czy te...

— Są fir...
dzo wysoki...
zacje pracy...
nich należą...
ną mieszkań...
usług, co w...
Ostatnie pr...
2001 będzie...
go musimy...
gając, mię...
wych naszym...
— Jaka...
S.A.?

— Wys...
gionu. Ter...
nie usług...
końca rok...
podatkien...
mujemy c...
SZEPEL...
kwocie 1,2...
— Dzia...

Za

Wakacyjne pułapki

Podkomisarz Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku: — Piękna letnia noc. Dla mnie, wówczas policjanta „drogówki”, noc po upalnym dniu była wytchnieniem. Nosiliśmy wówczas czarne spodnie, które znakomicie wchłaniały promienie słoneczne, więc się w nich „gotowaliśmy”. Koło drugiej w nocy siedziałem w samochodzie przy drodze. Zobaczyłem nadjeżdżający pojazd. Postanowi-

łem zatrzymać go do kontroli. Rutyna: wyciągam czerwoną lartarkę, samochód staje. Podchodzę od strony kierowcy i jak zwykle zaczynam: „Dobry wieczór. Panie kierowco, proszę o prawo jazdy i dowód rejestracyjny”. A kierowca na to: „Hau, hau”. Zbaraniałem. Bo oto na miejscu kierowcy siedzi olbrzymi

pies! Nie dowierzam, jeszcze raz sprawdzam. Pies! Zatkano mnie.

Kilka sekund później okazało się, że zatrzymane auto to wersja angielska, w której kierownica znajduje się po prawej stronie. Kobieta, właścicielka olbrzymiego psa, była również zaskoczona. Powiedziała mi potem, że ze zdziwieniem obserwowała policjanta, który rozpoczął rozmowę z psem.

Jan Turkowski, prezydent Łomży: — W zeszłym roku wybrałem się z moim starszym bratem i dziećmi na ryby. Dobrze nam się wędkowało, jednak w niedzielę po południu musieliśmy wracać do domu. Brat zbiera się do samochodu, ale nie może się do niego dostać. Zginęły kluczyki. Zaczęło się szukanie: w wodzie, w szuwarach, w trawie. Brat zadzwonił do żony w Warszawie. Ponieważ samochód był firmowy, zapasowy komplet kluczyków leżał w sejfie, w firmie brata. Trzeba było więc ściągać pracownika, który otworzyłby sejf. My w tym czasie cały czas szukamy. Nagle odezwał się alarm w samochodzie. To znak, że ktoś nadepnął na kluczyki. Tym razem nie tylko my, ale i przygodni ludzie rzucili się na kolana i szukają w trawie. Zrezygnowany brat zakłada spodnie i nagle okazuje się, że kluczyki były w jego... spodniach kąpielowych. Na szczęście bratowa nie zdążyła wyjechać z Warszawy. Długo się śmialiśmy po tych poszukiwaniach.

Zbigniew Kamiński, wójt gminy Turośli: — Moja przygoda była trochę śmieszna i trochę straszna. W zeszłym roku szesnastoletni syn namówił mnie na kajaki. Długo mnie przekonywał, bo niestety, nie umiem pływać. W końcu odważyłem się, założyłem przepisowy kapok i ruszyliśmy z przystani w Ptakach w dół Pisy. Potem wracaliśmy pod prąd. Nagle kajak zaczął gwałtownie nabierać wody! Toniemy! Na szczęście, byliśmy już blisko brzegu. Nie ma co: jak to mówią na

Kurpiach, bardzo się wyraziłem, czyli przestraszyłem. Byłem mocno, jak tu mówią na Kurpiach, wyrażony, czyli przestraszony. Nie wiem, czy mój syn zdołałby mi pomóc, bo jestem człowiekiem przy tuszy. Na kajaki już się nie dam namówić, ale przyrzekam: kiedy będzie gotowa kryta pływalnia w Kolnie, nauczę się pływać.

Stanisław Bielski, dyrektor Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem: — To nie jest śmieszna historia. Niestety, od kilku lat nie mam wakacji. W końcu zdecydowaliśmy się na wyjazd jak najdalej od Wysokiego, nad morze. Skończyło się na tym, że w ciągu dwóch tygodni trzy razy przemierzałem trasę Ustka – Wysokie Mazowieckie. W tym roku nie jadę więc na urlop.

Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy marszałka województwa: — Najśmieszniejsze przygody zdarzają się na żaglach. Pamiętam, że siedziałem sobie leniwie na kei w Mikołajkach i obserwowałem żaglówki. Od strony jeziora Tałty płynęła szkoleniowa DZ-etka, duża łódź żaglowa. Słychać było głośno wydawane komendy kapitana. Żaglówka musiała przepłynąć pod mostem. Rażny głos rzucił komendy: „Żagle zrzuć”, załoga odpowiedziała: „Tak jest, żagle zrzuć”. Potem komenda: „Do wiosł”. Ośmiu czy dziesięciu żeglarzy rzuciło się do wiosł. I nagle słychać potworny trzask i jęk... zapomnieli przed mostem złożyć maszt.

Innego razu też sobie siedzę na kei, do której przycumował wymuskany jacht. Właściciel za dbał o fachowe założenie cum: dziobowa do knagi na kei, rufowa do kotwicy. Zadowolony siedział na słońcu. Obok przepływała motorówka i słychać trzask, pękają knagi, leca drzazgi. Motorówka zaczęła prawdopodobnie o kotwicę i pociągnęła za sobą żaglówkę. Mina właściciela żaglówki została mi w pamięci do dziś.

Guinnessowe wakacje z MDK-DŚT

Na letnie imprezy zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Lipiec: 8 — koncert rockowy zespołów Apatia i Disagreement (Klub Pop Art, ul. Wojska Polskiego 3, godz. 19.00), 14 — koncert finałowy „Szukamy młodych talentów” (Klub Pop Art, godz. 18.00) oraz wakacyjna dyskoteka (Klub Pop Art, godz. 19.00), 16 — spektakl Czarne Teatru Sivi-na II „Magiczny Koncert” (sala widowiskowa MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego 3, godz. 20.00), 21 — „Impreza Techniczna” (Klub Pop Art, godz. 19.00). Sierpień: 30 — pożegnanie wakacji (koncert łomżyńskich zespołów rockowych, Klub Pop Art, godz. 19.00).

Szczegółowej uwadze dzieci i dorosłych polecamy Pociąg Tuwima, który odpawiony przez „prawdziwego” zawiadowcę stacji wyruszy w drogę po rekord Guinnessa. Im więcej pasażerów-wagoników, tym lepiej! Na podróżnych czekają bezpłatne bilety, a na stacji docelowej — losowanie upominków. Pomysłodawcą zabawy, kompozytorem muzyki do wierszy Juliana Tuwima oraz wykonawcą piosenek jest Waldemar Jabłoński.

Pociąg Tuwima czeka na chętnych 12 lipca na placu sportowo-rekreacyjnym Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”. Odjazd o godz. 16.30.



Wywiad z A.B. Wyszynskim Prezesem Zarządu SZEPTTEL S.A.

— Panie Prezesie, TP S.A. z dniem 1.07.2000 r. podniosła ceny abonamentu i cenę impulsu, czy SZEPTTEL S.A. również podniósł ceny swoich usług?

— SZEPTTEL S.A. jest jednym z niewielu operatorów telekomunikacyjnych, którzy od września ubiegłego roku nie podnieśli cen świadczonych usług. Niemniej ekonomia rządzi się nieubłaganiem prawem nakładów i zysków i niewątpliwie w najbliższym czasie należy się spodziewać regulacji cenowej operatora. Będzie to na pewno podyktowane nie chęcią zwiększenia swojego zysku, lecz rosnącymi kosztami wynikającymi z faktu podnoszenia cen przez TP S.A., z którą SZEPTTEL S.A. rozlicza się za transport ruchu telekomunikacyjnego do wyższej płaszczyzny sieci.

— Panie Prezesie, od 1 lipca bardzo drastycznie wzrosła opłata abonamentu miesięcznego w TP S.A. i różnica w stosunku do Przedsiębiorstwa Telekomunikacyjnego SZEPTTEL S.A. na dzień dzisiejszy sięga 44%, czy te relacje w najbliższym czasie zostaną zmienione?

— Są firmy, których koszt wytworzenia produktu czy usługi jest bardzo wysoki, i są firmy, które minimalizują koszty poprzez dobrą organizację pracy czy też poprzez zwyczajną oszczędność. Do grona tych ostatnich należy SZEPTTEL S.A., który dostrzegając trudną sytuację materialną mieszkańców woj. łomżyńskiego, minimalizuje koszty wytworzenia usług, co w efekcie skutkuje niższymi opłatami dla odbiorców usług. Ostatnie prognozy gospodarcze i socjologiczne wykazują, że rok 2000 i 2001 będzie przełomowy i PKB na 1 mieszkańca będzie wzrastał, dlatego musimy wszyscy ten trudny okres przetrwać, wzajemnie sobie pomagając, między innymi ograniczając wzrost obciążeń budżetów domowych naszych rodzin.

— Jaką rolę w tym przetrwaniu wyznaczył sobie operator SZEPTTEL S.A.?

— Występujemy z kolejną ofertą promocyjną do mieszkańców regionu. Temu kto zawrze w lipcu umowę z SZEPTTEL S.A. na świadczenie usług telekomunikacyjnych, gwarantujemy niezmiennosc cen do końca roku, zarówno abonamentu, który jest na poziomie 17,08 zł z podatkiem VAT, jak i cen rozmów telefonicznych. Jednocześnie utrzymujemy cenę dostępu do sieci Przedsiębiorstwa Telekomunikacyjnego SZEPTTEL S.A. w przypadku zrezygnowania z usług innego operatora w kwocie 1,22 zł wraz z podatkiem VAT.

— Dziękujemy za rozmowę.

Zapraszamy do Biur Obsługi Klienta

SZEPIETOWO
ul. Sienkiewicza 52, tel. (0-86) 476-00-70, fax (0-86) 476-01-00

ŁOMŻA
Al. Piłsudskiego 89, tel. (0-86) 473-01-00, tel./fax (0-86) 473-60-00

KOLNO
ul. Ciepła 3, tel. (0-86) 474-21-00

ZAMBRÓW
ul. FABRYCZNA 2/7, TEL. (0-86) 475-31-00

SZULBORZE
ul. ROMANTYCZNA 22, TEL. (0-86) 475-21-00

JEDWABNE
ul. PRZYTUŁSKA 62, TEL. (0-86) 472-01-00

KONTAKTY



NAD MARYCHĄ

JAN STANISŁAW KAP, burmistrz Sejn (pierwsza kadencja): — Teraz przygotowujemy się do sesji, na której będą rozpatrywane podwyżki dla nauczycieli. Oświata jest ciągle niedofinansowana. Otrzymaliśmy pomoc na nauczanie języka litewskiego, ale, jak na wszystko, za małą. Dlatego też w grudniu ubiegłego roku szukaliśmy wsparcia w ministerstwie. Ponownie prosiliśmy wiośnią. Bez odzewu. Ale ponieważ wcześniej mówiono o rezerwach w budżecie państwa, wystąpiliśmy raz jeszcze. A brakuje nam ponad sześćset tysięcy. Myślę, że będziemy mieli nad czym się gimnastykować przez większą część wakacji.

W regionie jest dużo potrzeb inwestycyjnych, ale dziś trudno cokolwiek planować, bo nie wiadomo, ile będzie pieniędzy. Szkoły potrzebują remontów. Wykonujemy tylko kosmetyczne naprawy systemem oszczędnościowym, korzystając z pracowników interwencyjnych. Tymczasem kapitalny remont jest konieczny w Szkole Podstawowej nr 2, konieczna jest rozbudowa „jedynki”, gdzie mieści się gimnazjum.

W mieście i regionie jest już bardzo dużo turystów. Magnese dla nich jest nie tylko ciekawa przyroda, liczne jeziora i lasy, ale także bliskość granicy polsko-litewskiej. Warto też zerknąć na zabytki, choćby XIX-wieczną synagogę. Każdego roku pałac biskupi. Każdego roku pragniemy być jak najlepiej przygotowani na przyjęcie gości, ale na wszystko nie starcza. Posiadamy wolne tereny uzbrojone pod hotele i obiekty turystyczne. Nasza infrastruktura świadczy o kondycji budżetu miasta. Dwie ulice: Łąkową i Jeziorną, nad rzeką Marychną, chcemy skanalizować i pobrać kolektor. I przy tej inwestycji zwróciliśmy się o dofinansowanie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Czekamy na decyzję.

To przykre, ale jak trzeba na czymś oszczędzać, to tych oszczędności szukamy w kulturze. A i z tej działości trudno coś zabrać, bo w Sejnach odbywa się wiele imprez kulturalnych o zasięgu ponadregionalnym, a nawet o charakterze międzynarodowym. A przed nami Dni Sejn, wypełnione rozrywkami kulturalnymi, imprezami rekreacyjno-sportowymi, dobrą zabawą. Taki cykl imprez jest wspinał się promocją miasta i gminy. Uczestniczą w nich nie tylko nasi mieszkańcy, ale także turyści.

TIRÓWKA W PIĘKNYM PEJZAŻU

— Postanowiliśmy, że u nas tirówek nie będzie. I koniec. Można je zatrzymać za stwarzanie zagrożenia w ruchu, za brak dokumentów na legalny pobyt w Polsce. Udało się. Wczoraj jechałem z Białegostoku i na całej trasie do

to młodziutkie dziewczyny, prosto ze szkoły — opowiada pracownik służby drogowej, który codziennie przemierza trasę. — Co innego ci faceci, dla których pracują. Z tymi to się warto policzyć, bo to oni zabierają pieniądze.

Czy policja dogada się z opiekunami tirówek, by zniknęły na jakiś czas, żeby nie drażnić biskupów?

Zambrowa żadnej nie było — triumfuje Tadeusz Murawski, komendant powiatowej policji w Zambrowie.

Pod koniec czerwca nie było grzecznej, jak mówią pracownicy służby drogowej, dziewczyny w lasku koło Kobylina, nie było dwóch Rosjanek koło stacji w Jeżewie.

— Dużo dziewczyn przy tej trasie nie stoi, bo mają mało klientów i niewiele jest lasów. Musiały się przenieść bliżej Warszawy i tam łapać okazję — dodaje barmanka ze stacji benzynowej w Rutkach.

— To są spokojne dziewczyny. Czasem wpadły do nas, żeby coś zjeść czy się ogrzać. Tutaj stały Rosjanki. Czekają na klientów codziennie, czasem jak było zimno, to stały krócej — dodaje pracownica „Grill-baru” w Jeżewie.

Szybki seks z dziewczyną przy szosie kosztuje 30 złotych, a czasem można targować się o zniżkę. Wystarczy gęsty las albo opuszczone siedlisko przy trasie.

Młoda Rosjanka, która czekała na mężczyzn przy przejeździe kolejowym w Kobylinie, często korzystała z pustego domu niedaleko torów.

— Nie ma co się jej dziwić. Zimno, deszcz, to gdzie ma się schować? Przecież to są dziewczyny, które bieda zmusiła do takich rzeczy. Jak popatrzeć, to są

Ona zarabia naprawdę niewiele. Wystarczy na jedzenie, jakiś ciuch.

Drogowcom tirówki nie przeszkadzają.

— Zapowiedzieliśmy, że ma być porządek. Ostatnio nakrzydziliśmy na dziewczynę z Kobylina, że nie może śmieć. Zostawiła w rowie bałagan: plastikowe butelki, opakowanie po jedzeniu. Tego ma nie być. Grzecznie posprzątała i przyrzekła, że będzie porządek. My nic innego do nich nie mamy. Jedynie w Wyszomierz, gdzie jest waga do ważenia tirów, przeszkadzała nam. Kręciła się przy kierowcach, między ciężarówkami. Codziennie podjeżdżał patrol policyjny, zabierał dziewczynę do samochodu, gdzieś wywoził — opowiada drogowiec.

— Mamy kilka dni papierkowej roboty, by deportować dziewczynę, która jest nielegalnie w Polsce. Nie będę mówił o szczegółach, ale zawsze można znaleźć powód zatrzymania. Te dziewczyny naprawdę stwarzają niebezpieczeństwo dla ruchu. Wychodzą na drogę, tańczą — twierdzi komendant Tadeusz Murawski.

— Rzeczywiście, tydzień temu były podjęte intensywne działania. Zatrzymaliśmy kilku cudzoziemców, w tym cztery kobiety. Wszyscy są cudzoziemcami bez prawa do legalnego pobytu w

Polsce — mówi nadkomisarz Andrzej Heidenreich z Zespołu Prasowego Wojewódzkiej Komendy Policji w Białymstoku. — Wystąpiliśmy do wojewody z wnioskiem o rozpoczęcie działań deportacyjnych. Nie była to jedyna akcja, co jakiś czas sprawdzamy legalność pobytu cudzoziemców w Polsce.

Czy policja dogada się z opiekunami tirówek, by zniknęły na jakiś czas, żeby nie drażnić biskupów?

Prostytucja w Polsce nie jest zakazana, dlatego policja korzysta z innych sposobów, by wyprzeć dziewczyny: deportacja, nielegalny pobyt w Polsce, stwarzanie zagrożenia w ruchu drogowym. Z tego ostatniego powodu można byłoby zatrzymać każdego, kto stara się pojechać „okazją”. Do tej pory były działania nieskuteczne, bo następnego dnia po zatrzymaniu pojawiały się nowe dziewczyny. Zresztą, policja niezbyt gorliwie „łapała” długonogie, zgrabne blondynki. Wszystko zmieniło się po czerwcowym apelu biskupów polskich, którzy zażądali usunięcia tirówek. Zdaniem biskupów dziewczyny na szosach obrażały dumę prawdziwych kobiet i młodych dziewczyn.

— Odnosząc się do całego szcunku do polskich biskupów to nie oni wydają rozkazy policji — powiedział Andrzej Heidenreich, zaprzeczając pogłosce związku apelu Episkopatu Polski z energicznymi działaniami policji.

Są tacy, którzy przypuszczają, że policjanci dogadali się z opiekunami dziewczyn, by zniknęły na jakiś czas. A gdy sprawa przycichnie, znów będzie można patrzeć na kilkunastoletnie dziewczyny w opiętych spodkach.

KOLEJKA NA ŁĄCZU

tej sytuacji łatwo więc było przewidzieć, co się stanie, kiedy oszczędni abonenci ruszą do punktów obsługi klienta Telekomunikacji, które nie pobierają dodatkowych opłat za rachunkową operację. Bywa, że w kolejce trzeba czekać nawet kilkadziesiąt minut, poinformowali nas nasi Czytelnicy.

— W mieście uruchomiliśmy trzy punkty przyjmowania opłat za telefon: przy al. Legionów 1 oraz dwa w naszej siedzibie przy ulicy Księcia Janusza — mówi Tadeusz Kucharzewski, dyrektor Zakładu TP w Łomży. — Niestety, więcej nie możemy, bo oznaczałoby to duże koszty. Wiele jednak wskazuje na to, że władze

Poczty Polskiej zmieniają decyzję, bowiem jak się okazało, zamiast zyskać, Poczta zaczęła tracić na tak wygórowanej dodatkowej opłacie za rachunek telefoniczny.

W samej Łomży z miesiąca na miesiąc przybywa abonentów regulujących rachunek w punktach TP, a zarazem skarg na kolejki. W Białymstoku przed kasą Telekomunikacji przy Lipowej kolejka ustawia się na ulicy. Tymczasem mieszkańcy wsi małych miejscowości wciąż skazani są na Poczcie. Czas najwyższy, by ta absurdalna decyzja monopolisty została wreszcie zmieniona bez żadnych równie absurdalnych warunków. (gab)

Telekomunikacji Polskiej przybywa rozżalonych abonentów. Hasło „Łączy nas coraz więcej” wydłuża się o uzasadnione „także kolejka”. Chodzi o dantejskie sceny, który dzieją się w punktach przyjmowania opłat za usługi telefoniczne. Tak jest w całym kraju.

A wszystko zaczęło się 1 lipca 1999 roku, kiedy Poczta Polska, dotychczas rozliczająca się z Telekomunikacją Polską „między sobą” (oczywiście, z uwzględnieniem inflacji) postanowiła od opłaty każdego rachunku telefonicznego pobierać aż 2 złote 70 groszy. To kwota równorzędna z dziesięcioma 3-minutowymi rozmowami miejscowymi, a z innych względów dla wielu ludzi bardzo wygórowana w ogóle. W



Poza układem

Rozmowa z Jerzym Florysem

nowym dyrektorem Podlaskiej Kasy Chorych

Wielkim zaskoczeniem był wybór Jerzego Florysa na dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. Za głównych faworytów konkursu uchodzili: dotychczasowy szef Kasy, działacz ZChN, Dariusz Wasilewski, i Krzysztof Teodoruk, wiceprezydent Białegostoku popierany przez lidera AWS, posła Józefa Mozolewskiego. Pozostali uczestnicy uważani byli za „liście figowy demokracji”.

— Nie boi się pan, panie dyrektorze?

— Czego?

— Że ze spokojnej posady w Urzędzie Skarbowym trafił pan w wir polityki?

— Kiedy przystępowałem do konkursu, w ogóle nie brałem tego pod uwagę. Dopiero teraz zaczyna to do mnie docierać. Zaczynam doświadczać pewnych nacisków. Uważam jednak, że polityka powinna trzymać się jak najdalej od służby zdrowia.

— Wiadomo jednak, że funkcję dyrektora Kasy dostaje się z rozdania politycznego. Czy jest pan w układzie?

— A jaki jest układ? Musi mi pan go opisać, żebym mógł na to pytanie odpowiedzieć.

— Są jednak pewne zaszłości. Opinia publiczna była poruszona budową luksusowych biur kas i zarobkami ich urzędników...

— Jeśli chodzi o siedziby, to najbardziej bulwersująca była sprawa lokalu warszawskiego a nie białostockiego. Co zaś się tyczy zarobków, to wszystko zależy od tego, do czego je porównujemy. Ja, na przykład, będę zarabiał dwa

razy mniej niż mój poprzednik.

— A konkretnie?

— Rada Kasy ustaliła, że będzie to trzyipółkrotność średniej krajowej. Czyli około 7 tys. zł brutto. Przyzna pan chyba, że to nie rzuca na kolana?

— Czy ma pan jakąś wizję pracy Kasy pod pana kierownictwem?

— Mam, ale muszę to najpierw uzgodnić z całym nowym zarządem. Dlatego jeszcze nie mogę zdradzić szczegółów.

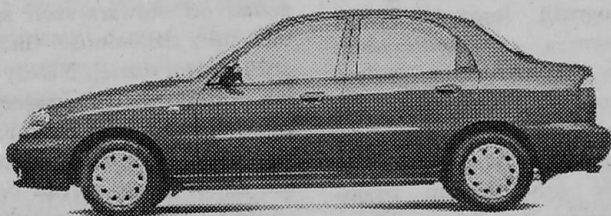
— A ogólne założenia?

— Chodzi o to, żeby ze środowiskiem medycznym, na przykład samorządem lekarskim, ustalić najpierw pewne przejrzyste zasady postępowania. Zasady wyznaczania stawek za poszczególne usługi medyczne itp. Wtedy nie będzie wrażenia, że kasa coś arbitralnie narzuca. Że stosuje dyktat. Oczywiście, nie wszystko da się ustalić zawczasu, ale wiele się da.

— Kasa ma też nie najlepszy wizerunek w mediach...

— Nie jesteśmy po to, aby dobrze wypadać w prasie, ale żeby służyć ubezpieczonym. Wiadomo, że na radykalną poprawę nie ma co liczyć. Ważne jest jednak ogólne przekonanie, że osoby kierujące Kasą zdają sobie sprawę z mankamentów i chcą je likwidować. Najgorzej jest wtedy, gdy wszyscy wiedzą, że jest źle, ale nikt nie chce tego zmieniać.

JAN ONISZCZUK



Lanos tylko 26.000!

Matiz — bezkonkurencyjny, SUPERCENA!

Dodatkowe promocje to:

— złomowanie 3.000!

— pakiet ubezpieczeń Gratis!

— upusty cenowe!

**Polmozbyt
Łomża**

ul. Szosa do Mężenina 3 • tel./fax (0-86) 198-003, 184-948;
tel. serwisu (0-86) 189-526 • e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

18-400 Łomża

Piłsudskiego 40

tel. 218-04-44

Oferuje węgiel:

kośćka, orzech, groszek, koks

SKORZYSTAJ JUŻ TERAZ

Z NIŻSZYCH CEN OPAŁU

TYLKO W LIPCU I SIERPNIU

RATY!

„Kupując u nas węgiel

zapewnisz sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

KONTAKTY



Pytanie brzmi: co dalej z kolekcją starej fotografii? Własność Łomżyńskiego Towarzystwa Fotograficznego, ukryta w paczkach, wciąż staje się powodem „niezdrowych” domysłów. Także samych członków Towarzystwa

W tekście pt. „Śmierć Towarzystwa” sprzed dwóch lat („Kontakty” 48/98) Janina Bialecka, prezes Zarządu ŁTF, stwierdziła: „Nie mamy nic do ukrycia i czekamy na propozycję dyrekcji Muzeum. Nam również bardzo zależy na tym, aby nasze zbiory mogły służyć innym, były bezpieczne, konserwowane. W tej chwili w związku z tym ciąży na nas odpowiedzialność i my także chcielibyśmy być spokojni o los kolekcji”.

— Po ukazaniu się artykułu w „Kontaktach” natychmiast wysłałem do Janiny Bialeckiej pismo: wobec problemów z przechowywaniem kolekcji fotografii, nadal podtrzymujemy propozycję przejęcia od Towarzystwa negatywów, zdjęć i książek, a ze swej strony gwarantujemy zachowanie całości zbioru, jego skatalogowanie, właściwe przechowywanie i udostępnianie do celów popularyzatorskich, wystawienniczych i naukowych — przypomina Jerzy Jastrzębski, dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. — My także od lat gromadzimy przedmioty związane z historią fotografii i fotografowania, więc byłoby to znakomite uzupełnienie.

Na początku grudnia 1998 roku Janina Bialecka odpowiedziała: „Uprzejmie informuję, że zostanie zwołane zebranie członków ŁTF, na którym przedstawię propozycję Muzeum”.

Nie doczekawszy się informacji o efekcie, w styczniu 1999 roku Jerzy Jastrzębski wysłał do Janiny Bialeckiej kolejne pismo: „Zwracam się z pytaniem, czy zebranie takie się odbyło i czy podjęto w tej sprawie decyzję. Jeżeli tak, bardzo proszę o informację, bez względu na to jaka decyzja zapadła”.

— Niestety, nie znam jej do dzisiaj — mówi. — Interesuje mnie odpowiedź konkretna. Nawet jeśli jest negatywna, podtrzymuję naszą propozycję, bo przecież nagle może coś się zmienić.

Zmieniło się rzeczywiście.

— Sytuacja Muzeum jest niepewna: i pod względem lokalowym, i pod względem finansowym — stwierdza Janina Bialecka. — Nie możemy więc powierzyć tak cennej kolekcji placówce, która może nagle przestać istnieć. Jednak mimo wszystko rozważaliśmy takie rozwiązanie. Warunek: pieczę nad zbiorem mógłby sprawować wyłącznie Bolesław Deptuła, do którego mamy zaufanie. Niestety, dyrektor Jerzy Jastrzębski powiedział mi, że byłoby to zadanie innych pracowników Muzeum. I dlatego odpowiadamy „nie”. Nie chcemy, aby nasze cenne zbiory trafiły do muzealnej piwnicy na dwadzieścia lat. Natomiast książki z dziedziny fotografii zamierzamy przekazać Łomżyńskiemu Towarzystwu Naukowemu im. Wagów.

— Argument powierzenia kolekcji wyłącznie panu Deptule albo w ogóle, jest dla mnie niezro-

zumiały i świadczy o tym, że tak naprawdę ŁTF nie ma tego zamiaru — mówi Jerzy Jastrzębski. — Pan Deptuła prowadzi tylko pracownię fotograficzną oraz wideo i nie zajmuje się sprawami merytorycznymi — mówi Jerzy Jastrzębski. — Poza tym, wbrew przekonaniu prezes Bialeckiej, ekspona-

net dawnej fotografii mógł stać się muzeum fotografii dla ochrony i badań tej dziedziny sztuki w północno-wschodniej Polsce. Była to niezwykle szansa kulturalna i dla regionu, i dla samej Łomży, bo jak dotąd jedyne w kraju Muzeum Fotografii istnieje tylko w Krakowie. Cieszyłem się więc, kie-



POZA RAMKĄ

Stary Rynek w Łomży; zdjęcie sprzed dwudziestu kilku lat ma niezwykle wartość historyczną i dokumentacyjną. A coż dopiero zdjęcie sprzed stu lat. Czy nadal powinny tkwić w paczkach? Zwłaszcza że nie zostały zakupione za prywatne pieniądze członków ŁTF. Ongiś stowarzyszenia utrzymywane były i finansowane z pieniędzy podatników, czyli nas wszystkich.

tów fotograficznych nie przechowywamy w piwnicy, lecz w pancernych szafach, gdzie są bezpieczne. Chcę także uspokoić członków Towarzystwa, że mimo trudności finansowych, których nie ukrywam, nic nie wskazuje na to, żeby Muzeum przestało istnieć.

Bolesław Deptuła, współtwórca z Bolesławem Czyżewskim Łomżyńskiego Towarzystwa Fotograficznego i jego prezes w latach 1976-1987, wobec wciąż bezskutecznych zabiegów, by kolekcja ŁTF trafiła do Muzeum, zaskoczony jest nagłą zmianą frontu wobec jego osoby.

— Kiedy rozstawałem się z Towarzystwem 12 lat temu, zapewniano mnie, że organizowany gabinet dawnej fotografii zostanie powierzony specjalistcie — wspomina. — Tymczasem wszystko bezpowrotnie przepadło. To niepojęte, żeby przez tyle czasu nie było pomysłu na udostępnienie kolekcji. Za to skutecznie zajęto się raczej jej utajnieniem. Smutne, bo pamiętam ostatni etap urządzania gabinetu w dawnej siedzibie ŁTF przy ulicy Moniuszki 6, a zarazem pomruki niektórych członków Towarzystwa, by „nie zamieniać go w muzeum”. Jakby jedno przeszkadzało drugiemu! A plany były piękne. Gabi-

net dawnej fotografii mógł stać się muzeum fotografii dla ochrony i badań tej dziedziny sztuki w północno-wschodniej Polsce. Była to niezwykle szansa kulturalna i dla regionu, i dla samej Łomży, bo jak dotąd jedyne w kraju Muzeum Fotografii istnieje tylko w Krakowie. Cieszyłem się więc, kiedy w gabinecie pojawiły się kable elektryczne do podświetlania gablot i znakomita scenografia znanego łomżyńskiego artysty plastyka Stanisława Kędzielskiego; cieszyłem się jak z wielkiego sukcesu. Scenariusz przewidywał ukazanie fotografii łomżyńskiej ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków warszawskiego i wileńskiego oraz na tle szerszym, bo łomżan nie brakowało i w ówczesnej Europie, i na Wschodzie. Latami więc odwiedzałem znajomych i kopiowałem zbiory rodzinne. I tak w ŁTF zostawiłem około tysiąca negatywów. Do tego w postaci zakupów i darów zgromadziłem ponad pół tysiąca oryginałów, w tym unikalne fotografie XIX-wieczne, na przykład powstańców z 1863 roku. Zapleczem naukowym dla przyszłych badaczy miał być księgozbiór. Ściągałem rarytasy z aukcji i antykwariatów Krakowa, Łodzi, Poznania, Warszawy. Dla historyków fotografii książki te są bezcenne: po wielu zawieruchach wojennych, w których przepadły oryginalne negatywy, ich rolę przejęły właśnie fotografie wydrukowane. Na nich także można prześledzić rozwój, zakres zainteresowań, poziom ówczesnej fotografii. Oczywiście, tak ogromnego przedsięwzięcia Towarzystwo nie

było w stanie udźwignąć ze skromnych składek członkowskich. Stało się to możliwe dzięki dotacji z Narodowego Funduszu Kultury. Dzięki niej, wobec publicznego stwierdzenia Janiny Bialeckiej o zapaleniu fotografii i książek w paczkach, cały mój wysiłek uważam za stracony. Tymczasem statut Towarzystwa zobowiązuje je do udostępniania zbiorów. Niejednokrotnie zgłaszałem się do mnie chętni do pisania pracy dyplomowej z historii łomżyńskiej fotografii. Wobec niemożliwości dostępu do kolekcji Towarzystwa, bez której taka praca byłaby bardzo zubożona, z wstydem i zażenowaniem po prostu doradzałem zmianę tematu. Tu od czasu do czasu niezmiennie słyszę od pani prezes, że nie warto komu ostatecznie powierzyć zbioru ŁTF! I mówi to mnie, pracownikowi Muzeum, jakby poza placówką byli w Łomży ludzie, którzy fachowo potrafili zająć się konserwacją i katalogowaniem kolekcji. Jednak jestem optymistą. Wierzę, że prędzej czy później fotograficzny zbiór będzie cieszył się zwiedzających nasze wystawy naukowców. Tymczasem uświadomił mi Towarzystwu, jaka odpowiedzialność na nim ciąży. Upór, by podzielić kolekcję (książki tu, fotografie tam) dowodzi ignorancją obecnych opiekunów, choć sami przyznają, że jest bezcenna.

Łomżyńskie Towarzystwo Fotograficzne figuruje w naszym rejestrze jako jedno ze stowarzyszeń działających w mieście. Sprawujemy nad nim nadzór tak zwany porządkowy, ale nie możemy ingerować w działalność. Oczywiście, poza sytuacją rażącego naruszenia prawa, gdyby takie sygnały do nas dotarły — mówi Elżbieta Przechodźka z Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego. — Nie mamy prawa żądać od stowarzyszeń sprawowania ani z działalności finansowej, ani merytorycznej. Należy to albo do podmiotów finansujących, albo do Najwyższej Izby Kontroli. Ustawa o stowarzyszeniach jednak nie zobowiązuje zarządów organizacji do bieżącego informowania organu nadzorującego o wszelkich zmianach we władzach lub siedzibie oraz o działalności stowarzyszenia. Z dokumentacji, którą otrzymujemy z Łomżyńskiego Towarzystwa Fotograficznego, wynika, że organizacja wywiązuje się z tego obowiązku i funkcjonuje zgodnie z prawem.

Otym, co ostatecznie stanie się z naszą kolekcją, postanowimy po zebraniu wszystkich członków — zapowiada Janina Bialecka.

Problem w tym, że od wielu lat nie udaje się wszystkich zebrać. Tak łomżyńska stara fotografia chyba już na zawsze wyszła z ramki.

GABRIELA SZCZESNA

Towarzystwo i są...
Pracownicy...
stowej i są...
wują, że anon...
jest mniej niż...
Być może dla...
instytucji igno...
nimi nie zajm...
go, że po zm...
nie wszyscy z...
przyszycając...
urzędów i ich...
Urząd Ma...
półtora roku...
tu kilka „syg...
li”.

— Anonim...
konsekwentn...
się wcale. Tr...
nimem korek...
nie cierpię...
na lawinę...
anonimów. Są...
rzadkością...
Inne

skargi wpły...
ją sporadyc...
patrywane...
petencjami...
instytucją i...
przyszycając...
— mówi...
rzecznik p...
szalkowskie...
Podlaskiego

Anonim...
dnej uwag...
kiego Urz...
Nie podp...
ne są do je...
rzsza kosz...

— Do...
Województ...
rektorów w...
ubiegłym...
sięcy różn...
interwencj...
ciu przyp...
Administ...
ści. To wi...
cjach ur...
podejmow...
czyżach, c...
zgodnych...

Tomasz...
prasowy w...
Lidia...
działu O...
PUW, inf...
lu trafia...
ściej doty...
wy skarga...

— Ano...
trafiają...
uwagę na...

Towarzysz kosz

Pracownicy administracji państwowej i samorządowej obserwują, że anonimowych donosów jest mniej niż kilka lat wcześniej. Być może dlatego, że większość instytucji ignoruje anonimy i się nimi nie zajmuje. Albo też dlatego, że po zmianach ustrojowych nie wszyscy zdążyli już poznać i przyzwyczaić się do nowych urzędów i ich kompetencji.

Urząd Marszałkowski istnieje półtora roku. Łącznie wpłynęło tu kilka „sygnałów od obywateli”.

— Anonimowymi donosami konsekwentnie nie zajmujemy się wcale. Trudno byłoby z anonimem korespondować. Ale też nie cierpimy na lawinę

anonimów. Są rzadkością. Inne

ulicach lub rynkach, sygnalizują o urzędowych znajomościach, które wpływają niekorzystnie na załatwienie jakiejś konkretnej sprawy. Ale anonimami się nie zajmujemy — dodaje dyrektor Lidia Stupak.

„Anonimami się nie zajmujemy”, powtarza Witold Roszkowski, zastępca Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Inspektorat rozpatruje wnioski, pisma i odwołania, które wpływają od konkretnych ludzi. Najczęściej dotyczą odstępstw od warunków technicznych, nakazów rozbiórek, odwołań od decyzji powiatowych.

— Nie ma tego dużo, bo jesteśmy drugim stopniem, drugą instancją. Na pierwsze uderzenie skarg, donosów, wniosków narażeni są inspektorzy powiatowi — wyjaśnia inspektor Witold Roszkowski.

prowadzenia zakładu pracy, który zaniepokoił innych, bo pracował wyłącznie w godzinach nocnych, nadmiernego i szybkiego wzbogacania się.

— Czy informatorzy kierują się zawiścią? — zastanawia się zastępca naczelnika Barbara Zambrzycka. — Sądzę, że jest to poczucie krzywdy. Ktoś otrzymuje tylko skromną emeryturę, całkowicie opodatkowaną, a ktoś inny szybko bogaci się nie zawsze najuczciwszą drogą. Wyzwała to swoiste poczucie niesprawiedliwości społecznej, które podpowiada, by coś zasygnalizować.

Naczelnik Barbara Zambrzycka nie przypomina sobie, by kiedykolwiek autor potwierdzonego sygnału otrzymał pieniężną lub rzeczową nagrodę. Nie było takiego przypadku i z pewnością ludzie informują o różnych nieprawidłowościach nie dla zysku finansowego. Coś ich oburza, nie mogą zgodzić się z omijaniem prawa albo też, bo przecież zdarzają się i takie przypadki, donos jest efektem zwykłej ludzkiej zazdrości.

Informatorzy „donoszą” także do Urzędu Kontroli Skarbowej. Tu, tak jak gdzie indziej, sygnały są telefoniczne, korespondencyjne albo ludzie przychodzą osobiście i wyjawiają problem.

— Nie jest to masowe zjawisko, ale niektóre sygnały się potwierdzają. Szczególnie wiarygodne są te, pod którymi autor

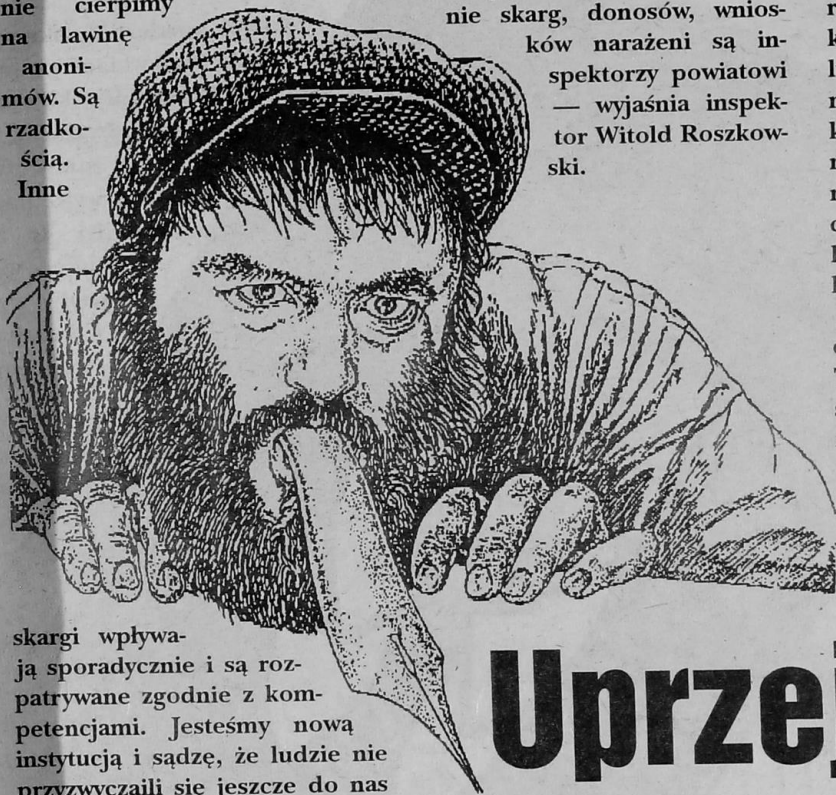
dane osobowe, to to czyni. Jeśli pragnie zachować anonimowość, uszanowane zostaje jego życzenie, a sygnał przyjęty i sprawdzany. Telefoniczne „donosy” dotyczą najróżniejszych kolizji drogowych, wykroczeń, bójek i awantur, włamań, kradzieży. Są nawet skargi na policję.

— To bardzo cenne informacje. Każdą sprawdzamy, prowadzimy postępowanie wyjaśniające i większość z nich się potwierdza. Niektóre sygnały wymagają natychmiastowej interwencji, szybkiej reakcji. Policjant nie jest w stanie być w każdej sytuacji. Telefoniczny sygnał jest jak drogowskaz. Takie reakcje świadczą o zaangażowaniu ludzi, ich zaufaniu do policji i do naszych poczynań — twierdzi komisarz Krzysztof Leonczak.

Informatorzy dzwonią nie tylko pod policyjne numery telefonów zaufania, ale także pod powszechnie znany numer 997. Te sygnały także są wykorzystywane. Łomżyńska policja zaobserwowała korzystną zmianę: częściej niż poprzednio ludzie reagują na zło, wykroczenia, przestępstwa. „Może dlatego, że nie wiadomo, kiedy, kogo co spotka”, mówi komisarz.

Warto uprzejmie

Ostatnio wśród mieszkańców największych miast województwa podlaskiego: Białegostoku, Łomży i Suwałk przeprowadzony zo-



Uprzejmie donoszę

Pod lupę

Wszelkie skargi, także anonimowe donosy, rozpatrywane są przez policję i urzędy skarbowe. Do Urzędu Skarbowego w Łomży tygodniowo wpływają dwie, trzy informacje. Najczęściej są telefoniczne, ale nie wyłącznie, bo zdarzają się także pisemne.

— Nie ignorujemy anonimów. Stanowią ponad osiemdziesiąt procent wszystkich informacji. Najpierw robimy wstępne rozpoznanie, czy donos nie jest elementem rodzinnych porachunków i rozpatrujemy go, czyli obejmujemy kontrolą. Niektóre się potwierdzają — informuje Barbara Zambrzycka, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Łomży.

Pisemne informacje do US w Łomży, opatrzone nazwiskiem i adresem, „potwierdzały się w około pięćdziesięciu procentach. Po kontroli US powiadamiał informatora o wynikach prowadzonego postępowania i efektach podjętych działań. W przypadku anonimowych autorów było to niemożliwe. Donosy dotyczyły: niezgłaszanych najmów lokali, zatrudniania pracowników na czarno, nielegalnego

się podpisuje, ujawnia swoje miejsce zamieszkania. Choć teoretycznie mamy taką możliwość, by informatora nagrodzić za sprawdzony i trafny sygnał, bo jest taki zapis, to praktycznie z niego nie korzystamy, bo nie ma pieniędzy. Za mojej kadencji nikt nie otrzymał nagrody — mówi Antoni Horczak, dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku.

Nieco innymi prawami kieruje się policja. Komisarz Krzysztof Leonczak, rzecznik prasowy policji w Łomży, przyznaje, iż kilka razy informatorzy zostali obdarowani. Zwłaszcza wówczas, gdy zgłoszony sygnał przyczynił się do odzyskania mienia dużej wartości lub pomógł w ujawnieniu albo zatrzymaniu sprawcy.

Od początku roku w Łomży uruchomione zostały dwa policyjne telefony zaufania: jeden dotyczy spraw nieletnich (216-66-62), drugi spraw kryminalnych (216-16-55). Okazało się, że możliwość takiego kontaktu z policją bardzo odpowiada mieszkańcom. Sygnałów w każdym miesiącu jest coraz więcej. Naturalnie, jeśli ktoś chce się przedstawić i podać swoje

stał sondaż, dotyczący poczucia bezpieczeństwa. Łomża wypadła najlepiej. Z całą pewnością nie jest to tylko zasługa policji. To także oświetlone ulice, wrażliwość ludzi i ich reakcja na niepokojące zjawiska. Dlatego warto chwycić za słuchawkę telefonu, wykręcić numer i powiedzieć: „Uprzejmie donoszę, że do samochodu zagranicznej marki, na której się nie znam, właśnie włamuje się jakiś młody mężczyzna. Samochód stoi pod moim balkonem, przy ulicy X i jestem pewien, że nie próbuje się do niego dostać właściciel”.

„Uprzejmie donoszę, że przed chwilą ktoś zbilł szybę drzwi kiosku, stojącego obok mojego bloku. Zbilł i uciekł, ale po kilku minutach wrócił i teraz próbuje dostać się do środka. Przyjdźcie...”

„Uprzejmie donoszę, że moi sąsiedzi wyjechali na urlop i zostawili pod moją opieką swoje mieszkanie. Dokładnie słyszę odgłosy dochodzące z ich mieszkania. Oni jeszcze nie wrócili. Tam ktoś się włamał. Boję się sama pójść. Proszę...”

MARIA TOCKA

Na odchodnym każdy pracownik likwidowanego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Wysokiem Mazowieckiem dostał talon wakacyjny wartości 600 złotych. Za talon może zrobić zakupy w dwóch sklepach przemysłowych w Wysokiem.

— Jeszcze nie mam gotowego wstępnego szacunku zadłużenia POZ-u, a właśnie dowiaduję się, że na „do widzenia” zrobiono taki prezent pracownikom zadłużonego zakładu — mówi Stanisław Bielski, dyrektor Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem, od 3 lipca likwidator tutejszego POZ.

Dyrektor Bielski uważa, że każda ilość pieniędzy może się przydać na opiekę socjalną dla pracowników likwidowanej placówki. A pomocy może potrzebować spora grupa ze 120 zatrudnionych w POZ.

— Pracownicy, zwłaszcza z administracji, przeżyli szok. Nikt ich wcześniej nie przygotował, że zmiany mogą tak szybko przyjść i miejsca ich pracy są zagrożone — mówi dr Barbara Faszczewska, lekarz rodzinny, członek Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Wysokiem Mazowieckiem.

Od stycznia 1999 roku w Wysokiem Mazowieckiem działały dwie oddzielne administracje: Szpitala Ogólnego i wydzielonej podstawowej opieki zdrowotnej, skupiającej wiejskie ośrodki zdrowia i miejskie przychodnie.

— Od początku uważałem, że taki podział jest niepotrzebny i nieuzasadniony. Jaki sens miało wydzielenie odrębnej struktury POZ, skoro wiadomo było, że będzie prywatyzowana. Niestety, takie rozwiązanie narzuciła nam reforma służby zdrowia — mówi Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki.

Do tej pory Wysokie Mazowieckie znane było z odważnych i pionierskich rozwiązań w ochronie zdrowia. Stanisław Bielski, dyrektor szpitala z wykształceniem technicznym, a nie medycznym, jako pierwszy w byłym województwie łomżyńskim odważył się na usamodzielnienie dużego szpitala rejonowego. Jeździł do Ministerstwa Zdrowia, uczył się nowoczesnych metod zarządzania i stale liczył skromne finanse. Po kilku latach szpital w Wysokiem jest nie do poznania: wyremontowany, coraz lepiej wyposażony w specjalistyczny sprzęt. Pracownicy nie skarżą się na pensje (jako jedni z pierwszych lekarzy pracowali na dobrze płatnych dyżurach kontraktowych).

Również dyrektor Bielski, mając pełnomocnictwa wojewody, zawarł w listopadzie 1997 roku

pierwsze kontrakty z pięcioma lekarzami nowej specjalizacji — lekarza rodzinnego.

— Przejście lekarzy na indywidualną praktykę wymagało od nich pokonania lęku przed sprawami administracyjnymi. Lekarz musiał zająć się prowadzeniem statystyki, pilnowaniem księgowości, podatkami. W najprostszej formie podmiotu gospodarczego uczył się zasad wolnego rynku, na-

rodzinny z Ciechanowca. W pokojach biurowych stały nowe komputery, kserokopiarka. Pojawiła się też nowa karetka.

— Administrowanie zakładem wymagało nowego sprzętu. Zresztą w ubiegłym roku POZ wypracował nadwyżkę i nie miał kłopotów finansowych. Dostawaliśmy informacje, że niewielu lekarzy jest chętnych do przejścia na indywidualne kontrakty, więc zakup

nizować własne pomieszczenia, zrezygnować z wynajmu. Alicja Kurasińska, lekarz z Klukowa.

Ceny wynajmu porównywalne z innymi, jedno z wyższych w rejonie. Sprawy, że samorządy chciały do utrzymywania zdrowia, ale dla wielu dzinnych były znaczącym w ich budżetach.

Rok 1999 przyniósł

Na prywatnym



bierał umiejętności obracania się w urzędzie skarbowym czy w ZUS-ie — mówi dyrektor Bielski.

Jego zdaniem, początkowe przejście na indywidualne kontrakty było korzystniejsze dla lekarzy od łączenia się w spółki, zespoły. Lepiej najpierw samemu przezwyciężyć kłopoty z rosnącą stertą dokumentów niż zdać się na pracowników administracji.

— Okazało się, że nie taki diabeł straszny i lekarze dają sobie radę z rozliczeniami, statystyką. Niektórzy korzystali z naszych usług i mieli w szpitalu obsługę statystyczną, ale po roku zrezygnowali z tej pomocy. Po przejściu pierwszych lekarzy na indywidualne kontrakty, przygotowaliśmy się do wydzielenia struktur podstawowej opieki zdrowotnej. Wiadomo było, że to gminy będą odpowiadać za ośrodki zdrowia — opowiada dyr. Bielski.

Gotowy był pomysł na restrukturyzację administracji: powstanie spółka, która będzie fachowo obsługiwała prywatnych lekarzy, doradzała w sprawach księgowych, pomagała w pracy biurowej.

— Niestety, nikt z nowych władz w podstawowej opiece tego pomysłu nie rozwinął i przez następne półtora roku nic się nie działo. Zmarnowano jedynie czas, bo wiadomo było od początku, że trzeba przygotowywać się do prywatyzacji ośrodków, a POZ jest formą przejściową — twierdzi dyrektor Bielski.

Dyrektorem POZ w Wysokiem Mazowieckiem został na początku 1999 roku Marek Sierocki, lekarz

karetki był uzasadniony, by mogli się nią służyć — tłumaczy starosta Bogucki.

Dr Sierocki uważa, że nowa karetka oszczędziła wydatków związanych z utrzymaniem pięciu starych samochodów, jeżdżących w ośrodkach. Zamiast utrzymywać etaty kierowców i płacić za częste naprawy, do dyspozycji oddano nowy samochód.

Odwolany dyrektor Sierocki mówi, że starostwo stale wymagało wprowadzania oszczędności. Jedną z nich była podwyżka czynszów za lokale dzierżawione w przychodniach i ośrodkach zdrowia przez prywatnych lekarzy.

— Dość długo czekałam na konkretną propozycję czynszu za gabinet w ośrodku zdrowia. W końcu podano mi tak wysoką kwotę, że zdecydowałam się zmoder-

złoty zysku. Pół roku kasie POZ widać było

— Przez pół roku wydać nadwyżkę roku. W sumie winien wyjść — twierdzi dr — Talony zostały z Fundacji.

— W styczniu prywatyzowało

zał głośno mo

worzenia niep

opieki zdrow

mógłby przy

kich lekarzy,

zejść na pryw

— mają odpow

ecjalizacyjnej

pracy bez pew

rejonie Wyso

dwa niepub

ze starostwa

ięki tym zak

— Jeść pracow

mamy pde 1 lipca,

nnych, ale mam

ze ewentualny

dzie spory — mówi

ki.

Zdaniem dr. Sierocki

nansowej klapy przy

przejście sześciu lekar

nnych na własne prakty

styczniu tego roku odesz

wadzenia indywidualny

„wzięli” ze sobą pacje

dzet POZ zmalał o po

niem Kasa Chorych pla

cjenta.

— Wiadomo było,

więcej lekarzy zdecyduj

ką formę działania. W

wiecie pracuje czterech

rodzinnych, dwunastu

indywidualne praktyki.

czynialiśmy trzy lata tem

szcze sporo niewiadom

dzy obserwowali nas, ja

ułoży. Teraz przekonuj

jest to najlepsze rozw

leczących w ośrodkach

Również w Wysokiem

wszyscy wiedzieli
ni egzaminu s
chcą przejść do
k — mówi B
ska.
ina z lekarek tw
ki nie ułatwia p
ie zgadzał się n
acy na etacie, p
sprywatyzowan
kłopoty, by do
wę do dyrektor

Głos senatora

13

„...Wyborcy, oddając swój głos na program komitetu wyborczego, dopiero po wyborach burmistrza dowiadywali się, jaki faktycznie program będzie realizowany, bo burmistrza wyłoniono z układu, w którym program nie był ważny, a ważny był interes, jak spłata długów wyborczych”, powiedział w Senacie senator Lech Feszler, były burmistrz Zambrowa. Senator, opowiadając się za wprowadzeniem bezpośrednich wyborów burmistrzów, wójtów i starostów, przedstawił gorzką analizę działalności samorządów. Poparł bezpośrednie głosowanie i ograniczenie liczby radnych, argumentując, że zmniejszy to koszty utrzymywania rady oraz możliwość kupowania głosów. Stwierdził także: „... wybrani na zasadzie układów przypadkowi i niekompetentni burmistrzowie boją się podejmowania decyzji, lub gdy je już podejmują, bo nie mają innego wyjścia, z obawy przed odpowiedzialnością mówią, że to wina rady, zarządu i że byli zmuszeni do podjęcia takiej decyzji.”

Lech Feszler opowiedział się także za zakazem łączenia mandatu posła i senatora z funkcją radnego gminy, powiatu i województwa. „Możliwość łączenia tych mandatów powoduje, iż powstaje często konflikt interesów”, stwierdził senator, który jednocześnie jest radnym powiatu.

Senator Feszler wystąpił do premiera Jerzego Buzka z wnioskiem o przekazanie samorządom pieniędzy z rezerwy budżetowej na subwencję oświatową. Nowelizacja Karty Nauczyciela, która obowiązuje od 1 stycznia 2000 r. wprowadziła nowe zasady wynagrodzenia nauczycieli. Według szacunków Związku Miast Polskich i Związku Powiatów Polskich subwencje przekazane gminom to jedna trzecia potrzebnej kwoty. W podanym przez senatora przykładzie miasta Zambrowa, brakuje na wynagrodzenia 1,1 mln złotych, co stanowi około 5 procent budżetu samorządu. Senator przypomniał także, że już wcześniej apelował do władz rządowych w tej sprawie. Wówczas wice-minister edukacji Irena Dzierzgowska uznała, że nie ma powodów do obaw, bo rząd zapewni pieniądze potrzebne do wprowadzenia nowelizowanej Karty Nauczyciela. „Moje obawy były uzasadnione i potwierdzają, iż MEN nie przewidział skutków finansowych i nie doszacował subwencji oświatowej”, napisał do premiera Lech Feszler.

dów nie zapewnił gwarancji, że pracownicy przejdą do nich bez konieczności wypłacania odpraw — mówi Stanisław Bielski.

Władze powiatu, widząc, że re-strukturyzacja nie jest gotowa, zdecydowały się na przekazanie dyrektorowi Bielskiemu procesu likwidacji.

— Włączenie struktur podstawowej opieki pozwoli na powolne zmiany i podjęcie najbardziej korzystnych decyzji personalnych — zapewnia starosta Bogucki.

— Już myślałem, że wyszliśmy na prostą, a teraz trzeba znowu rozwiązywać nowe problemy. Żałuję, że nie została przygotowana żadna poważna koncepcja — mówi Stanisław Bielski. — Jedno jest pewne: nie ma odwrotu od praktyk lekarzy rodzinnych, bo w końcu pacjent może pójść do swojego lekarza rano i po południu. Zniknęły kolejki, pacjenci wiele badań mogą zrobić na miejscu, w gabinecie lekarskim.

Odwołany dyrektor wierzy, że za kilka miesięcy skończy pracę na etacie w przychodni w Ciechanowcu i rozpocznie działalność jego niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. Razem z nim ma przejść trzech innych lekarzy.

— Tyram po dziesięć godzin dziennie, ciężiej niż za komunizmu. Wydawało się, że już od lipca rozpocznie pracę w prywatnej praktyce. Tymczasem każą nam czekać jeszcze pół roku. Dziś jest pierwszy dzień likwidacji zakładu. Nie było żadnego spotkania z pracownikami, nikt nas nie poinformował o zmianach, gdzie teraz dokładnie pracujemy — oburza się dr Leszek Nicyporuk, od kilku miesięcy lekarz rodzinny z Ciechanowca.

Dyrektor Bielski nie potrafi jeszcze powiedzieć, jak rozwiąże sprawę likwidowanego zakładu zatrudniającego 120 ludzi. Być może Kasa Chorych zgodzi się, by indywidualne praktyki podpisywali także ci lekarze, którzy nie mają specjalizacji lekarza rodzinnego, i ci, którzy do tej pory obawiali się przejścia na własny rozrachunek. Co stanie się z administracją, pielęgniarkami? Może odżyje pomysł stworzenia spółki, która pomagałaby w obsłudze prywatnych praktyk.

Wiadomo jedno: w Wysokim Mazowieckiem reforma służby zdrowia zatoczyła koło, wracając znów do gabinetu dyrektora Bielskiego. Szkoda jedynie, że przez 18 miesięcy płynęły pieniądze na etaty dla dyrekcji, administracji POZ, skoro mogli ich zastąpić pracownicy Szpitala Ogólnego.

JOANNA GOSPODARCZYK

FLORIAN

**HURTOWNIA WĘGLA
MATERIAŁÓW
S.C. BUDOWLANYCH**

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)
Zamówienia tel. (0-86) 2160-128
Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

- węgiel
- cement „Chelmu”
- wapno hydratyzowane
- cegły ceramiczne i silikatowe
- styropian, wełna mineralna
- piasek, żwir
- eternit
- usługi transportowe

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma!

Naprawdę warto!



GE Capital Bank

**KREDYT
GOTÓWKOWY
VIVA**

*** MINIMUM FORMALNOŚCI
* DO 10 000 ZŁ**

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA

**ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 52 TEL. 218-60-80
(SKLEP VIDEO-LUX)**

fak. 5307

KONTAKTY



Prawie 10 000 ludzi bawiło się na wielkim festynie „Lata z Radiem” w Kolnie przez cały dzień. Od samego rana najmłodszych zabawiał Krzysztof Jańczak, znany jako Pan Japa. Szczególnym powodzeniem cieszyły się zmagania o to, kto najdłużej wykrzyczy słowo „Japa”. Dzieci korzystały także z dwóch kilkunastometrowych nadmuchiwanym zjeżdżałni.

— 25 lat temu „Lato z Radiem” wykonało mój utwór „Nie myśl, co będzie jutro”. Od tego czasu każdego lata występuję na tych przemiłych festynach. Czuję, że ludzie czekają na moje stare piosenki. To miłe uczucie pozwala na pozbycie się tremy — powiedziała Eleni publiczności, która często podchwytowała śpiewane refreny i na zakończenie

wiedział basista Paweł Nowak.

O popularności zespołu w Kolnie nie trzeba było nikogo przekonywać, bowiem podczas koncertu artyści otrzymali gromkie brawa.

Prawdziwe i niespodziewane tłumy zgromadził koncert „Czerwonych gitar”. Śpiewali stare i nowe swoje przeboje, a owacjom i bisom nie było końca.

mieliśmy całodzienną promocję miasta i powiatu na antenie I Programu Polskiego Radia. Myślę, iż 10 000 zł, które wydała Rada Powiatu na pokrycie kosztów festynu, nie było zmarnowaniem pieniędzy.

Z imprezy zadowolony był również dyrektor Kolneńskiego Domu Kultury Franciszek Jurczenia, inicjator i „dobry duch” kolneńskiego festynu.

Pod znakiem organizowane od dyne pieniądze Urzędu Marszałkowskiego województwa łódzkiego nie sportowe zespoły z Kolna, bieg Kmicica o leń miss lata, k bieg śmiałków chskiego. Akto cami Drohiczy chętnie. Lipce tradycyjn Ar preza, mimo

Z podlas i k

Oto północ przełomu XI pod Sokółki wieckiego, C czynia, Radzy izbą i komożyciu każdej

Pierwsza, z krucyfikse papierowe k na szkłe ob kiercem u p lem z ławan nym i chlebo ce szafki z r Sprzęty i pr wywania p chleba, wyró twórstwo ml przechowyw dzbany i d wniane łyżk wieszaki z w

Oto cieni komora, ni wności, ale różnijszeg go w gospo Wiszące p czku, pęta szona miet koszycki p blek; kasza czki z mięs ogórkami; i śmietana końska up nia zboża, lnicza, szatk szynka do koryto do zeskrobyw

A to kuc sia; z chl pieckiem, kiem świę go, kufren

Właśnie zapłonał razowy ch naczynie ze zbożo cem. Prze pierowe f gonie wyp Dzięki plastyczn czkowski wej kuchn wystawę ze zbior Muzeum sztofa Kl roku pr nocno-M

Igrce



na 10000 gardeł

Dorośli w tym czasie mogli zapoznać się z ofertą sponsorów festynu, a także wziąć udział w konkursie sprawnościowej jazdy samochodem bądź w zawodach na najsilniejszego. Po pięciu konkurencjach (wyciskaniu drażka, podnoszeniu cegieł, „kręciole «Lata z Radiem»”, podnoszeniu beczki od piwa i przeciąganiu samochodu na czas) zwyciężył Jacek Wasiluk, który określił się jako przejeżdżający przez Kolno turysta.

Najwięcej widzów zjawilo się na stadionie, kiedy wystąpiła Eleni. Zaśpiewała znane i lubiane przeboje, nie zabrakło muzyki greckiej.

recitalu odśpiewała artystce „Sto lat”. Po koncercie Eleni rozdała setki autografów.

Młodzież z aplauzem przyjęła wykonawców z zespołów HI STREAT i M.A.F.I.A. Ci ostatni również chwalą letnie festyny „Lata z Radiem”. Uważają, iż jest to doskonały czas na prezentację swojej twórczości, a szczególnie muzyki polskiej, która ich zdaniem, od kilku lat przeżywa kryzys. Producenci lansują bowiem zagraniczne i przede wszystkim anglojęzyczne przeboje.

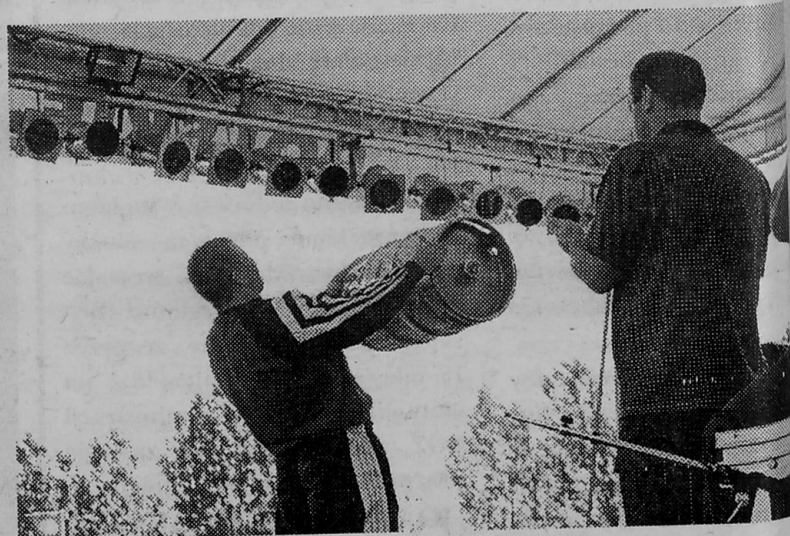
— Na takich festynach jak ten możemy dotrzeć do publiczności i sprawdzić, czy jesteśmy jeszcze popularni — po-

Zabawny okazał się dialog burmistrza Stanisława Szymańczyka z prowadzącym imprezę Zygmuntem Hajzerem. Burmistrz, dziękując artystom i realizatorom festynu, wręczył pamiątkowy medal z okazji 575-lecia nadania Kolnu praw miejskich i zaprosił ekipę festynową do Kolna w roku przyszłym.

— Uważam, że wakacyjne festyny „Lata z Radiem” to pomysł na medal. Sprawdza się zwłaszcza w takich miastach, jak nasze — powiedział starosta kolneński Andrzej Duda. — Zarówno dzieci, jak i dorośli znaleźli coś dla siebie. Oprócz wspaniałej rozrywki

— Doświadczenie pokazuje, że w Kolnie popularne są dobrze udają się duże imprezy plenerowe. Tradycyjne festyny organizowane przez nas na powitanie czy pożegnanie lata zawsze gromadziły tłumy ludzi. „Lato z Radiem” to największy z kiedykolwiek organizowanych w Kolnie, a jednocześnie nie nadwerężający w znacznym stopniu kasy miejskiej, bowiem w zasadniczej mierze sfinansowany przez sponsorów — powiedział dyrektor Jurczenia.

Kolno było jednym z 63 miast w kraju, do których w czasie tegorocznych wakacji zawita festynowa ekipa „Lata z Radiem”.



KONTAKTY

ATRAKCJE BEZ PIENIĘDZY

Pod znakiem zapytania stoją tegoroczne lipcowe Dni Drohiczyzna, organizowane od 1992 roku przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Jedynym pieniądzem, które dotychczas udało się zdobyć, to 1000 złotych z Urzędu Marszałkowskiego. A program Dni jest bardzo atrakcyjny: turnieje sportowe (piłka nożna, koszykówka, rolki, rowery górskie), koncerty zespołów młodzieżowych, uliczna parada przebierańców, uliczny bieg Kmicica o puchar burmistrza, zabawa pod gwiazdami, wybory małej miss lata, konkurs wiedzy o Drohiczyźnie, rzut jajkiem na odległość, bieg śmiałków do lat 10, startujących sprzed domu Daniela Olbrychskiego. Aktor także zapowiedział swój przyjazd, bowiem z mieszkańcami Drohiczyzna, w którym spędził dzieciństwo, spotyka się bardzo chętnie. Lipcowe Dni od lat przyciągają także ludzi z całej Polski oraz tradycyjnie Anglików i Niemców. Miejmy nadzieję, że oczekiwana impreza, mimo trudności finansowych, dojdzie do skutku.

Z podlaskiej kuchni i komory

Oto północnopodlaska chata z przełomu XIX i XX wieku; ta spod Sokółki, Wysokiego Mazowieckiego, Ciechanowca, Drohiczyzna, Radzyna Podlaskiego. Z izbą i komorą, najważniejszą w życiu każdej rodziny.

Pierwsza, wiadomo: święty kąt z krucyfiksem, przystrojonym w papierowe kwiaty i malowanym na szkle obrazem Madonny, z kiercem u powały, łóżkiem, stołem z ławami, trzonem kuchennym i chlebowym piecem. Wiszące szafki z naczyniami, kredens. Sprzęty i przybory do przygotowywania posiłków (pieczenie chleba, wyrób maki i kaszy, przetwórstwo mleka i mięsa) oraz ich przechowywania (miski, talerze, dzbanki i dzbanki, kubki, drewniane łyżki, czerpaki, szafliki, wieszaki z wałkami na ręczniki).

Oto ciemna, nie ogrzewana komora, nie tylko na zapasy żywności, ale także odzieży i najróżniejszego sprzętu niezbędnego w gospodarstwie domowym. Wiszące polacie słoniny i boczków, pęta suszonej kielbasy; suszona mięta i grzyby; wiklinowe koszyczki pełne jaj, cebuli, jabłek; kasza, groch i fasola; beczki z mięsem, kiszoną kapustą i ogórkami; butelki soków, mleko i śmietana; kozuchy, przedzia, końska uprząż, żarna do mieleń z ziołami, prasy do serów, masłownica, szatkownica, kopańki, maszynka do napychania kielbas, koryto do oparzania świniaka i zeskrobywania szczeciny.

A to kuchnia Rusinów z Podlasia; z chlebowym piecem i zapiekiem, ikonami z wizerunkiem świętych Mikołaja i Jerzego, kufrem z rubaszkami...

Właśnie w podlaskiej kuchni zapłonął ogień. Gospodyni kroci razowy chleb i kielbasę, stawia naczynie ze smalcem, dzbanek ze zbożową kawą lub miętowcem. Przez okno dobiega w papierowej firance i kwitnące pelargonie wypatruje domowników.

Dzięki znakomitej aranżacji plastycznej Antoniego Mieczkowskiego jesteśmy w prawdziwej kuchni i komorze. Niezwykłą wystawę „W kuchni i komorze”, ze zbiorów ciechanowieckiego Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka, do 2 września 2000 roku prezentuje Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży.

(gab)

TUROŚLAŃSKIE PREZENTACJE

Na znane i lubiane plenerowe „X Turoślańskie Prezentacje Kulturalne” zapraszają w niedzielę, 9 lipca, Zarząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury oraz starosta powiatu kolneńskiego. W programie: występy zespołów kurpiowskich z Nowej Rudy, Nowogrodu, Turośli i Zbójnej, Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego z Lemana; solistek kurpiowskich; kapeli kurpiowskiej z GOK w Turośli i Ślupskiej Kapeli Podwórkowej z Kaszuba; zespołów młodzieżowych Modem i Elite; opowieści gawędziarzy ludowych, konkursy dla publiczności oraz kiermasz sztuki ludowej i zabawa taneczna.

Prezentacje odbędą się przy siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli. Początek o godz. 14.00.



Około kilometra na północ od wsi Zbucz (gmina Czyżew), niedaleko od szosy, stoi bardzo stary kamienno-stalowy krzyż. Zapewne jest miejscem dawnego pochówku osoby bliżej nieokreślonej z napisu na pomniku.

Tuż obok, jak wykazały przeprowadzone na początku lat 60. badania archeologów z białostockiego muzeum, teren nosi ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa. Znajdują się w tym miejscu jeszcze szczątkowo zachowane mogiły z XI-XIII w., okładane wówczas po rogach wielkimi ka-

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Prześlijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

MICHAŁ MINCEWICZ

Orla

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Spisek przeciw Lutosławskiemu

Polecam gorąco lekturę najnowszego „Zeszytu Łomżyńskiego”, bo ciekawy i łomżyński do którejś tam potęgi. Skoro przeczytałem go od deski do deski, to chyba i pogłowić mi nieco wolno. Niechaj się o to prześwietna Redakcja nie obraża.

Numer zaczyna się od świętości, zatem od apelu społecznego komitetu uczczenia 1000-lecia chrześcijaństwa na Ziemi Łomżyńskiej, 80. rocznicy urodzin Papieża, świętych Sebastiana i św. Rocha, tudzież wielbionego ks. biskupa dr. Stanisława Łukomskiego. Żadnych uwag w tym względzie nie wnoszę, nie chcę być adwokatem diabła.

A co dalej w kolejności? Ano artykuł o browarze drozdowskim, Lutosławskich i bekach prześwietnego piwa. Artykuł arcyciekawy (gratuluję szczerze), w tonacji — przepraszam za nutkę profanacji — też jednak niemal nabożnej. Wprawdzie mowa o piwie bynajmniej nie bezalkoholowym, z pianą gęstą, stosowną goryczką i szum w głowie czyniącym, ale przecież o piwie naszym, rodzimym. Nic, co prawdziwie łomżyńskie, nie może być złe!

I rzeczywiście piwo drozdowskie było dobre, zdobywało medale. Dlaczego więc browar ten raz po raz miewał kłopoty i podupadł? Odpowiedź wedle autorki tekstu jest aż nadto prosta.

Po pierwsze, winni temu byli Żydzi. Józefowi Lutosławskiemu udało się wprawdzie w Wilnie „absolutnie ominąć żydów nawet w lokatach i lodowni”, co właściciel browaru uznał „za szczęśliwy omen”, ale ten triumf poglądów politycznych nad realiami ekonomicznymi nie rokował najlepiej.

Po drugie, winne były wojny, Rosjanie, Niemcy, bolszewicy, znów Niemcy i Sowiet. Za każdym niemal razem trzeba było wylewać zapasy piwa drozdowskiego do Narwicy. Szczera prawda z tymi najeźdźcami, aczkolwiek pamiętać trzeba, że ci docierali nie tylko w rejon Łomży.

Po trzecie, winna była nieczysta konkurencja, bo złośliwi sprzedawcy rozrabiali piwo wodą, fałszowano etykiety, kupcy niechętnie składali zamówienia, a nie wszyscy pracownicy byli lojalni.

Po czwarte, zawinił i tym razem Białystok, a konkretnie browar Dojlidy, który chciał zdobyć rynek łomżyński, zaś po wojnie po prostu zabrał z Drozdowa kadzie, fasy i żelazne beczki.

I tak można jeszcze po piąte, szóste, siódme. Wszyscy byli winni wokół i wszystko się obracało przeciwko Lutosławskiemu, jako producentowi piwa. Straszne, mafijne, niegodne.

Nasuwa się jednak kilka pytań. A może po prostu co niektórzy Lutosławscy nie potrafili zadbać o wyniki ekonomiczne swego browaru? Może się najzwyczajnie w świecie nie bardzo nadawali do takiej działalności, osiagając wielkie sukcesy na innych polach? Może popełniali za dużo błędów? Autorka artykułu napisała o Jerzym Lutosławskim, który doprowadził browar drozdowski do kompletnej ruiny, jedynie tyle, że „był młody i niedoświadczony”. Za to wiadomo: Dojlidy, konkurencja, oszustwa, szynkarze, bank...

Na klęczkach można pisać o świętościach, choć to też poza niezbyt wygodną. Ale żeby i o piwie!

ADAM DOBRONSKI

mieniami, a sama mogiła pokryta była brukiem. Umarłych przed pochówkiem nie spalano (w gminie, niedaleko Kuraszewa, są mogiły, gdzie w tym czasie zwłoki palono, co przedstawia rzadki relikw pogańskiego obrządku). Przy badaniach szczątkach znaleziono szklane paciorki i inne ozdoby z brązu oraz „żelazny” nóż. Niedaleko tego miejsca (czyli od krzyża) są też kurhany, mogiły, które wpisane zostały do rejestru zabytków i są pod ochroną.

Z roku na rok, za sprawą rolników, zmienia się jednak i zmniejsza powierzchnia tej starożytnej nekropolii. I gdyby nie rosnące dwie topole i krzyż, pewnie zarano by ją już dawno.

WAKACJE W STOLICY

Być może niektórzy w wakacje zatrzymają się w Warszawie. W wolnej chwili warto zajrzeć do muzeum Techniki (pałac Kultury i Nauki). Codziennie można obejrzeć ekspozycje stałe: Komunikacji, Mechanizmy Grające, Zakłady Dźwięku, Maszyny Drukarskie, Górnictwo, Hutnictwo, Ekologia, Astronomia i Astronautyka, Człowiek a praca, Elektroniczna Technika Obliczeniowa, Teletechnika, Towarzystwo Radiotechniczne Elektryt.

W kinie muzealnym o każdej pełnej godzinie: projekcje krótkometrażowych filmów dokumentalnych z dziedziny: komunikacji, astronomii i astronautyki, ekologii, górnictwa, hutnictwa, nauki o Ziemi, historii techniki, a także bajki edukacyjne dla dzieci.

Pokazy szklanej panienki: modelu obrazującego budowę i funkcjonowanie organizmu ludzkiego (o każdej pełnej godzinie).

Koncerty muzyki z mechanizmów grających, czyli zabytkowych pozytywów i szaf grających (o godz. 10.30; 12.30; 14.30).

Pokazy działania robota przemysłowego RIMP-401, jednej z pierwszych polskich konstrukcji automatyki przemysłowej (o godz. 11.30; 13.30; 15.30).

Planetarium: prelekcja astronomiczna, połączona z pokazem obrazu nieba widocznego z północnej półkuli Ziemi, w wybranych porach doby roku.

Godziny seansów: od wtorku do soboty 10.00; 12.00; 14.00; w niedzielę 12.00 specjalny seans dla dzieci w wieku szkolnym o 14.00 i 16.00.

Zorganizowana wycieczka może wcześniej zarezerwować wybrany termin.

Szczegółowych informacji udziela Dział Informacji i Organizacji Zwiedzania, tel. (022) 656-67-47.

Muzeum Techniki czynne jest dla zwiedzających: od wtorku do soboty w godz. 9.00-16.00, w niedzielę w godz. 10.00-17.00.

KONTAKTY





KRYTYKANCTWO

Z pewnego dystansu obserwuję sytuację w Kraju. Mieszkam w USA od kilkunastu lat. W tym czasie kilka razy odwiedziłem rodzinne strony, Podlasie. Moje subiektywne spostrzeżenia nie mogą być brane jako bezdyskusyjne. Spostrzeżenia te jednak konfrontuję z opiniami innych ludzi. Czytam polskojęzyczną prasę amerykańską oraz wiele czasopism z Polski, w tym również „Kontakty”, które polubiłem za odważne podejmowanie tematów drażliwych, a nawet czasem niemiłych władzy. Moim zdaniem taka powinna być prasa, takie powinno być jej zadanie. Był okres, kiedy domagaliśmy się niezależności, swobody wypowiedzi itp. Ale obserwując wiele czasopism, odnoszę wrażenie, że cenzura działa i to wcale nie słabsza niż kiedyś. Ta cenzura nie jest upaństwowiona, a po prostu uzależniona od widzisz pewnych osób czy grup mających wpływ. Nigdy też nie wiadomo, czy wypowiadając swoje myśli albo przedstawiając oczywiste fakty, zostanie się uznanym za rzeczowego dyskutanta, czy też za krytykanta.

Posłużę się przykładem listu Jolanty Jańczyk do nr 34 „WEEKendu” (WEEKend jest dodatkiem sobotnio-niedzielnego wydania gazety „Nowy Dziennik” w Nowym Jorku), w którym autorka podaje negatywne przykłady, zwłaszcza w służbie zdrowia. Na podstawie swoich spostrzeżeń konkluduje: „Porządek na budowie to trafne określenie obecnej sytuacji w Polsce. Każdy robi to, co chce, a państwo... egzystuje! Tylko pytanie: jak długo?” A oto reakcja redaktora „WEEKendu”, podpisującego się „JL”: „Uważam, Jolu, że w swoim krytykanctwie nie dostrzegasz oczywistych osiągnięć i przeobrażeń w Polsce w ciągu ostatnich 10 lat. Uczępiłaś się małych miasteczek, szkół publicznych i przychodni dla biedoty. Zapominasz, że w warszawskiej klinice dentystycznej doktora Kołodzieja (kiedyś pisałem z zachwytem o wystroju wnętrza i opalonych hostessach — pielęgniarzach) zmieniono wystrój poczekalni z marmurów i zimnej nowoczesności na meble z jasnego drewna i naturalny żółcień ścian.” Ocenę redaktora „JL” i je-

go pisanej wypowiedzi pozostawiam czytającym. Uważam jednak, że autorka dostrzega zachodzące zmiany, tylko Jej portfel jest zbyt błady na konfrontację z żółcieniami opisywanej warszawskiej kliniki dentystycznej.

Drugi list do „WEEKendu” (nr 39) Karoliny Szmagalskiej z Warszawy. Autorka rzeczowo opisuje przyczyny „mody na PRL”, czy „peerelowskie sentymenty”. W listach do „WEEKendu” inni czytelnicy bardzo pozytywnie wyrażali się, popierając treść artykułu Pani Szmagalskiej. No bo jakże nie wspominać pozytywnie rzeczy przyjemnych i dobrych w ocenie poszczególnego człowieka, na przykład, pięknych wakacji nad morzem, na obozach harcerskich, na które każdego było stać. Wspaniałych nieobozowych akcji letnich (byłem nauczycielem) w porównaniu z dzisiejszymi apelami o opiekę nad biednymi dziećmi, dla których brakuje nawet jednego właściwego posiłku dziennie podczas wakacji, nie mówiąc o obozach, koloniach, półkoloniach, biwakach itp. Riposta redaktora „JL” na głos w liście dyskusyjnym wygląda następująco: „Konstruktywnej krytyce — tak. Krytykanctwu — nie! Obrażony red. JL wstrzymuje dalszą współpracę z red. Szmagalską. Chyba że... złoży samokrytykę. JL”.

No więc? Na czym ma polegać konstruktywna krytyka? Czyż nie przypomina to nam metod stosowanych w okresie, którego JL nienawidzi? Dobrze byłoby, gdyby to tylko chwilowa woda sodowa. Gorzej, że nie dostrzega się lub nie chce dostrzegać problemów małych miasteczek, szkół publicznych i przychodni dla biedoty. Ech, co tam rzeczywistość! Kto się tego czepia, zasługuje na miano krytykanta. Smutno mi Boże.

Józef Ruczaj
Nowy Jork

DEPORTACJE

W sierpniu 1944 r., po wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Ziemi Łomżyńskiej, oddziały Armii Krajowej, zmobilizowane w ramach akcji „Burza”, zostały częściowo rozformowane, a pozostałe rozbrojone przez wojska sowieckie. Żołnierzy z rozbrojonych oddziałów, po wstępnej selekcji, skierowano do formowanych w Białymstoku jednostek wojskowych lub deportowano do łagrów. Trafili tam głównie oficerowie i podoficerowie.

Żołnierze, którzy w wyniku częściowego rozwiązania oddziału wrócili do domu, nie zaznali bynajmniej spokoju. Ponieważ NKWD dysponowało dobrze rozwiniętą siecią konfidentów, wielu

z żołnierzy zostało zdekonspirowanych, rozpoczęło się wyłapywanie i deportacja do łagrów. W dodatku odbyła się na podstawie umowy podpisanej przez Molotowa i Osóbkę-Morawskiego w lipcu 1944 r. Umowa upoważniała władze sowieckie do zabezpieczenia tyłów frontu bez określania metod działania. NKWD przyjęła jedną: deportację żołnierzy Armii Krajowej i przedstawicieli podziemnej administracji podporządkowanej rządowi londyńskiemu, resztką polskiej inteligencji. Deportację organizowały specjalne jednostki NKWD, tzw. kontrazwiadka „Smersz”.

W 1944 r. w okolicach Łomży sztab NKWD kwaterował w wiosce Wierzbów, a w okolicy Ostrowi Mazowieckiej w Wysoczu. W sztabach „rozpracowywano” zatrzymanych. Przesłuchania trwały w zasadzie nocą i były brutalne. Szczególnie brutalni byli młodzi funkcjonariusze komunistyczni.

Wszystkie działania NKWD przeprowadzane były w wielkim pośpiechu. Ze sztabów przewożono zatrzymanych nocą do więzień w Białymstoku na ul. Brankiego. W dzień przygotowywano zebranych w więzieniu do załadunku do wagonów towarowych. Załadunek odbywał się w nocy. Poza NKWD obsługę więzień stanowili ludzie umundurowani w polskie mundury. W jakich warunkach transportowano w towarowych wagonach w listopadzie przy kilku stopniach mrozu, niemal bez jedzenia i picia, stanowił odrębny temat.

Oficerów, jako szczególnie „niebezpieczny element”, odesłano wcześniej do łagru w Riazaniu. Wszyscy pozostali zostali transportami przewiezieni do Ostaszewa.

Z Białegostoku do Ostaszewa skierowano w listopadzie 1944 trzy transporty. Każdy przekraczał 1000 osób. Brak jest danych, ile deportowano do Ostaszewa (z gier nr 41), Riazania i innych łagrów oraz z Ziemi Łomżyńskiej.

W kwietniu 1945 r. z Ostaszewa wydzielono około 1500 osób przetransportowano do łagru nr 178 w Diagilewie koło Riazania. Łagier w Diagilewie, określany przez NKWD jako „spektakularny”, posiadał charakter obozu wojskowego. W łagrze przebywało 5 generałów, ponad 500 oficerów oraz przedstawiciele administracji podporządkowanej rządowi polskiemu w Londynie. Wśród przetransportowanych z Ostaszewa do Diagilewa znalazło się wielu żołnierzy AK z Ziemi Łomżyńskiej.

Warunki, w jakich przebywali w łagrach, znane są z licznych publikacji. Prochy wielu zmarłych spoczywają w tej niegościnyj ziemi. Powrót tych, co przeżyli, rozpoczął się w 1946 r. Ostaszewskie transporty trafiły do Polski w 1947 r. Przez następne lata wracali ci, których sądy sowieckie skazały na karę więzienia za walkę partyzancką i wojskami sowieckimi.

Henryk Wiśniewski
Łomża



Husqvarna

**PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPEŁOTU
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

ŁOMŻA, ul. NOWOGRODZKA 60, tel. 216-69-10
CZĘŚCI ZAMIENNE I SERWIS NA MIEJSCU

Fak. 458-0



KONTAKTY

BAKAŁ

• Jeżeli gminie 260 tysięcy złotych dla pedagogów, ty Nauczyciela, wstrzymać budżet.

• Powstaje wsiach Skazdu rzec, Góra i Zr 40 przyłaczy).

• Zapelnily s ne wzdluz ur Piękno przyrod ciaga tu letniko szawy i Białego go czasu pojaw cieczki z Niem

CIECH

• Na wniosie kilku tygodni f Sławomira Ł wprowadził zm Urzędu Mieję cztery wydziały nansowy, rozwo oraz transport stanowisko wi jmuje je Krzys dnie z decyzji mistrz zarabia tyle samo co j tysiąca złotych

• Jeszcze c potrwa budow Gminy, finan budżetu.

• W lipcu dowa siedziby zdrowia w Kle

• Z 31 sie zostanie pod wie. Pracę st tym 3 ze sred

• Po zniw budowa wod kowicze, Len wi, że bieżącej gminie.

• Jeszcze opracowana dowę oczysz lizacji w Czy

• Starost rza sprzeda niedokończ szpitala. Sa jał nieruch ku od woje pomysłu jej budynek ub dze miastat rzyć w nim lekarskie c społecznej cze grajew jednak, by zarządem nim powsta dla Niepeh

• Wciąż duje się w w którym lioteka i Straży Po

BAKAŁARZEWO

• Jeżeli gmina nie zdobędzie 260 tysięcy złotych na podwyżki dla pedagogów, wynikające z Karty Nauczyciela, będzie musiała wstrzymać budowę kanalizacji.

• Powstaje wodociąg we wsiach Skazdub Nowy, Suchorzec, Góra i Zręby (razem około 40 przylączy).

• Zapełniły się kwatery prywatne wzdłuż urokliwej Rospudy. Piękno przyrody tradycyjnie przyciąga tu letników ze Śląska, Warszawy i Białegostoku. Od pewnego czasu pojawiają się także wycieczki z Niemiec.

CIECHANOWIEC

• Na wniosek sprawującego od kilku tygodni funkcję burmistrza Sławomira Łapiaka samorząd wprowadził zmiany w organizacji Urzędu Miejskiego. Powstały cztery wydziały: organizacyjny, finansowy, rozwoju gospodarczego oraz transportu i dróg, etatowe stanowisko wiceburmistrza (objmuje je Krzysztof Pelszyk). Zgodnie z decyzją Rady nowy burmistrz zarabiać będzie dokładnie tyle samo co jego poprzednik: 3,2 tysiąca złotych netto.

CZYŻE

• Jeszcze co najmniej dwa lata potrwa budowa siedziby Urzędu Gminy, finansowana z własnego budżetu.

• W lipcu rusza przerwana budowa siedziby wiejskiego ośrodka zdrowia w Klejnikach.

• Z 31 sierpnia zlikwidowana zostanie podstawówka w Kuraszewie. Pracę straci 6 nauczycieli, w tym 3 ze średnim wykształceniem.

• Po żniwach rozpocznie się budowa wodociągu we wsiach Rakowice, Leniewo i Lady, co sprawi, że bieżąca woda będzie w całej gminie.

• Jeszcze w tym roku zostanie opracowana dokumentacja na budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Czyżach.

GRAJEWO

• Starostwo powiatowe zamierza sprzedać działkę z budynkiem niedokończonych części zakazanej szpitala. Samorząd powiatu przejął nieruchomość w ubiegłym roku od wojewody, ale nie znalazł pomysłu jej zagospodarowania. O budynek ubiegały się również władze miasta, które chciały utworzyć w nim prywatne przychodnie lekarskie oraz ośrodek pomocy społecznej dla starszych. Działacze grajewskiego AWS chcieliby jednak, by obiekt pozostał pod zarządem starostwa, aby mógł w nim powstać Dom Pracy Twórczej dla Niepełnosprawnych.

MIASTKOWO

• Wciąż w stanie surowym znajduje się wielofunkcyjny budynek, w którym znajdą się poczta, biblioteka i siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej. Gotowa jest

część garażowa na strażacki sprzęt. Pod koniec sierpnia samorząd ogłosi przetarg na dokończenie budowy, finansowanej jedynie z budżetu gminy. Termin oddania do użytku: sierpień-wrzesień 2002 roku.

• Od 31 sierpnia w szkołach podstawowych w Tarnowie, Chojnach pozostaną tylko klasy 0-III. Ostatecznie pracę straci 6 nauczycieli.

NOWY DWÓR

• Trwa budowa wodociągu we wsiach Koniuszki i Ponarwica. Obiecane pieniądze z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie nadchodzą, co może zupełnie wstrzymać przedsięwzięcie. Jeśli rolnicy, z powodu wiosennej suszy, nie zapłacą podatku, sprawa wodociągu stanie się bardzo poważna. Wójt skierował wniosek o rekompensatę strat poniesionych przez gospodarzy do ministrów rolnictwa i finansów.

PRZYTUŁY

• Opracowywana jest dokumentacja budowy hydroforni. W lipcu zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie podkładów geode-

zyjnych, co jest podstawą projektu wodociągu gminnego. Wszystko wskazuje na to, że budowa ruszy w przyszłym roku.

• W lipcu rozpocznie się przebudowa skrzyżowania dwóch dróg wojewódzkich: Piątnica-Osowiec i Przytuły-Morgowniki. Kanały burzowe, zajazdy dla autobusów, chodniki i asfaltowa nawierzchnia staną się długo oczekiwanym udogodnieniem dla mieszkańców i podróżnych. Inwestycję wartości 650 tysięcy złotych finansuje Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku.

ROGIENICE

• Wojewoda będzie arbitrem w sprawie sporu powiatów łomżyńskiego i kolneńskiego o ośrodek zdrowia w Rogienicach. Placówka podlega Zakładowi Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży. W powiecie łomżyńskim mieszka większość z jej podopiecznych, ale fizycznie znajduje się w granicach powiatu kolneńskiego.

SZCZUCZYN

• W Szczuczynie na osiedlowym parkingu obok bloku przy ul. Kilińskiego 32 policjanci od-

należli poszukiwane od dłuższego czasu Audi 80 na olsztyńskich numerach rejestracyjnych. Wartość samochodu, wyposażonego w instalację gazową, szacuje się na ok. 30 tys. zł. Identyfikacja auta była możliwa dzięki informacji mieszkańca miasta. Jest to już kolejny przykład dobrej współpracy społeczeństwa ze szczuczynską policją.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Samorząd miasta negatywnie ocenił likwidację podlegającego starostwu powiatowemu Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej ze względu na sposób jej przeprowadzenia. Radni miejscy uważają, że zabrakło przede wszystkim konsultacji z samorządami lekarzy i pielęgniarek i zbyt pochopnie wyznaczone zostały jedynie dwa niepubliczne zakłady ochrony zdrowia do przejęcia opieki nad pacjentami.

ZAMBRÓW

• Kierownictwo zakładów bałwanianych „Zamtex” i władze miasta uzgodniły, że firma spłaci swoje należności podatkowe wobec samorządu miastem węglowym. W tym roku podatek od nieruchomości, jaki powinno zapłacić miastu przedsiębiorstwo, przekracza 800 tysięcy złotych. Z miało skorzystać komunalna ciepłownia.

Szczuczynscy mężczyźni okazali się najlepsi w... damskich konkurencjach ORYGINALNIE I WESOŁO

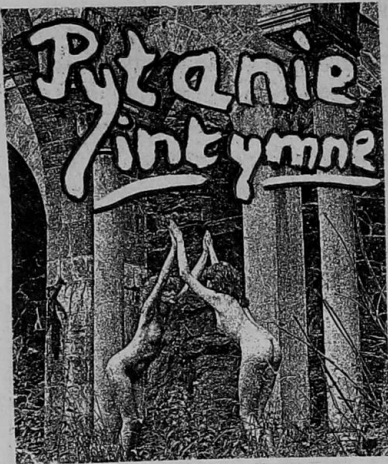
W sobótkowy wieczór strażacy uratowali na stadionie ofiarę wypadku z płonącego samochodu i udzielili jej pierwszej pomocy. Na szczęście, był to pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu połączonych straży pożarnych: zawodowej z Grajewa i ochotniczej ze Szczuczyna. Wystąpiła strażacka orkiestra dęta i zespół śpiewaczy „Szczuczyniacy”. Przy ekologicznym ognisku i dźwiękach zespołu „Kapitol” mieszkańcy powitali nowy dzień.

Niedziela upłynęła pod znakiem muzyki i zabawy. Każdy mógł wziąć udział w zabawnych konkursach i zawodach. Mistrzem miasta w podbijaniu patelnią piłeczki tenisowej został Stanisław Danowski (102 razy) przed Krzysztofem Domiziakiem (67) i Ryszardem Szabelskim (45). Mistrzem skakanki został Andrzej Kaczyński, który pokonał Agnieszkę Trojanowską i Jolantę Lodzińską. Również w hula hoop mężczyźni nie dali kobietom najmniejszej szansy: Sławomir Łukowski pokonał swojego brata Zbigniewa i Roberta Tarnackiego, pozostawiając kobietom miejsca od VI do VIII. W piciu mleka przez słomkę triumfowali również mężczyźni: Wojciech Seborowski, Jan Kurowski i Tadeusz Zieliński. Kobiety okazały się lepsze w rzucaniu talerzami na odległość: zwyciężyła Agnieszka Zamojska z Grajewa, i w zbijaniu plastikowych butelek siedmiokilową (!) kulą: Bożena Trzonowska. Najwięcej emocji dostarczył strzał piłką do bramki w gumowcu. Ze względu na ogromne zainteresowanie wyłoniono mistrzów obu płci. Zostali nimi: Irena Sitkowska i Krzysztof Trojanowski. Nie było niespodzianki w slalomie z piłką, gdzie zwyciężył eks-zawodnik Wisły: Stanisław Danowski przed Tomaszem Ładą z Katowic i Jerzym Karwowskim.



Konkurencje sportowe przeplatały występy zespołów dziecięcych: „Impuls”, „Shadow” i „Mix” z MDK w Grajewie, „Pierwszy krok” z GOK w Czyżewie, „Lubek” ze szkoły podstawowej w Lubiejewie, „Efekt” z Ostrowi Mazowieckiej, zespół z DŚT w Łomży. Zaprezentowali się również laureaci XXIII Konkursu Piosenki Dziecięcej ze Szczuczyna. Wystąpił gitarzysta ukraiński Iwan Nieczaj oraz zespoły: „Odysey” z Lublina i „Relax” z Grajewa.

Dni Szczuczyna, organizowane przez Miejski Dom Kultury, wsparli: PKO BP Oddział w Grajewie, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Bank Spółdzielczy w Szczuczynie i Pepees Łomża.



Może dla niektórych będą śmieszne moje pytania, ale dla mnie są to ważne sprawy. Mam siedemnaście lat. Ostatnio na szkolnym biwaku, gdy się przebierałyśmy po kąpiel, zauważyłam, że moje koleżanki mają inne niż ja brodawki. Ja mam jasne, niezbyt duże, z małą obwódka, na której rośnie kilka włosków. One duże, ciemne, z wyraźną, szerszą obwódką. Wstydziłam się, ukrywałam, a potem pomyślałam, że mam jakiś defekt. Nie mogę zupełnie uwolnić się od tej myśli. Mój biust jest raczej mały. Przy okazji chciałabym dowiedzieć się, czy są jakieś ćwiczenia, które powiększają piersi.

Grażyna

Strach ma wielkie oczy, a zupełnie nie ma czym się denerwować. Wielkość, kształt, a także kolor brodawek i obwódki wokół nich może być bardzo różny. To tak samo, jak ludzie mają różnego koloru włosy, są różnej urody. W zależności od karnacji brodawki mogą być jasne, różowe, brązowe, a nawet bardzo ciemne. Podobnie jest z obwódką wokół nich: może być duża, zajmująca prawie pół piersi, albo zupełnie waziotka, otaczająca tylko brodawkę. Ani w jednym, ani w drugim przypadku nie jest to żadna oznaka choroby lub defektu. Taka uroda. Także włoski wokół brodawek nie powinny niepokoić, bo jest to zupełnie normalne.

Jeśli chodzi o ćwiczenia powiększające biust, to nie ma takich. Gruczoły piersiowe zbudowane są przede wszystkim z tkanki tłuszczowej. Żadne ćwiczenia nie są w stanie powiększyć jej objętości. Ale ćwiczyć warto, bowiem wiązadła, które podtrzymują piersi są powiązane z mięśniami klatki piersiowej. Zatem wzmocnienie i zwiększenie ich masy może sprawić wrażenie większych piersi. Najprostszym ćwiczeniem do wykonania będzie podnoszenie 2,5-kilogramowych ciężarków. Zestaw ćwiczeń z pewnością zaproponuje instruktor w siłowni. Należy też pamiętać, aby kupić sobie odpowiedni biustonosz, który będzie dobrze podtrzymywał piersi.



LEKARZ DOMOWY

Mam 53 lata. Lekarz stwierdził u mnie chorobę Meniera. Chciałabym się dowiedzieć coś więcej na jej temat. Jaka jest przyczyna powstania? Objawy przebiegu? Jakie badania należałoby przeprowadzić, żeby chorobę potwierdzić lub wykluczyć? Czy jest to choroba wyleczalna? Jeśli nie, jak postępować, aby odczuć jak najmniejsze jej skutki?

Katarzyna

Choroba Meniera jest schorzeniem z zawrotami głowy, szumem w uszach i upośledzeniem słuchu. Zawroty, które występują na początku choroby, mają charakter napadowy. Zwykle trwają kilka minut, potem kilka godzin. Może nawet wystąpić seria powtarzających się napadów, trwających wiele dni. Typowo zawroty głowy objawiają się uczuciem wirowania, może się jednak zda-

żyć nieokreślone uczucie chwiania lub rozplywania otoczenia. Praktycznie zawsze są skojarzone z nudnościami, wymiotami, obfitym poceniem oraz bólami głowy. W czasie napadu zwykle występuje oczopląs.

W początkowym stadium choroby czynnościowe badania narządu równowagi zwykle dają prawidłowe wyniki. W zaawansowanych przypadkach stwierdza się obniżenie sprawności ucha środkowego z towarzyszącym upośledzeniem słuchu i obustronnym szumem w uszach.

Choroba najczęściej dotyczy ludzi w średnim wieku, pierwsze objawy pojawiają się zwykle w czwartej, piątej dekadzie życia, nieco częściej u mężczyzn. Jest to dolegliwość przewlekła. Interesujące jest to, że objawy niekiedy ustępują po całkowitej, zwykle jednostronnej utracie słuchu. Do ustalenia rozpozna-

nia wystarczające jest stwierdzenie charakterystycznych danych z wywiadu i cech klinicznych. Badania czynnościowe ucha środkowego mają jedynie znaczenie pomocnicze.

Chorobę Meniera należy różnić od ostrego zapalenia błonki, guzów nerwu przedsłuchowego, choroby błonki ślimakowej, choroby komocynnej (morskiej, potrznej). Rozróżnianie nie jest trudne i skutecznie przeprowadzi je lekarz neurolog. Leczenie jest, niestety, wyłącznie objawowe i polega na dożylnym podaniu np. fenaktilu w okresie ostrego napadu lub profilaktycznym przyjmowaniu małych dawek luminalu lub leków antystaminowych, zapobiegających występowaniu napadów. Wymagająco stosuje się także wminę PP i kwas nikotynowy, skrajnie ciężkich, na szczególnie rzadkich postaciach może przeprowadzić leczenie polegające na zniszczeniu błony błoniastej z zaoszczędzeniem słuchu.

§

POD PARAGRAFEM

Od siedmiu lat żyję z tym samym mężczyzną w konkubinacie. Teraz jestem w ciąży. Razem pragniemy tego dziecka, razem pielęgnujemy mój stan. Jest jednak pewien niepokój; mój partner pod żadnym pretekstem nie chce zawrzeć ślubu. Niby nie będę samotną matką, ale też nie mężatką. Jak w takim wypadku będzie traktowane przez prawo moje dziecko?

Małgorzata

W polskim prawie rodzinnym nie ma uregulowań prawnych

niezalegalizowanych związków, czyli konkubinatu. Para bezdzietna, żyjąca ze sobą w luźnym związku, w świetle prawa nie jest rodziną. Gdy konkubenci się rozstają, nie mają wobec siebie zobowiązań alimentacyjnych. Jeśli konkubenci nie pomyśleli o sporządzeniu testamentu, z chwilą śmierci jednego z nich, pozostający nie ma prawa ani do renty, ani do spadku.

Jednakże rzecz ma się zupełnie inaczej, jeśli z konkubinatu rodzi się dziecko. Potomek jest traktowany przez prawo ro-

dzinne na równi z dzieckiem małżeństwa. W razie rozpadu konkubinatu rodzice są zobowiązani do płacenia dzieci alimentów. Ojciec ma prawo opieki nad dzieckiem na równi z matką. Dziecko z konkubinatu ma prawo do renty po zmarłym ojcu na równi z dziećmi małżeńskimi.

Może jeszcze wystąpić problem z nazwiskiem. Dziecko może otrzymać nazwisko matki albo ojca. Jednakże ojciec może wcześniej złożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego odpowiednią oświadczenie, w którym uzna dziecko za swoje.



OFERTY

Holender, lat 43, rozwodnik nie z własnej winy; mam dwóch synów 15 i 12 lat. Mieszkam we własnym, fajnym domku z ogrodem i sztucznym stawem. Poznam poważną, miłą i uczciwą Panią od 30 do 37 lat, bez dzieci. Najważniejsze, żeby akceptowała moje dzieci. Kto do mnie napi-

szę w języku holenderskim, niemieckim lub angielskim, napiszę więcej szczegółów o sobie. Czekam na list lub telefon.

Jan Verstappen
Veliusstraat 15
5014 KR TILBURG
HOLLAND
tel. 013-5433860

Mam 75 lat, ale wyglądam dużo młodziej. Jestem niezależna, niczego mi nie brakuje. Nudzę się jednak sama. Pomyślałam więc, że we dwoje mogłoby być weselej. Jeżeli Pan w odpowiednim wieku myśli tak samo, niech napisze.

Mirosława

Mam 27 lat, 176 cm wzrostu. Poznam miłą, wyrozumiałą Pa-

nią o dobrym sercu. Jak dotąd nie miałam szczęścia, by spotkać wymarzoną. Wciąż nie tracę nadziei, że to jednak nastąpi. Wiem, że gdzieś jesteś. Odezwij się. Bardzo czekam. Proszę dzwonić, tel. 473-11-58, po godzinie 20.00.

Mam na imię Szymon, 22 lata. Nie szukam przelotnej znajomości, ale chciałabym poznać dziewczynę, która poważnie myśli o życiu i od czasu do czasu lubi zabawić.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można strzec do wiadomości redakcji.



KRONIKA POLICYJNA

WŁAMANIE DO POSŁA

Nieznani sprawcy okradli warszawskie mieszkanie posła i lidera Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego w województwie Michała Kamińskiego. Straty oszacowane zostały na ok. 20 tysięcy złotych, a sam parlamentarzysta najbardziej ubolewa nad stratą gromadzonej od wielu lat kolekcji wiecznych piór.

• W pewnym domu w Czeremesze (pow. Hajnówka) policja zatrzymała 40-letnią Lubę D., która nielegalnie rozlewała alkohol. Znalezione u niej 26 litrów spirytusu przemycanego z Białorusi w plastikowych butelkach i foliowych woreczkach, a także puste butelki, etykiety i nakrętki oraz przyrządy służące do rozlewania.

• W lesie w pobliżu Grabowca (gm. Dubicze Cerkiewne) policjanci zatrzymali na gorącym uczynku czwórkę Białorusinów, którzy rozlewali spirytus. Mieli przy sobie 25 litrów alkoholu, etykiety, banderole, puste butelki, nakrętki i kapsłownice.

• W Zakładzie Produkcji Liza-

„SAMURAJ”

Amfetaminę, marihuanę, tabletki „extasy”, a także naboje, pistolet straszak i... miecz samurajski własnego wyrobu znalazła policja łomżyńska w mieszkaniu 16-letniego Grzegorza N. Rynkowa. Wartość narkotyków oszacowana została na 1500 złotych. Nastolatek został przesłuchany w obecności matki, a jego sprawę rozpatrzy wydział do spraw nieletnich Sądu Rejonowego w Łomży.

ków w Hajnówce doszło do wypadku. Jarosław M. pracował przy maszynie do przeciągania karmelu. Podczas wyłączania urządzenia włożył rękę do mechanizmu będącego w ruchu. Ma ranę szarpaną ręki i pękniętą kość.

• W Milejczycach policjanci zatrzymali 46-letniego Wacława T., który nielegalnie wyrabiał i ukrał 90 sosen.

• W Żerach Pilakach (gm. Grodzisk) nieznani złodzieje ukradli z pastwiska dwie krowy i

cielaka. Poszkodowany rolnik oszacował straty na 2300 zł.

• W Wąsoszu doszło do bójki między pijanymi 42-letnim Stanisławem R. i 23-letnim Leszkiem C. Zaczęło się w parku przy Placu Rzędziana. Leszek C. bił Stanisława R. pięściami i kopał. Potem przeniósł go na pobliski plac przy ulicy Farnej, gdzie rzucił bezwładnym ciałem o kamienny mur. Stanisław R. doznał wielu obrażeń głowy, które spowodowały jego śmierć.

• Na drodze Łomża – Mężenin w pobliżu wsi Mońki 17-letni Konrad I. prowadzący malucha na łuku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Doznał ciężkich obrażeń. Zmarł po przewiezieniu do szpitala.

• W BargłóWKu (pow. Augustów) kierowca malucha Leszek P. jechał zbyt szybko. Wpadł do przydrożnego rowu i zginął na miejscu.

• W Czerlonce na trasie Białowieża – Hajnówka 23-letni kierowca poloneza Piotr S. zjechał

BOMBA

Bomba, którą pracownicy białostockiego salonu samochodowego znaleźli w czerwcu w samochodzie łomżyńskiego złotnika, nie ma nic wspólnego z Białymstokiem. Policja ustaliła, że ładunek musiał być przytwierdzony do pojazdu jeszcze w Łomży, choć nie wiadomo czy i w jaki sposób miał być zdetonowany. Konstrukcję bomby policja określiła jako dzieło profesjonalisty. Sprawa może się wiązać z wykrytymi w ubiegłym i tym roku przypadkami eksplozji ładunków wybuchowych w Łomży i z prowadzoną w białostockim sądzie sprawą grupy przestępczej, składającej się zarówno z białostoczian, jak i mieszkańców Łomży.

na lewy pas drogi i zderzył się czołowo z seicento prowadzonym przez 36-letnią Halinę L. Kobieta zginęła na miejscu. Jej mąż Sergiusz i dwójka dzieci doznało ogólnych obrażeń. Z odzrzuconym na pobocze seicento zderzył się mercedes, kierowca którego nie odniósł obrażeń. Sprawca wypadku (w stanie nietrzeźwym) oraz dwaj inni pasażerowie poloneza trafili do szpitala z ogólnymi obrażeniami.

— Okradli nas. Nasze siano poszło za rzekę. Rząd mówi o pomocy rolnikom, którzy mają kłopoty z powodu suszy, a u nas sami okradają swoich. Tak przecież nie może być — mówi Krystyna Jemielity z Łomży

Sianokręty

Prowadzi czterestohektarowe gospodarstwo rolne. Ma cztery krowy, dwie jałówki, cielę i dwa konie. Należy do spółki pastwiskowej „Pulwy” w Łomży. Spółkę założyli udziałowcy dawnej wspólnoty wiejskiej. Wcześniej należało do niej prawie czterystu członków, dziś ponad stu.

Była wspólnota, czyli obecna spółka, posiada nadbrzeżne łąki, rozciągające się od ulicy Nadnarwiańskiej i kończące w Jednacie. W sumie około trzystu hektarów. W minionych latach, gdy nie było suszy, udziałowcy spółki rzadko korzystali z łąk na pulwach. Zwykle wystarczało im do hodowli własne siano.

— W tym roku jest wyjątkowa sytuacja. Moje łąki są suche. Nie mam paszy dla krów. Poprosiłam więc Zarząd spółki o przyznanie mi czterech hektarów wykosu trawy — opowiada Krystyna Jemielity.

Z pisemnym podaniem zwróciła się do Zarządu piętnastego czerwca. Czekala kilka dni na odpowiedź, która nie nadeszła do dzisiaj. W końcu telefonicznie skontaktowała się z prezesem. Spytała, co będzie z sianem i czy mogą się spotkać. Prezes, według jej relacji, odpowiedział, że kiedy chce, może przyjechać na pulwy.

— W Boże Ciało wieczorem otrzymałam anonimowy telefon, że trawa na pulwach już sprzedana, że właśnie jest wywożona. Było około godziny 22. Do Jednacie pojechałam z synem. Na łąkach było chyba z trzydzieści traktorów z przyczepami. Załadowane jechały za rzekę. Do rana nie było siana — mówi wzburzona Krystyna Jemielity.

Spytała prezesa Stefana Jakubowskiego, gdzie jest jej siano. Prezes wskazał jej chwasty za oczyszczalnią.

— Pierwszeństwo w nabyciu powinni mieć udziałowcy, a nie obcy. To się w głowie nie mieści. Handlować trawą w Boże Ciało, Pan Bóg ich za to skarże. Gdzie pojechało nasze siano? I ja głosowałam na ten Zarząd!

— Podzielili obcy, a nie dali swoim. Ja mieszkam najbliżej łąk i nic nie wiedziałam, że trawa jest dzielona. A ludzie spoza Łomży wiedzieli. Jak to mogło tak być? — zastanawia się Jerzy Chojnowski.

Wcześniej także nie korzystał ze wspólnotowych łąk. Hoduje sześć krów i konia i ze względu na suszę zabraknie mu paszy. Razem z sąsiadem z pulw zebrał trawę z dwóch hektarów. Ale, jak mówi, chciał więcej i z lep-

szego miejsca. Jednak lepsze miejsca były już wcześniej rozdzielone i sprzedane.

Janusz Bielicki, udziałowiec i wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej, przypomina, że na początku maja było zebranie wszystkich członków. Wówczas rozważana była sprzedaż trawy. Ze względu na suszę zdecydowano, że będą obowiązywały ubiegłoroczne ceny. Za siano z hektara udziałowiec miał zapłacić sześćdziesiąt złotych, kupujący spoza spółki sto dziesięć złotych.

— Na zebranie przyszło mało osób, może około czterdziestu. Niewiele interesowało się łąkami. A siano trzeba sprzedać, bo spółka ma koszty. Nawet za wynajęcie sali na zebranie, choć ludzie nie przyszli, musieliśmy zapłacić. Poza tym trzeba płacić podatki. Nie możemy liczyć na naszych udziałowców, dlatego szukamy klientów z zewnątrz — wyjaśnia Bielicki.

Łąki co roku muszą być koszone, aby nie zdziczały. W latach pogody, korzystnych warunków do zbiórki siana, udziałowcy nie bardzo interesowali się trawą z pulw. Swojego siana mie-

li pod dostatkiem. Dlatego zbiory ze wspólnotowych łąk były sprzedawane rolnikom spoza spółki.

— Mielśmy stałych odbiorców. Za pieniądze pochodzące ze sprzedaży siana opłacaliśmy podatki gruntowe — wyjaśnia Marian Jagielski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

W tym roku kryzys dotknął nawet tych, którzy do tej pory byli samowystarczalni. Nawet Krystynę Jemielity, która ma aż dziesięć hektarów łąk i tylko w wyjątkowych wypadkach szukała pomocy w spółce.

— To karygodne, aby w sytuacji, gdy współudziałowcy nie mają czym karmić bydła, Zarząd sprzedawał paszę poza Łomżę. Nie mogę się z tym zgodzić. O zajściu powiadomiłam prokuraturę — mówi Jemielity.

Edward Chłodziński, wiceprezes spółki, nie widzi żadnego dramatu. Tłumaczy, że rolniczka zgłosiła się zbyt późno, dwa tygodnie po terminie. Wtedy już najlepsze kawałki paśników były rozdzielone. A trawy z nieco gorszego miejsca nie chciała.

— Jak będą deszcze i trawa urośnie, to dostanie. My tego siana nie zjemy — zapewnia Chłodziński. (m)





PREFBET 2000 PLUS

ŚNIAADOWO

ŚCIANY — Z CZEGO I ZA ILE?

Zgodnie z obietnicą przedstawiamy tabelaryczne zestawienie porównawcze kosztów wykonania 1 m² ścian w różnych technologiach.

Analiza kosztów bezpośrednich (materiałów) wskazuje na wyraźną konkurencyjność cenową betonu komórkowego. W każdym wariantcie koszt ten jest niższy niż innych materiałów. Ogólnie zauważana tendencja do budowy ścian jednowarstwowych znajduje swoje uzasadnienie ekonomiczne. Ściana jednowarstwowa z betonu komórkowego o współczynniku $U = 0,36 \text{ W/m}^2 \text{ K}$ kosztuje najmniej. Poza tym parametrem ściana jednowarstwowa charakteryzuje się bardzo dobrymi właściwościami eksploatacyjnymi, jak np.: paroprzepuszczalnością, możliwością akumulacji ciepła, wyższą wytrzymałością, odpornością na warunki klimatyczne. Dzięki precyzji wykonania bloczków pozwala zaoszczędzić również na kosztach tynkowania.

				Beton komórkowy PREFBET Śniadowo				Beton komórkowy YTONG	Porotherm firmy Wienerberger	Ceramika ściana trójwarstwowa
				jednowarstw Grubość 36	jednowarstw Grubość 42	dwuwarstwowa bloczki + styropian Grubość 34	trójwarstw Grubość 44	Grubość 36,5	Grubość 44	Grubość 52
Współczynnik U				0,36	0,29	0,28	0,26	0,29	0,31	0,26
Lp	Materiał	Cena Jedn.	Zużycie na 1m ²	Wartość w złotych						
1	Bet. kom. 12x24x59 rodz.M	2,58	6,5				16,77			
2	Bet. kom. 24x24x59 rodz. M	5,15	6,5			33,48	33,48			
3	Bet. kom. 36x24x59 rodz.D	9,72	6,9	67,07						
4	Bet. kom. 42x24x60 rodz.D	11,34	6,9		78,25					
5	Ytong PP 2/0.4S + GT	296	0,365					108,04		
6	Porotherm 44	6,1	16						97,6	
7	Pustak ceramiczny Max 220	2,23	23							51,2
8	Cegła silikatowa	0,5	50							25
9	Styropian FS 12 gr.10	120	0,1							12
10	Wełna min. Superrock gr.8	6,1	1				6,1			
11	System Atlas Stopter	33	1			33				
12	Zaprawa cement-wapienna	150	0,03			4,5	4,5			7
13	Zaprawa cement-wapienna	150	0,05							
14	Zaprawa klejowa KB-15	0,5	8	4						
15	Zaprawa klejowa KB-15	0,5	9		4,5					
16	Zaprawa ciepłochronna	650	0,018						11,7	
17	Tynk zewn. wapienno-piask.	130	0,02	2,6	2,6		2,6		2,6	
18	Tynk uniwersalny Ytong	12	0,77					9,24		
19	Tynk wewn. Cement-wapien	135	0,02	2,7	2,7	2,7	2,7		2,7	2,7
20	Gładź szpachlowa	6	0,9					5,4		
Razem materiały				76,37	88,05	73,68	66,15	122,68	114,60	98,49
Koszty zakupu 15,1% od materiałów				11,53	13,29	11,12	9,99	18,52	17,30	14,87
21	Robocizna KNR 2-02 WAC 108/5			16,94	17,06	26,35	28,6	16,02	28,4	34,1
22	Sprzęt			0,8	0,8	1	1	0,8	1	1,1
23	Koszty pośrednie 70% od (21+22)			12,42	12,50	19,15	20,72	11,77	20,58	25,24
24	Zysk 17,5% od (21+23)			5,14	5,17	7,96	8,63	4,86	8,57	10,54
Koszt całkowity				123,20	136,88	139,26	135,08	174,66	190,46	185,06

Wyroby firmy PREFBET oraz renomowanych producentów materiałów budowlanych poleca:

PREFBET
ŚNIAADOWO

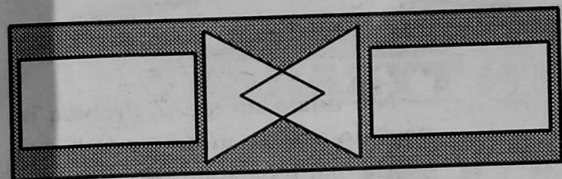
Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET
ŚNIAADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-2



KONTAKTY



spiećcia

Łomżyński poseł Mieczysław Czerniawski (SLD) złożył interpelację w sprawie wzrostu ilości samobójstw wśród lekarzy województwa podlaskiego. Niebawem otrzymał odpowiedź: „Odpowiadając na interpelację Pana Posła Mieczysława Czerniawskiego w sprawie nasilającej się śmiertelności wśród lekarzy w województwie podlaskim, uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Zdrowia nie posiada danych epidemiologicznych, dotyczących śmiertelności w poszczególnych grupach zawodowych”. Tak wygląda podręcznikowy przykład rozmowy kaczki z wodą.

Koniokradza ujęto w Grajewie. Dziki Wschód nie różni się znowu aż tak bardzo od Dzikiego Zachodu.

Mimo starań nie udało się wykryć, kto niedawno w Białowieży rzucił jajami w ministra środowiska. Tylko kury ciągle robią swoje.

8 resorów kolejowych skradziono w Suwałkach. Jest szansa, że przynajmniej reforma kolejnictwa nie okaże się bujdą na resorach.

Plan przerobienia szpitala zakaźnego na hotel rozważany jest w Grajewie. I bez takich przeróbek w niejednym hotelu można czasem wyleczyć z wojażowania.

Obecny senator i były burmistrz Zambrowa Lech Feszler publicznie zaproponował obecnemu burmistrzowi i przyszłemu kandydatowi na senatora Kazimierzowi Dąbrowskiemu debatę o najistotniejszych sprawach „Zamtex-u”. Burmistrz i przyszły kandydat na senatora zaproponował publicznie byłemu burmistrzowi i obecnemu senatorowi debatę w sali szkolnej lub kinowej. Jest jeszcze stadion i księżyc.

Augustowianie walczą o wyprowadzenie ruchu samochodowego z miasta, tymczasem pod Augustowem zderzyli się czołowo dwaj... rowerzyści. Trzeba chyba będzie zakazać w okolicy ruchu kołowego.

Poziom czytelnictwa ciągle spada, ale na szczęście są też pierwsze pozytywne sygnały. W Sejnach okradziono kiosk z... czasopism.

Tegorocznym przebojem bazarów w Suwałkach jest sprzęt kłusowniczy kupowany od Białorusinów. Mimo wszystko lepsze to, niż import białoruskich doktryn gospodarczych.

— Podać panu kaczkę? —
pyta pielęgniarka.
— Tak! Z frytkami...

Nauczycielka przyszła na lekcje w bluzce z dużym dekoltem. Na szyi miała złoty wisior w postaci samolotu. Siedzący w pierwszej ławce Jaś uporczywie wpatruje się w dekolt.

— Co, Jasiu, podoba ci się ten mały samolocik?
— Nie, te dwa bombowce...

— Czy są czarne prezerwatywy?
— Po co panu czarne prezerwatywy?
— Kolega zmarł, chcę jego żonie złożyć kondolencje.

— Co powiedział prezydent Kwaśniewski do premiera Oleksego, gdy ten musiał odejść z urzędu?



— Nie martw się, Józek. Na pewno włos ci z głowy nie spadnie.

— Zgrzeszyłem z Ireną — spowiada się chłopak...

— Jak to było? — pyta ksiądz.

— Siedzieliśmy sami w pokoju, pocałowałem ją, potem rozpiąłem spódnicę...

— I co dalej? I co?

— Potem rozpiąłem jej stanik...

— I co?

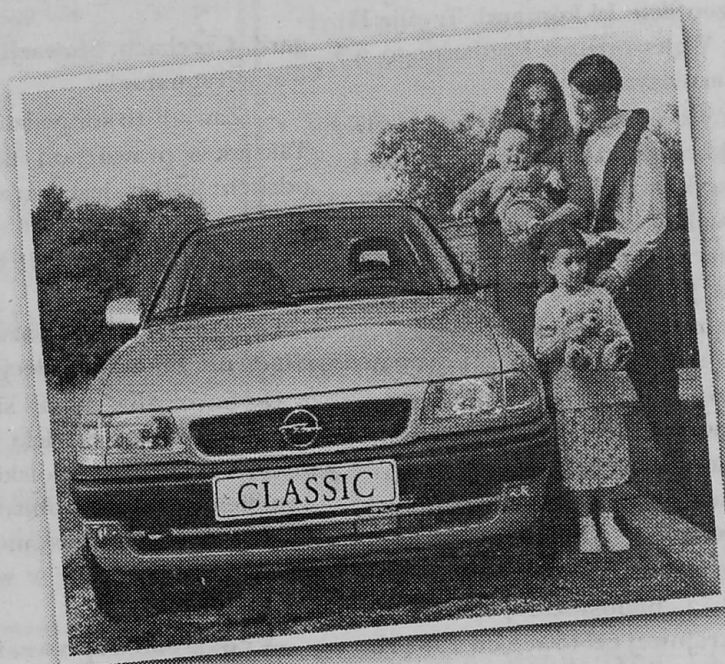
— I nagle weszła jej matka...

— A to pech!

Dowcipy nadesłali: Edyta Kuzia z Kupisk Starych, Grzegorz Gronostajski z Kołak Kościelnych, Anna Mikucka z Cedr (gm. Stawiski) i Milena Mazurczyk z Jedwabnego (miasta).

Drodzy kpiarze! Co tydzień (no, może z przerwami) za najlepszy dowcip tygodnia — nagroda!

ASTRA CLASSIC



WIELKA PROMOCJA

JUŻ OD 32 250 ZŁ

ASTRA CLASSIC. NA CAŁE ŻYCIE.

www.opel.com.pl

OPEL

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

fak. 5294

KONTAKTY



— Na miejsca! Gotowi! Start!
Poszli!

Dwie drabiny, a na nich dwaj strażacy pną się błyskawicznie na 12 metrów, czyli wysokość trzeciego piętra.

— Krzysiek! Ciagnij!

— Mocno! Mocno! — zagrzewają z dołu koledzy.

Wszystkie głowy do góry.

— Ludzie! Gdzie mój kask?! — rozlega się czyjeś rozpaczliwe wołanie.

— Chłopie! Spokojnie, bo nie utrzymasz z tych nerwów drabiny, a co dopiero dalej! — odpowiada ktoś.

A tu już po pierwszych emocjach. Przed zawodnikami jeszcze jedna kolejka „hakówki”, a potem także podwójna „100-metrówka”, czyli pożarniczy tor przeszkód.

Na placu ćwiczeń przed Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Łomży zmagają się 10-osobowe reprezentacje 14 komend. Trwają II Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Sporcie Pożarniczym.

— To przede wszystkim zdrowa rywalizacja, ale także sprawdzian umiejętności i pewnych nawyków, od których zależy powodzenie akcji ratowniczej. Chodzi zarówno o bezpieczeństwo własne, jak i ludzi oczekujących pomocy — mówi młodszy brygadier Andrzej Uścińowicz, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. — Celem zawodów jest również wyłonienie reprezentantów Podlaskiego na strażackie mistrzostwa Polski, które w dniach 7-8 lipca odbędą się w Częstochowie.

Faworytem jest aspirant sztabowy Grzegorz Tyszuk z białostockiej Komendy Miejskiej: w krajowej czołówce od 1983 roku! Od trzech lat mistrz kraju w dwuboju pożarniczym, czyli „hakówce” i „100-metrówce”. Wielokrotnie reprezentował Polskę na strażackich zmaganiach za granicą, między innymi w Danii, Niemczech, Austrii, Rosji, Litwie, Łotwie, Białorusi, Bu-



Strażak na torze

garii, Czechach, Słowacji, Węgrzech, a nawet w Tatarstanie.

— Zawody to sprawdzian samego siebie. Tak jak w prawdziwej akcji. Musisz mieć odruch: jeśli tu jest twoja noga, tam musi być twoja ręka. Nawet najmniejszy błąd może kosztować czyjeś życie; twoje też — opowiada.

Grzegorz Tyszuk strażakiem jest 21 lat. Nigdy nie żałował tej decyzji.

Do faworytów zalicza się także młodszy kapitan Andrzej Sawicki z tej samej komendy: rekordzista Polski w „hakówce” z wynikiem wciąż nie pobitym od 1990 roku! Ustanowił go podczas międzynarodowych strażackich zawodów w węgierskim Szarvas.

— Zdaję sobie sprawę, że startują coraz młodszy, ale jeszcze nie zamierzam się poddać — stwierdza żartobliwie.

Na starcie także obecny mistrz Polski w „100-metrówce”: starszy aspirant Eugeniusz Sieliwoniuk z Komendy Powiatowej PSP w Bielsku Podlaskim.

— Nie udało mi się. Z drabiną stem do tyłu — mówi zawiedziony. — Ale mam nadzieję, że lepiej poradzi mi na torze.

Zanim został strażakiem, uprawiał biegi: 110 i 400 metrów przez płotki w białostockim „Podlasiu”. Strach kość ma niejako we krwi.

— To nawyk. Z reguły na zawodach tylko ja widzę swoje błędy. Ale z czasem wyciągam z nich wnioski. Mój zawód polega przede wszystkim na odpowiedzialności. Muszę wiedzieć, co ma jaki skutek — mówi. Łomżyńskie zmagania traktuje jak sprawdzian przed Częstochową, gdzie będzie bronił mistrzowskiego tytułu.

Strażacką rywalizację z drabiną obserwują kibice w różnym wieku. Wśród nich IV-klasista Karol Żurawski i jego kolega, V-klasista Konrad Linowski. Tata Karola jest strażakiem. Czy zawód przejdzie z ojca na syna?

— Jeszcze nie wiem — odpowiada chłopiec. — Z jednej strony chciałbym, żeby strażak ratuje ludzi. — Ale z drugiej to bardzo niebezpieczne, kiedy trzeba iść w ogień. Zresztą, strażaka nie tylko na pożarze może spotkać nieszczęście.

— Ale bez strażaków nie ma życia! — podsumowuje Konrad.

Obaj, oczywiście, nieraz wchodzili na drabinę. Ale tak wysoko, jak dzisiaj zawodnicy, nigdy! „To jest sztuka!”, stwierdza z uznaniem.

Pierwsza sensacja po pierwszej kolejce: mistrz Grzegorz Tyszuk przegrywa z Patrykiem Modzelewskim z komendy grajewskiej! Sport to sport!

Tymczasem w przerwie zmaganiom toczą się rozmowy na równie aktualny i pasjonujący temat.

— Co tam gadać! Nawet gdyby piłkę wyczuł, to nie miał szans!

— Człowieku! Widziałeś w meczu Francja, jak go wykopał?! Do tego trzeba mieć głowę, nie tylko nogi!

Za to już otarte strażackie kolana i ręce czekają na opatrunek. Na szczęście, mimo groźnego, choć po deszczu bieżnia i „hakówka” stają się śliskie.

Tymczasem zbliżają się kolejne wielkie emocje: „100-metrówka” z przeszkodami. Ściana, potem chwytasz dwa zwinięte w kłęby, wbiegasz na „kładkę”, rozwijasz, czysz...

— Do startu przygotowuje się zawodnik numerem... — pada zapowiedź.

Poszli!

— Jarek! Teraz!

— Grzesiek! Spokojnie! Trzymaj!

Przed zawodnikami i kibicami kolejna dzień strażackich zmagani na łomżyńskim stadionie: sztafeta 4 x 100 metrów i 400 oraz sprawdzian umiejętności bojowych.

— Ale mają zryw!

I to najkrótsza ocena.

GABRIELA SZCZESN

MOTORIADA

Na VII Ogólnopolski Zlot Motorowerów i Motocykli zjechali do Romanówki koło Siemiatycz miłośnicy dwusładow z całego kraju.

Zmierzyli się w wielu konkurencjach: najwolniejszej jazdy, sprawności kierowania, znajomości kodeksu drogowego oraz w slalomie równoległym.

Organizatorzy Zlotu: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Siemiatyczach, Nadbużański Klub Motorowy, tygodnik „Motor” i miesięcznik „Świat Motocykli”, przygotowali szereg dodatkowych atrakcji: wycieczkę do Drohiczyna, paradę motorowerów i motocykli, zabawy i konkursy, pokazy kick-boxingu i sztucznych ogni, wspólne wędkowanie, ogniska, grille.

Motoriada służyła nie tylko towarzyskim spotkaniom motocyklistów z różnych rejonów, ale także odrodzeniu i popularyzacji turystyki motorowej, poszerzaniu wiedzy krajoznawczej, a przede wszystkim promocji pięknego nadbużańskiego Podlasia, a w tym Siemiatycz. (m)

WYLĄCZONA RZKA

O wyłączeniu z wędkowania Narwi od promu w Niwkwie do promu w Krzewie (obie strony) w sobotę, 8 lipca, informują wędkarzy Zarząd Okręgu i Klub Spinningowy „9” Łomża.

W uzupełnieniu podziękowania sponsorom Zawodów Okręgowych dla Dzieci i Młodzieży o Puchar Tygodnika „Kontakty”, zamieszczonego w poprzednim numerze, składamy je także posłowi Marianowi Jaszewskiemu, Piekarni „Piekpol” i Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacji w Łomży oraz Inspektoratowi PZU na Życie SA w Białymstoku.



KONTAKTY

abina
edzion
piej p
upraw
ez plo
". Sz
awoda
Ale za
ski. M
stkim
z
mówi
tuje ja
tochow
owski
abina
n wiel
rol Żur
onrad
st str
z ojca
dpowia
albym
Ale z dr
edy trze
tylko pr
cie.
życia!
nodzili
isiaj zaw
twierdza
ej kolejo
wa z Pa
ty graje
gań to
i pasjon
y piłkę
meczu
ego trzeb
lana i re
żęście, m
żnia i „b
jne wielk
eszkodan
winięte w
zwijasz,
zawodnik
ymaj!
mi kolejo
omżyński
etrów i 4
ności boj
ZCZESN

TERRAZYT 

OKNA·DRZWI

Piękno godne zaufania
- Jakość, Trwałość, Solidność -
Inni nie będziemy!!!

Tylko dla Ciebie  **CraftMaster**

Specjalny Rabat!
na stolarkę PCV i AL na zamówienie*

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210; TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21; TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7; TEL. 0601 152 027;
TEL/FAX (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2; TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77
RABAT DOTYCZY STOLARKI PCV-AL I OKIEN TYPOWYCH ZAMÓWIONEJ
DO 30 CZERWCA Z TERMINEM REALIZACJI DO 31 LIPCA

fak. 505

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

w Jedwabnem

została przeniesiona na ul. Kościuszki 38

ZAPRASZAMY!
ZAPRASZAMY!
ZAPRASZAMY!
ZAPRASZAMY!

fak. 5122-o

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy
 - **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje
 - **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem
- Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę
- Dzwoń po bezpłatną konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

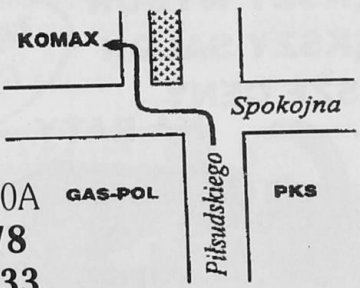
fak. 03/k. m-c

Nowo otwarta hurtownia

„KOMAX”

duży wybór glazury, terakoty (polska, hiszpańska)
gresy, płytki elewacyjne,
tanie płytki do dołowni

Zapraszamy



Łomża
Spokojna 190A
218-03-78
04-69-62-33

Fak. 4880-o

PPH „DOMBUD” s.c.
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Łomża, Al. Piłsudskiego 121
tel. (0-86) 218-64-63

OKNA PCV
i OKNA DACHOWE VELLUX
BRAMY GARAŻOWE różnego typu
STYROPIAN, KLEJE,
PAPY, LEPIKI
i inne materiały budowlane.

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00
sobota 7.00-13.00

fak. 4259-oo

FORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego „Jedność”
Łomży rozpoczyna budowę osiedla mieszkaniowego typu
katorskiego w Łomży — 30% wkład własny, 70% kredyt na
lat i jednego segmentu mieszkań własnościowych.

Posiadamy wolne mieszkania lokatorskie w Nowogrodzie
az pomieszczenie usługowe i garaże w Łomży.

Zainteresowanych zapraszamy do Spółdzielni: Łomża,
Mickiewicza 12, tel. (0-86) 218-54-05.

F-5235-oo



GLAZURA TERAKOTA CER-MAX

Nowy salon

Al. Piłsudskiego 52, tel. 219-87-00, 218-56-54

Pytaj o ofertę miesiąca!

Terakota mrozooodporna od **19.90**

Glazura import II gat. od **18.80**

Gres II gat. już za **30.50**

fak. 5299

8% RABATU NA ZAMÓWIENIA NIETYPOWE
DLA INDYWIDUALNYCH KLEINTÓW

FABRYKA OKIEN/PCV
dobroplast



**szerokie
perspektywy**

DOBROPLAST

Laskowiec Stary 4, 18-300 Zambrów. tel./fax (0-86) 271-65-99

Nasi przedstawiciele: BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 14A/33, TEL. (0-85) 744-63-41 • BIAŁYSTOK, UL. SIENKIEWICZA 46 LOK. 26, TEL. (0-85) 743-51-97 • BIAŁYSTOK, UL. SIENKIEWICZA 1/1, TEL. (0-85) 732-87-89 • BIAŁYSTOK, UL. WIADUKT 8, TEL. (0-85) 663-10-83 • BIAŁYSTOK, UL. PROWANTOWA 19, TEL. (0-85) 868-18-14 • WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. TUWIMA 5, TEL. (0-86) 275-30-72 • ŁÓDŹ, UL. AL. LEGIONÓW 42, TEL. (0-86) 218-93-63 • BIELSK PODLASKI, UL. WYSZYŃSKIEGO 8, TEL. (0-85) 730-30-32 • GRAJEWO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 25, TEL. (0-86) 272-43-51 • OSTROŁĘKA, UL. GENERAŁA SIKORSKIEGO 35, TEL. (0-29) 760-80-18
fak. 5300

POSZUKUJEMY DEALERÓW HANDLOWYCH

KONTAKTY

UKAZUJĄ SIĘ TAKŻE
w Nowym Jorku, Chicago, Toronto

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu pacjenta

- nowo uruchomiona pracownia rentgenowska — zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego, inne
- opis zdjęć na życzenie pacjenta
- pracownia czynna 7.00–17.00
- badania laboratoryjne krwi hematologiczne, biochemiczne, hormonalne tarczycy, płciowe
- pobieranie materiału także w domu chorego
- badania moczu, kału
- możliwość rejestracji telefonicznej

k/m

Plannja

**ORYGINALNE SZWEDZKIE
BLACHODACHÓWKI**

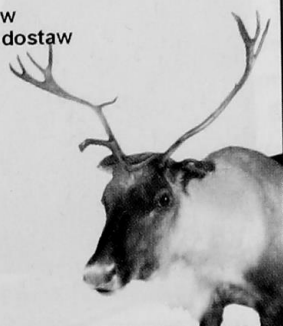
REGOLA
jedyna samonośna blachodachówka

ISO 9001

wysoka jakość
trwałość kolorów
krótkie terminy dostaw

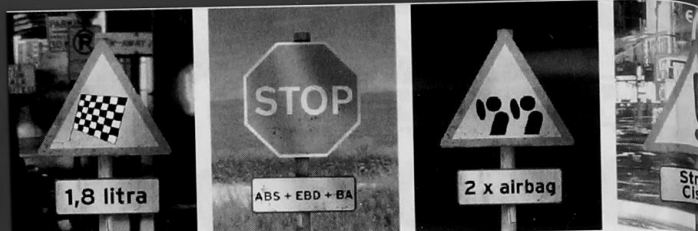
RAPID
...jak francuska hugenotka

ROYAL
fantazyjna esówka holenderska



Łomża P.H.U. DOMAX
Al. Legionów 120
tel./fax (0-86) 219 90 40

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60.



Dynamika Nowe silniki: 1,5 i 1,8 l.

Komfort Najcichszy w swojej klasie. Wiodący w klasie promień skrętu.

Bezpieczeństwo ABS, EBD i BA, 2 lub 4 poduszki powietrzne.



GRATIS!
AC OC NW

TYLKO DO KOŃCA 15.07.2000 r.
liczba aut ograniczona

**HOMOLOGACJA MINISTRA TRANSPORTU
JAKO CIĘŻARÓWKI**

**CAŁKSIEM NOWA ALM
O KLASĘ WYŻEJ.**



Szczegóły wyposażenia poszczególnych modeli Almery u autoryzowanego dealera



Nieograniczony
możliwość

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
F.B.H. Mieczysław Wasilewski**

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks: (0 87) 621-41-31

**NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJWIĘKSZY SALON
NAJNIŻSZE CENY
NA RATY**

**TRANSPORT
GRATIS!**



SALON MEBLOWY

Łomża al. Legionów 60 b
tel. (0-86) 218-92-56

**„DOM i REMONT
AKCESS** Łomża Al. Piłsudskiego 5
tel. 219-84-3

- FARBY, CHEMIA BUDOWLANA
- ARMATURA SANITARNA
- ZLEWOZMYWAKI
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
- GLAZURA, TERAOKOTA

WAKACYJNE PROMOCJE CENOWE

ZAPRAWA KLEJOWA CERESIT CM 11	— 19,99 zł
PIANKA MONTAŻOWA	— 10,99 zł
BOAZERIA PCV BIAŁA UNIWERSALNA	— 12,99 zł
SIDING PODWÓJNIE ŁAMANY BIAŁY	— 13,99 zł
GOLBAND 30 KG	— 21,50 zł

CENY BR

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
ZAPRASZAMY

Poniedziałek–piątek 8.00–17.00
soboty 8.00–13.00

MEDY

PRYWATNY G.
Piłsudskiego 6
14.30–18.00. S
dzy: lek.med. C
ska, wtorek, śr
-386; Dr. n.med
lich, poniedział
tek, tel. 0604-43

ZDJĘCIA RTO
PANTOMOGR
skiego 6, Ło
-17.00.

SPECJALISTA
Lech Kostewic
54a, (029) 764
dziennie — go
nia. Leczenie
za).

USG SPECJAL
Ryszard Wagn
gionów 94. Ta
stata, piersi, n
218-88-98; 060
BÓW.

MASAŻ LECZ
0602 811 217;

MEDYCYN
karze leczą s
Tybetu zapras
zyty, 08 lipiec
ża, ul. Fabrycz

BARBARA I
psychiatra:
-depresyjne,
Al. Piłsudski
13.30, tel. (08

MOTO

SPRZEDAM
tel. 278-55-12

SPRZEDAM
-68-61.

KOMBAJNY,
inne, tel. 218

BMW 325i (i
dużo dodatki

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek.med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr. n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

k.z.o fak.

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o fak.

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, łączysk 54a, (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia. Leczenie bezbolesne (narkoza).

fak. 4497-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. (086) 218-88-98; 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.

fak. 4586-o

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, 0602 811 217; 218-83-30.

fak. 5160-o

MEDYCYNĄ TYBETAŃSKA — lekarze leczą skutecznie ziołami z Tybetu zaprasza na bezpłatne wizyty, 08 lipiec, od 9.00-12.00, Łomża, ul. Fabryczna 9a, tel. 2160-171.

fak. 5184-oo

BARBARA DOMYŚLAWSKA — psychiatra: zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne, Al. Piłsudskiego 6/1, piątki od 13.30, tel. (085) 6542-584.

f-5383-o

MOTORYZACJA

SPRZEDAM FIAT 126p (1993), tel. 278-55-12.

fak. 5080-oo

SPRZEDAM 126p (1999), tel. 216-68-61.

f-4897-oo

KOMBAJNY, PRASY, beczkowsy, inne, tel. 2183-157.

f-2059-oo

BMW 325i (1988) czarny metalik, dużo dodatków, 0606-55-96-91.

f-5266

OGŁOSZENIA DROBNE

AUDI 80 1.8 (1989), alfelgi, centr. zamek, srebrny metalik, 219-89-44.

f-5267

FIAT 126p (2002), Łomża 219-84-65.

f-5274

FIAT 125p (1983) 600 zł, (086) 2188-545.

f-5275

SPRZEDAM OPEL Calibra 2.0 (1991), tel. 278-64-26.

f-5278

SKODA FELICJA (1999r); 0-602-512-478

5290

NISSAN SUNNY 1.3 (1986r); 218-41-48

5308

PILNIE SPRZEDAM TICO (1998); 218-21-81

5309

VOLKSWAGEN POLO Cuper Fox, szary metalik, gaz, szyberdach, multilok (1988), pilnie sprzedam, 0602 353 596.

f-5311

SPRZEDAM POLONEZA 1,5 (1990 rok.pr.) 217-09-22.

f-5317

CINQUECENTO (1996), 216-51-00; 0606 870 939

f-5318

SPRZEDAM POLONEZ 1,5 (1990), 1000 zł, tel. 218-51-03.

f-5326

SPRZEDAM SEAT Cordoba (1995), serwisowany, bezwypadkowy, 606 129 638

f-5327

VW PASSAT (1989) 1.6 TD, (086) 2189-267.

f-5335

ELEGANT (1994), 0604 314 048.

f-5338

FIAT 126p (1991), 3 tys. 216-30-22.

f-5345

OPEL OMEGA Combi 2 L (1998) zamienię na tańszy, 0605 323 501, (086) 2188-919.

f-5348-o

AUDI 80 2.0, 107 tys. km (1993 rok), stan idealny, 219-88-85.

f-5354

OPEL ASTRA Combi 1,7 D (1993), 216-39-36.

f-5358

WARTBURG 1.3 (1990/91), tel. (086) 278-32-95, kom. 0605 93-48-29.

f-5360

SPRZEDAM FIAT 126p (rok pr. IX-1998), przebieg 4500 km, kolor czerwony, garażowany, 2189-844.

f-5365

TOYOTA CARINA 1.6 (1993 r.), tel. 216-35-50.

f-5371

VW JETTA (1991), (086) 216-62-45.

f-5402

SPRZEDAM TANIO Fiat 126p (1985), 0604 084 671.

f-5408

OPEL VECTRA (1991), (086) 216-62-45.

f-5402

MERCEDES 123 D (1980) sprzedam, 218-24-71, po 18.00.

f-5417

OPEL VECTRA (1991) (1995), Astra (1993), Kadett (1991), Audi 80 (1990), Nissan Primera (1994), 0603-372-807.

f-5411

POLONEZ TRAK 1600 (1995r.) — pilnie, tel. (086) 278-23-65.

f-5389.

OPEL-KADETT 1.4 (1991), (086) 216-62-45.

f-5402

SEAT CORDOBA, 0604 971 063.

f-5390

OPEL VECTRA 1,8 CDX (1994), (086) 216-62-45.

f-5402

MERCEDES 308 D (rok 1993), Honda CB 400, 0604 574 745.

f-5398

VW PASSAT (1990), (086) 216-62-45.

f-4502

SPRZEDAM FORD TRANSIT 2,5 D (rok pr. 1990), 9-osobowy, 0604-967-030; (086) 219-85-05.

f-5415-o

AUDI 80 (1989), 219-28-59.

f-5422

SPRZEDAM OPEL VECTRA 2.0 16 V (1990), 218-18-23

f-5425

SPRZEDAM MAZDĘ 323 do remontu i przyczepkę samochodową (086) 217-57-61.

f-5426

FIAT 126p (1983), 217-59-19.

f-5428

VW GOLF II 1.3 (1991), VW Golf III 1.8 (1993, 97), VW Golf III 2.0 GTI (1992), Ford Escort combi 1.8 D (1995). 0601 177 547.

f-543-

PEUGEOT 106 1.0 (1998); 0601 177 547.

f-5431

SPRZEDAM VECTRA 1.6 (1990), 217-45-32.

f-5442

MOTOROWER SKUTER YAMAHA (086) 271-19-93, 2000 złotych.

f-5441

FIAT 126 (1991), stan dobry, 271-07-75.

f-5441

SPRZEDAM

KURKI 6-TYGODNIOWE, Ratowo Piotrowo 9, 217-62-96.

f-5115-oo

SPRZEDAM DOM, 216-51-21.

F-4843-oo

VIGAS — EKOLOGICZNE piece opalane drewnem, Łomża Partyzantów 11, tel. 216-61-62.

f-4665-o

MEBLE SKLEPOWE nowe i używane, urządzenia chłodnicze, Ostrołęka, tel. (029) 760-40-61; 0604-261-483.

f-4928-o

GLAZURA KRÓLEWSKA oferuje duży wybór glazury od 17 zł, terakoty od 19 zł, gresy, klinkier, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, zamówienia, zapraszamy Łomża, Al. Legionów 52 (obok Dworca PKS).

fak.3771-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 15 arów, tel. 219-22-45.

f-5066-oo

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serdeczności, pomocy i wsparcia oraz uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej Najdroższego Nam
ŚP. ZDZISŁAWA ROGALSKIEGO
serdecznie podziękowania składa żona z synem

fak. 5397

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MAŁGORZACIE KOTOWSKIEJ
z powodu śmierci
MATKI

składają

koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży

fak. 5364

Składamy nasze najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA
koledze Stefanowi KRUTECZENKO i całej Jego Rodzinie

Członkowie i Zarząd Oddziału Łomża Miasto z Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych

fak. 5280

Serdeczne wyrazy współczucia
Panu ANDRZEJOWI OGRODNIK
Prezesowi SBM „Jedność” w Łomży z powodu śmierci
TEŚCIA

składają pracownicy

fak. 5354

KONTAKTY



SKLEP CERAM oferuje glazurę, terakotę hiszpańską, terakotę mrozooodporną „KORZILIUS” oraz okna PCV. Łomża, Dworcowa 1, tel. 218-01-81, Suwałki Putry 4, tel. 667-64-68.
fak.5079-o

PLEXI, PCV, folie samoprzylepne, magnetyczne, plastikowe kolorowe, osłony na balkony, Łomża Poznańska 156, tel. 2180-801 (przy Stacji Paliw).
fak.5128-o

EKOLOGICZNE PIECE c.o. opalane drewnem, kotły olejowo-gazowe, sprzedaż-montaż-serwis. „INSTAL-BUD”, Legionów 120, (086) 218-34-77.
fak.5220-o

SPRZEDAM KOMBAJN Bizon, 0602 716 988.
f-5259

SPRZEDAM IVECO-BUS (1992), 49-12x2,5 tony ładowności, 216-96-12.
f-5268

SPRZEDAM ZABUDOWANIA wraz z ziemią w Kossakach, 2192-397.
f-5261

SPRZEDAM SNOPOWIAZALKE WC-5 mało używaną, Mocarze 21, Mioduszeński, 217-86-21.
f-5262

SPRZEDAM C-360 (1986), 218-28-56, po 18.00.
f-2834

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1,2 ha uzbrojoną z domem w Zambrowie, w całości lub w dwóch częściach (087) 42-36-288.
f-5264-o

SPRZEDAM CIĄGNIK Zetor 70-11, (086) 217-53-00.
f-5265

MW
FIRMA HANDLOWA „MAWO” s.c.
BYDGOSZCZ
MATERIAŁY BUDOWLANE HANDEL I DYSTRYBUCJA

zatrudni na stanowisko PEŁNOMOCNIKA DS. HANDLOWYCH

Oferujemy:

- pracę w regionie Polski północno-wschodniej w biurze handlowym Łomża,
- uczestnictwo w dynamicznym rozwoju firmy,
- motywujący system wynagrodzeń,
- osobowy samochód służbowy,
- szkolenia wdrożeniowe do pracy, praktyczne i teoretyczne.

Wymagamy:

- dyspozycyjności,
- samodzielności i kreatywności,
- wykształcenie min. średnie,
- energiczny, wiek do 35 lat,
- prawo jazdy kat. B.

Spotkanie odbędzie się 12.07.2000 r. w Biurze Handlowym, Łomża, ul. Wyszyńskiego 2, lok. 3, godz. 8.00
f-5353

DOM WOLNO STOJĄCY w Łomży ul. Kreta 28, (029) 764-65-17.
f-5273

DRZEWO SEZONOWANE sprzedam niedrogo, 216-48-85.
f-5272

SPRZEDAM 2,03 ha ziemi ornej w Konarzycach, (086) 2185-607.
f-5270

KAMIENICA — CENTRUM Ostrołęki, (022) 679-33-30.
f-5276-o

DOM PIĘTROWY w Małkini, 0604 479 391.
f-5279

SPRZEDAM KIOSK spożywczo-przemysłowy 4m-6m z wyposażeniem, tel. (086) 218-37-60
5286

DESKI JESIONOWE, 4721-239
5291

SPRZEDAM (pilnie) M-5 — II p, (086) 2190-520.
fak.5313

SPRZEDAM M-3 IV piętro, 218-47-62, po 16.00.
f-5319

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, 219-82-61.
f-5320

DOM ul. Sikorskiego 314, 216-60-66.
f-5323

SPRZEDAM ŻUKA (1991), tel. 219-90-24.
f-5324

LIKWIDACJA SKLEPU, wyprzedaż tkanin PRATEX, tel. 216-07-46; 219-84-33.
f-5325

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 0502-988-635.
f-5330

POLONEZ CARO 1.5 GLE (1993), I właściciel, zadbane, tel. 216-66-29, po 16.00.
f-5331

SPRZEDAM 56 M2 Z GARAŻEM, STEMPLE BUDOWLANE, 2184-828, PO 18.00.
F-5340

M-4, II piętro, komfortowe wykończenie w nowym budownictwie, w centrum Łomży, 0603 069 316.
f-5344

SPRZEDAM ORKAN 2 i młockarnię, (086) 473 82 79.
f-5346

KOMBAJN NEW HOLLAND, 216-23-07.
f-5350

SPRZEDAM BYŁĄ bazę SKR w Rogienicach Wielkich, gm. Mały Płock, 218-46-73.
f-5349

SPRZEDAM KANARKA z klatką 100 zł, tel. (086) 216-65-69.
f-5362

JAMNIKI RODOWODOWE (086) 218-88-43, wieczorem.
f-5367

DOM STAN surowy, 2189-108 Konarzycy.
f-5375-o

MB 123 — 2.4 D (1978), 0604 250 211.
f-5380

ODKURZACZ „Rainbow”, 473-18-13.
f-5880

FIAT 126p, (1996 r.), 2169-321.
f-5386-o

SPRZEDAM IVECO — MAGIRUS 80 — 13A (1989), plandeka, ładowność 3,7 t. 218-35-07.
f-5403-o

SPRZEDAM GOSPODARSTWO ROLNE, pow. 11 ha, 217-54-24.
f-5403-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, 215-03-32.
f-5405

SPRZEDAM DOM os. Maria, Leszczynowa 10, 2157-602.
f-5410

ZABUDOWANIA Z DZIAŁKĄ, (086) 219-86-18.
f-5418

CC 704 (1994 r.) czerwony, Łomża, 0606 422 182.
f-5419

OPEL VECTRA 1,6 GL (1992), 218-67-18, po 18.00.
f-5429

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Sikorskiego 115, 710 mkw; 0604 461 579.
f-5432

ŻUK BLASZAK (1985) tanio sprzedam, 218-45-05 Łomża, po 18.00.
f-5434-o

SPRZEDAM GARAŻ, 0606 231-655.
f-5439

Z POWODÓW OSOBISTYCH sprzedam kiosk typu francuskiego z atrakcyjną lokalizacją, tel. 218-86-25, po 18.00.
fak.5443

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.
Glob. 1320-o

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrośdowanych, 0601-617-279.
Glob. 1320-o

KUPIĘ TOPOLE, tel. 473-21-13.
f-5030-o

PAPIERÓWKĘ, LAS (086) 476-92-47; 271-81-01.
f-5321-o

ROWERY — KUPIĘ KAŻDE, Łomża ul. Bema, 0601-595-894.
f-5328

KUPIĘ SIEDLISKO do 10 km od Łomży, 0608-488-656.
f-5333

KUPIĘ ZIEMIĘ do 2 ha w okolicy Łomży, 21-86-656.
f-5333

FIRMA „MILISZKIEWICZ” zakupi każdą ilość złomu stalowego, metalu kolorowych po najwyższej cenie, tel. (086) 218-25-05.
f-5369-o



Oferuje:

- ubrania robocze z tkanin polskich i duńskich,
- rękawice robocze, gumowe,
- obuwie robocze, gumowe,
- środki czystości.

Łomża ul. Zielona 12, tel. 216-56-88
Zapraszamy w godz. 8.00–16.00
Sobota 8.00–12.00

Starym klientom oferujemy upust

fak.5400

KUPIĘ DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko w pobliżu Pisy, 0603 563.

KUPIĘ PUSTAKI śniadowną, spawarkę, 216-51-15.

LOKALE

NIERUCHOMOŚCI „TY” Łomża, Polowa 45 (086) 216-0604-227-658. Mieszkania, działki, lokale.
fak. 457

MIESZKANIA — „WSCHODNIA” Białystok ul. raska 1, tel. (085) 742-17-56
f-527

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe, biurowe w centrum Łomży, 369 716.
f-469

SPRZEDAM M-4, tel. 216-2 po 18.00.
f-4825

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną i mieszkanie pow. 60,58 m2, (086) 218-19-51.
f-5063

WYNAJME LUB SPRZEDAM gazyn 745 mkw, Łomża, 0601-641; (086) 216-78-70.
fak. 503

SPRZEDAM BUDYNEK pod własność gospodarczą w Łomży, 0604-985-499.
f-5074

MAGAZYN DO WYNAJĘCIA Łomży, tel. 0604-985-459.
f-5074

DOM MIESZKALNY z połączoną kuchnią handlową i garażem, centrum Łomży, tel. (086) 216-97, po godz. 17.00.
fak. 497

SPRZEDAM M-4 własność (60,5 m2) wyszykowane ul. Kawieczorem. ska (086) 218-49-49.
f-497

SPRZEDAM MIESZKANIE 80. tel. 472-12-75.
f-5147

ZAMIENIE LOKATORSKIE na M-2, tel. (086) 218-72-97.
f-5156

SPRZEDAM M-4 (086) 218-68-0602 528 331
f-5197

SPRZEDAM M-2 (38 m2), 216-27.
f-522

SPRZEDAM M-3, tel. 218-37-91
f-5218

DO WYNAJĘCIA lokal użytku piwnica 120 m2 centrum m. — Wojska Polskiego 1, tel. 216-47-18.
f-525

SPRZEDAM w Ostrołęce pawilon handlowy 18x4,5 m z działką o wolnej powierzchni w bardzo dobrym miejscu, 0502-055-437.
f-5257

SPRZEDAM M-4, II p. 216-38 po 18.00 218-83-28.
f-526

SPRZEDAM M-1, 473-18-61.
f-52

SPRZEDAM MIESZKANIE 40 Długa 1, 275-56-57.
f-52

SPRZEDAM DOM na osiedlu w Łomży, 217-47-73 po 19.00
5287

STANCJA, 0602 692 678.
f-5313

DO WYNAJĘCIA 40 m2, 2188-
f-53

Zdziwiesz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

POKOJE MIESZKALNE, biuro, gabinet. Centrum, 2160-268, 2163-663. f-5332-o

MŁODE MAŁŻENSTWO wynajmie M-2, 2198-339. f-5337

SPRZEDAM MIESZKANIE, 2711-917. f-5339

SPRZEDAM MIESZKANIE 60 m², 70 tys. zł. 0604-75-85-97. f-5341-o

SPRZEDAM M-4, parter, Łomża, 2188-449. f-5342-o

SPRZEDAM 36,6 m², (086) 218-92-58. f-5343

DO WYNAJĘCIA dom dla małżeństwa, 218-42-61. f-5347

DO WYNAJĘCIA warsztat samochodowy, hurtownia, mieszkanie w Łomży (086) 472-06-76. f-5355

KUPIĘ MIESZKANIE 38-50 m² na parterze lub I piętro, tel. 216-77-41. f-5357

SPRZEDAM LOKAL 65 m² w Łomży (biuro, usługi) sprzedam, zamienię na mieszkanie (086) 2181-299. f-5359

OFICyna DO WYNAJĘCIA (086) 216-38-01. f-5363

ZAMIENIĘ M-5 na mniejsze, 2188-532. f-5366

LOKAL 25 m do wynajęcia (zaplegarazencze, telefon, dom), 218-94-85. f-5370

M-4 CENTRUM, 216-66-41. f-5372-o

WYNAJME LOKAL, tel. 2169-321, ne ul. Kawieczorem. f-5373-o

PRZYJME NA STANCJE, 218-72-KANIE 80. f-5382

SPRZEDAM OWCZARKI niemieckie, 0602 528 331. f-5388

SPRZEDAM PÓŁ BLIŻNIAKA, 218-68-0602 528 331. f-5388

DWIE ZAMRAŻARKI sklepowe, tel. (086) 278-23-65. f-5389

OPEL ASCONA 1.6 (1983), 0604-5218-242 664. f-5392

SPRZEDAM SKLEP, 0602 647 958. f-5396

MIESZKANIE DO wynajęcia 58 m², 217-91-15. f-5391

SZUKAM MIESZKANIA do wynajęcia, 219-91-08; 0604 533 187. f-5392

WYNAJME KAWALERKE, 218-41-55-437. f-5404

M-4, 2190-425 lub 2191-390. f-5406-o

LOKALE, 2180-897. f-5407-o

STANCJA UCZNIOM, STUDENTOM, 2160-570. f-5413

NIEUMELOWANE M-4 do wynajęcia, 218-13-38. f-5414

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 217-61-53. f-5420

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI Łomża, Legionów 54/2, (086) 218-93-98. f-5424-o

M-2 DO WYNAJĘCIA, (086) 218-92-60. f-5427

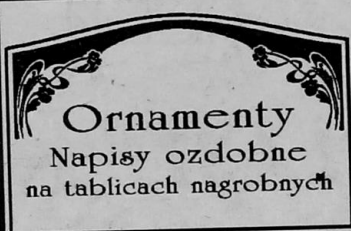
DOM W ŁOMŻY — sprzedam, 216-95-55. f-5435

SPRZEDAM LOKAL handlowy 26 m², Łomża, 0606 820 892. f-5436-o

SPRZEDAM MIESZKANIE w Łomży ul. Długa, 56 m². 216-46-93. f-5437

SPRZEDAM PILNIE M-4 w Białymstoku (085) 6613-918 po 20.090 (086) 2169-340, po 16.00. f-5440-o

USŁUGI



Ornamenty
Napisy ozdobne
na tablicach nagrobnych

"ŚWIĘTA ANNA"
FIRMA KAMIENIARSKA
Łomża, Poznańska 156
tel. (086) 2 180801 fak. 5129-o

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” wszelkiego rodzaju z samochodem, Łomża, 216-33-34; kom. 0601 942 052. f-3294-oo

VIDEOFILMOWANIE, 2190-919. f-3339-o

KREDYTY GOTÓWKOWE bez poręczycieli, Łomża Al. Legionów 54/4, tel. 219-04-45. fak. 4642-oo

STUDNIE (086) 218-59-91; 0606 588 530. fak. 5281-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55. f-4747-o

TV naprawa — 2188-291, 0603-385-370. f-4802-o

RENOWACJA MEBLI TAPICEROWANYCH, 216-61-02. f-4833-oo

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie (086) 219-14-53; 0606-126-646. fak. 4768-o

WIERCENIE STUDNI (086) 218-48-66; 0602-868-891. f-4716-oo

TYNKI, REMONTY, GLAZURA, 47-42-447. f-4930-oo

OCIEPLANIE DOMÓW pianką krylaminiową, Małkinia (029) 644-75-09. f-5015-oo

USA WYCIECZKI (089) 527-30-07; 0602-313-371. F-5131-o

STUDIO TATTOO, 0502 036 339. f-5007-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ 215-75-36. f-5021-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, usługi koparką „OSTRÓWEK”, 2160-625; 0602 828 318. f-5073-o

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ (086) 215-75-52; 0604-173-082. f-5035-o

FIRMA BUDOWLANA sprzedaje mieszkanie dwupoziomowe 104 mkw w centrum Łomży oraz lokal handlowy 86,5 mkw, tel. (086) 218-46-64. f-5240-o

PARAPETY, SCHODY, posadzki, elewacje z kamieni naturalnych, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801. f-5129-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33. f-4425-o

SPRZEDAŻ ŻWIRU, piasku, czarnoziem. Usługi wywrotką (Ka-

maz) spychem, koparką i niskopodwoziówką, tel. 2191-492; kom. 0602-17-52-61. f-4487-oo

REKLAMY ŚWIETLNE, przestrzenne, samochodowe, tabliczki, kompleksowa realizacja reklamy. Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801. f-5128-o

BUSEM OSOBOWYM — KRAJ, 217-90-48. f-5144-o

WYNAJME LUB SPRZEDAM lokal o pow. 314 m², Al. Legionów, Łomża, tel. 0604 15-20-65. f-5240-o

MYJNIA RĘCZNA, Al. Legionów 60c: pranie, czyszczenie tapicerki, dywanów, mycie silników i podwozia, pastowanie, woskowanie, wymiana oleju (086) 2188-030. f-4766

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW — remonty, 2182-425. f-5161-oo

NIEMCY — wolne miejsca (086) 2188-269; 0604-377-743. f-5166-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewacje. 0603 069 322. f-5168-oo

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0604 081 365. f-5204-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 218-78-30. f-5255

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 0-502-812-164; 216-63-56 po 20.00. 5285-o

OPRAWA PRAC, przepisywanie komputerowe, Ostrów; (029) 644-08-05. 5289

UKŁADANIE PODŁÓG, CYKLINOWANIE, 218-45-51. f-5312

AMPLICO

LIFE

Polska część American International Group Inc. (AIG)

AGENCJA 249 w Łomży

poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych z terenu: Łomży, Zambrowa, Wys. Maz., Ciechanowca, Szepietowa, Czyżewa, Szumowa, Kolna, Stawisk, Jedwabnego, Grajewa, Szczuczyna, Rajgrodu, Miastkowa, Myszyńca i okolic

PROPONUJE

na początek stałe, gwarantowane wynagrodzenie przez okres 6 miesięcy plus prowizja

WYMOGI:

- atrakcyjność, duża komunikatywność,
- wysoka motywacja do pracy,
- systematyczność,
- wykształcenie minimum średnie,
- mile widziana Licencja PUNU.

Spotkanie informacyjne i rozmowy kwalifikacyjne:
AMPLICO AIG LIFE — Agencja 249
ŁOMŻA, ul. Wojska Polskiego 97, tel. (0-86) 216-94-80
12.07.2000 r., godz. 17.00

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szumowie

ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości: — budynek biurowo-handlowo-usługowy, piętrowy, podpiwniczony o wymiarach 19,30x10,40 m w centrum Szumowa.

Cena wywoławcza — 200 tys. zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20.07.2000 r. o godz. 10.00.

fak. 5441

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
tel. (086) 215-75-34.

f-5351
ŁOMŻA — HANNOVER, BRE-
MEN — sobota (086) 216-93-98,
0603 534 666.

f-5352
PROFESJONALNE WYKONCZE-
NIA WNĘTRZ. Docieplanie, ele-
wacje, 216-92-63.

f-5361
GLAZURA, PANELE, szpachlowa-
nie, tynki, 216-68-74.

f-5376-o
UKŁADANIE GLAZURY, szpa-
chlowanie, malowanie, 2190-750.

f-5387
ZABIORE PO samochód Laweta,
0604 971 063.

f-5390
NAPRAWA: pralki, urządzenia
chłodnicze, 219-03-33.

f-5401-o
WYJAZDY Łomża — Hannover,
(086) 216-53-15, 0604 574 745.

f-5394-o
REMONTY, WYKAŃCZANIE mie-
szkań, 2169-493.

f-5412
GLAZURA, TAPETY, szpachlowa-
nie, malowanie, adaptacja podda-
szy, sufity podwieszane, 218-47-45,
0604 966 727.

f-5433-o
POPROWADZĘ KSIĘGĘ przycho-
dów i rozchodów, ZUS, WAT, 473-
16-92.

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

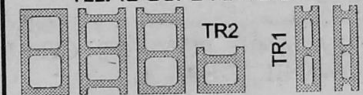
OFERUJE PUSTAKI
SZALUNKOWE

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1 szt.:	3,80 zł	2,30 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



f-5240-o

AUTO-FORUM

Łomża al. J. Piłsudskiego 115
tel. 219-04-41

LUBLIN 3

AVIA 60 i 75

za złomowanie
ŻUKA bonifikata 6100 zł
OC — gratis, NW, AC — 2,4%

PRACA

CHAŁUPNICTWO (043) 823-28-
-72.

f-4941-o
ZATRUDNIĘ STOLARZA i toka-
rza w drewnie, 216-26-40, po
19.00.

f-5062-oo
TECHNIKA FARMACJI (086)
2190-970.

f-5033-o
HURTOWNIA WETERYNARYJ-
NA zatrudni techn. weterynarii w
charakterze przedstawiciela regio-
nalnego z okolic Elku, Augustowa,
Białegostoku. Wymagania: prawo
jazdy, operatywność, wiek do 35
lat (029) 760-54-11; 090 244 668.

fak. 5257-o
CHCESZ DOROBIĆ — ORIFLA-
ME, 217-59-27; 0606 641 643.

f-5269-o
JEŻELI MASZ Ferrari, willę i zara-
biasz ponad 2000 zł miesięcznie,
to nie dzwoń, bo dla Ciebie pracy
nie mamy, 0603 069 308.

f-5032
STUDENTKA IV roku Ekonomii
szuka pracy, 2160-769.

f-5271

STUDENT POSZUKUJE PRACY,
0502-988-635.

f-5330
ZATRUDNIĘ MŁODĄ niezamęż-
ną osobę z wykształceniem min.
średnie i podstawową znajomością
obsługi komputera lub po szkole
pielęgniarskiej, 0604 737 723.

f-5330
FIRMA „MILISZKIEWICZ” za-
trudni doświadczonych spawaczy,
tokarzy i frezerów, tel. (086) 218-
-25-05.

f-5369-o
NIE UCZĄCĄ MŁODĄ — zatrud-
nię Bar — Pisseria przy dw. PKS
Łomża

f-5381
ZATRUDNIĘ MURARZY, 0606
416 991.

f-5385-o
ZATRUDNIĘ kierowcę-mechanika
kat. D z przyczepami, wiek do 35
lat, 0602 556 133.

f-5395
ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do
2-letniej dziewczynki, 218-74-49.

f-5421

NAUKA

LEKCJE GRY na perkusji; mgr

Łomża

Al. Legionów 54, pokój 12
tel. 219 08 08,

THERMOPLAST®
OKNA
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

Samochody na raty

6,7% groszowa sprawa... 8,9%

NISKIE OPROCENTOWANIE KREDYTU!!

- oprocentowanie kredytu od 6,7% do 8,9 %
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- możliwość wykupienia ubezpieczenia (AC OC NW) od 4% gratis Zielona Karta
- kredyt na samochody nowe i używane
- pochodzenie pojazdu dowolne (salon, komis, giełda samochodowa itp.)

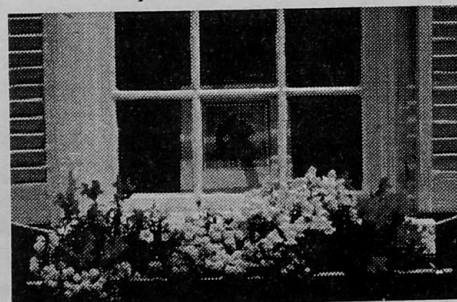
Np: 10.000 zł od 156,13 zł miesięcznie

Tel. 21-66-961, 21-81-658

18-400 Łomża Al. Legionów 54/9

GEALAN

Systemy okienne



NARESZCIE DOBRE OKNA !

ALUSTIC

OKNA PCV ALUMINIUM

Zakład Produkcyjny:

18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel./fax (086) 219 18 86

OKNA DRZWI WITRYNY

BRAMY GARAZOWE HÖRMANN

PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

GWARANCJA TRANSPORT

KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

ATRAKCYJNE CENY

PROFESJONALNY MONTAŻ

Biura Handlowe:

18-400 Łomża, Al. Legionów 147D pok. 11

tel./fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża, ul. Bema 15 tel./fax (086) 218 28 53

18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 10

tel./fax (086) 278 46 06

fak. 5296

sztuki AM — Katowice, 0604
217.

POLICEALNE STUDIUM
czne Technik Architekt — po-
towanie architektoniczne w
Białystok 6615-443; 0604 276
f-402

POLICEALNA SZKOŁA PRA-
WNIKÓW OCHRONY (upraw-
nia szkoły publicznej) organ-
nabór na kierunek: tech-
ochrony fizycznej osób i ma-
(zaocznie, stacjonarnie); kurs
licencji I i II stopnia. Łomża,
dowskiej 5, 215-03-42 we-
0602-58-11-70. Zapisy codzie-
w godz. 9.00-13.00. Białystok,
soła 11 A, (085) 742-12-30; 0-
-650-828.

fak. 491

NIEPUBLICZNE, POLICEALNE
Studium rachunkowości w Ło-
budynek Szkoły Podstawowej
ul. Polna 40a, 2160-615 lub
-20-38. przyjmuje kandydatów
nauki zawodu księgowego w
mie zaocznym. Nauka trwa dw-
ta i kończy się egzaminem
stwowym, uprawniającym do
gowego prowadzenia ksiąg
chunkowych.

fak. 528

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁ-
CE i Technikum Budowlane
czorowe), ogłasza nabór
2000/2001, zgłoszenia: SP nr/
215-03-42, 0604 276 729. Tył
nas matura w 2 lata.

f-536

NIEMIECKI — tłumaczenie d-
mentów, nauka języka. Tłum
Przysięgły języka niemieckiego
2160-321.

f-53

LEKCJE RYSUNKU i malar-
dypł. ASP Kraków, 0604 301 21

f-53

OBOZY JĘZYKOWE i wypoc-
kowe; 219-93-91.

f-54

ANGIELSKI, INTENSYWNY
letni, 216-93-91.

f-54

INNE

HOTEL „BARANOWSKI”, P-
ca: Catering, konferencje, ba-
ty, wesela, dancing, (086) 218-
-96.

fak. 2419

DOM DREWNIANY do rozbi-
tel. (086) 217-55-80.

f-53

DO WYNAJĘCIA lokal hand-
(58 m²) w Łomży, 216-38-28
PRZYJMĘ OPIEKUNKĘ do
szej osoby, 218-68-30.

f-53

SKLEP ODZIEŻOWY „ARKA”
dzo niskie ceny, rabaty. Zapra-
my Al. Legionów 29 (napra-
dworca).

f-53

OGŁOSZENIA DROB-
„KONTAKTÓW” przez mie-
znajdują się w komputerow-
banku Informacji Handlo-
-Usługowej, tel. 957. Zadz-
sprawdź!

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY